

**STAN POGODY**  
Dziś — będzie częściowo pochmurnie i zimno, po południu i w nocy możliwy prószycać śnieg. Temperatura najwyższa w dzień 10-15 stopni, w nocy około 0.  
W piątek — będzie częściowo pogodnie, zimno, możliwy prószycać śnieg. Temperatura w dzień około 15 stopni.  
Możliwość opadów dziś 30 procent, w nocy i w piątek 50 procent.  
Wschód słońca o godzinie 7:07 rano, zachód o godzinie 5:01 po południu.

# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908  
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**KALENDARZYK**  
Dziś — czwartek, dnia 28go stycznia — Karola, Walerego, Piotra.  
Jutro — piątek, dnia 29go stycznia — Franciszka Salezego, Zdzisława.  
Pojutrze — sobota, dnia 30go stycznia — Felicjana, Martyny, Hiacynthy.

No. 23 Rok (Vol.) LXIII CHICAGO, ILL., CZWARTEK, 28-GO STYCZNIA, (JANUARY), 1971 Indiana, Wisconsin Edition 15c

## 40 REJONÓW BEZROBOCIA W KRAJU

### Po 16 Latach w Celi Śmierci

#### Z Dnia

—PRZECZKAŁKI  
—CHRUSZCZOWA

Czytając o przekazaniu przez komunistów wietnamskich listy amerykańskich jeńców wojennych sen. Edwardowi Kennedy przypomniały mi się przechwałki Chruszczowa podczas spotkania z prez. Johnem Kennedy w 1961 r. w Wiedniu. Chruszczow pisał w swych Pamiętnikach, że zapewnił młodego Prezydenta, iż swój wybór zawdzięcza przewidywającej polityce Kremla, który wołał jego niż tego „s... syna” Nixona. Jak to osiągnięto?

B. prosto. Chruszczow postanowił odłożyć zwolnienie z więzienia pilota U-2 Gary Powers'a, „powietrznego szpiega” straconego nad Uralem. O jego zwolnienie oświadczył wiceprezydent Nixon. Postanowiłem, chwalił się Chruszczow pozbycia Nixona atutu propagandowego. Nie chciałem, ażeby mógł chwalić się przed wyborcami, że zna Rosjan i wie jak z nimi postępować. Nikita jest przekonany, że gdyby zwolnił Powers'a przed wyborami Nixon otrzymałby o pół miliona głosów więcej. Jak wiemy John Kennedy wygrał większością tylko około 111.000 głosów. Siganie ponad głowy oficjalnych przedstawicieli państw do sympatyzujących dla komunistów przywódców opozycji jest stałą metodą działania Kremla, ale tylko w Ameryce odnosi skutek.

„Ojcowie” niektórych miast dokonali epokowego odkrycia, że rodzice są odpowiedzialni za wandalizm i szkody wyrządzone przez ich dzieci. Władze szkolne w Los Angeles wniosły do sądu 286 skarg przeciw rodzicom. Kilkadziesiąt spraw zostało już załatwionych (co za pośpiech) i o (Dokończenie na str. 2-ej)

#### Przygotowania Do Startu Apollo 14

Cape Kennedy (UPI). — Przygotowania do lotu do Księżyca Apollo-14 są już w ostatniej fazie. Wszyscy trzej astronauty są już na miejscu, odbywają ostatnie ćwiczenia „chodzenia po Księżycu” i badania lekarskie. Rośnie w miarę zbliżenia się godziny startu, który nastąpi w tę niedzielę, 31 stycznia.

#### Nakaz Powrotu Do Pracy Dla Policji w Milwaukee

Milwaukee (UPI). — Sąd Obwodowy w Milwaukee wydał wczoraj nakaz natychmiastowego powrotu do pracy dla strajkującej Policji. Stosując się do tego nakazu prezes Unii Policjantów, Jerome Dudzik wezwał wszystkich policjantów do bezwzględnego podjęcia pracy.

#### 5-ro Dzieci Ginie w Płomieniach

Butler, Ky. (UPI). — W pożarze domu jednorodzinnego w Butler, Kentucky zginęło w płomieniach 5 dzieci, w tym 4 z jednej rodziny, w wieku do 8 lat. Matka dzieci licząca 34 lata doznała ciężkich poparzeń i w krytycznym stanie przebywa w szpitalu.

#### Morderca Wyszedł Na Wolność

Wyrok Śmierci Został Unieważniony

Przebywający od 1955 roku w celi śmierci w Stanowych Zakładach Karnych w Joliet, 35-letni Charles Townsend wyszedł wczoraj krótko na wolność, bo Federalny Sąd Dystryktowy uchylił wyrok, skazujący go na karę śmierci i zarządził przeprowadzenie nowego procesu.

Townsend był skazany na karę śmierci za zabicie w dn. 10 grudnia 1953 roku człowieka dla zdobycia pieniędzy na narkotyki.

Sędzia federalny Sam Perry uchylił wyrok skazujący na karę śmierci na tej podstawie, że ława przysięgłych, która wydała werdykt, była w całości za utrzymaniem kary śmierci.

Townsend był jednak krótko na wolności, bo naskutek apelacji prokuratora sędziego Otto Kerner w Sądzie Apelacyjnym uchylił zwolnienie Townsenda z więzienia za kaucją warunkową. Wobec tego Townsend został umieszczony ponownie w więzieniu, ale nie w Joliet, lecz w Węzieniu Powiatowym w Chicago, gdzie będzie przebywał aż do nowego procesu, który ma się odbyć w ciągu 4 miesięcy, według nakazu sędziego Perry. Sędzia apelacyjny Otto Kerner uchylił decyzję sędziego Perry tylko oświadczeniem, że zwolnienie Townsenda na wolność za „kaucją warunkową”, a nie zniósł postanowienia o uchyleniu wyroku i o nowym procesie karnym dla Townsenda. Z tego powodu powstała taka sytuacja prawna, że w rezultacie dalszej akcji adwokata Townsenda może on znów wyjść na wolność z Węzienia Powiatowego, a to na tej podstawie, że wyrok skazujący Townsenda na karę śmierci został uchylony, jako nieważny przez sędziego Perry i tego postanowienia sędzia apelacyjny Kerner nie zniósł, wobec czego, skoro wyrok jest nieważny i nie ma też żadnego nowego oskarżenia przeciwko Townsendowi, to jest on trzymany w Węzieniu Powiatowym bez żadnej podstawy prawnej z naruszeniem jego „habeas corpus”, czyli przywileju osobistego, że człowiek, nie skazany za przestępstwo, ani o żadne przestępstwo poważnie nie oskarżony lub o popełnienie przestępstwa nie podejrzany, nie może być więziony.

To też należy się spodziewać, że prokurator wniesie szybko nowe oskarżenie, które będzie tylko powtórzeniem oskarżenia z 1954 roku.

#### Walka o Naftę

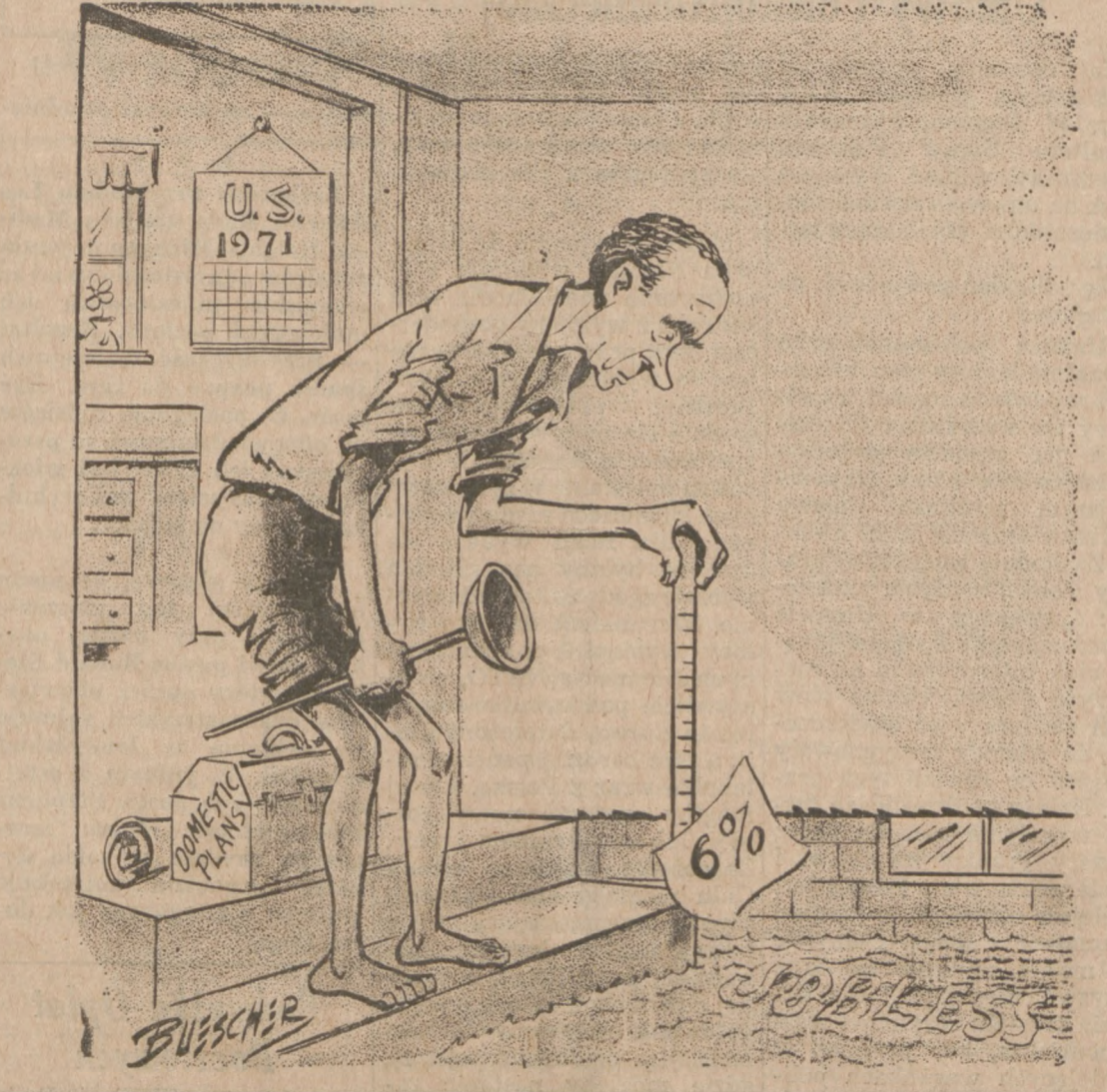
Teheran. — (UPI) — Dziś wznowione obrady przedstawicieli wielkich kampanii naftowych oraz państw produkujących ropę naftową, zdają się wróżyć, że kryzys naftowy zostanie zażegnany.

Państwa produkujące ropę naftową reprezentują w obradach ministrowie Iranu, Iraku i Arabii Saudyjskiej. Minister Iranu oświadczył, że dzisiejsza, 4-godzinna sesja była bardzo owocna i że zgodzono się na ograniczenie pertraktacji wyłącznie do rejonu Zatoki Perskiej.

#### Deszcz w Warszawie

New York. (UPI) W Warszawie pada dzisiaj deszcz i temperatura wynosi 39 stopni.

#### Gdy Bezrobocie „Zalewa” Cały Kraj



#### Sily Ladowe U.S. Nie Pójdą Do Kambodży

Washington (UPI) — Sekretarz obrony Melvin R. Laird oświadczył wczoraj w Kapitolu przed Senackim Komitetem, że amerykańskie wojska lądowe nie będą wysłane do Kambodży. Laird przybył na Kapitol w towarzystwie gen. Johna Voghta Połączonych Sztabów, który zaopatrzył w mapy Kambodży pokazywał senatorom jak obecnie wygląda sytuacja w Kambodży, głównie w pobliżu stolicy, gdzie od kilku dni trwa ofensywa komunistyczna. Sekretarz Laird, broniąc akcji militarnych Stanów Zjedn. w Kambodży, powiedział, że obecna akcja militarna U.S. w Kambodży jest „niezastąpioną budową bloku w strategii pokojowej prez. Nixona”. Bo Prezydent oznajmił teraz, że nie ma wcale zamiaru wycofać się z odpowiedzialności za przywództwo w świecie — powiedział Laird. Nie wycofuje się z tej odpowiedzialności Stany Zjedn. prowadzą nadal rokowania pokojowe w Paryżu — dodał Laird. Wbrew zakazowi Kongresu Administracja prez. Nixona przynajmniej, że „pewna amerykańska akcja wojskowa w Kambodży jest w toku”.

#### Katastrofalna Powódź Na Sumatrze

Djakarta (UPI) — 15 osób poniosło śmierć a ok. 100 tys. pozbawionych zostało dachu nad głową — jak podała agencja Antara — w wyniku powodzi, która nawiedziła wiele okęgów w północnej części Sumatry.

Wiele mostów, dróg i linii kolejowych uległo poważnemu uszkodzeniu, ruch w tych okęgach został sparaliżowany.

#### Sowieckie Zegary

Moskwa (UPI). — Sowieci zapowiedzieli dziś wprowadzenie centralnego systemu kontrolowania zegarów. Sygnały czasu będą transmitowane do elektrowni, gdzie zostaną podłączone do sieci elektrycznej, kontrolującej automatycznie zegary w prywatnych mieszkaniach, na terenie całego państwa.

#### Zwolnienie Więźniów Politycznych

Kampala, Uganda (UPI) — Nowy szef państwa, gen. Idi Amin, który kilka dni temu dokonał zamachu stanu, obalając prezydenta Obote, zwolnił 55 więźniów politycznych.

Tum około 50.000 osób witało zwolnionych więźniów. Byli to głównie członkowie szczeplu Baganda, wroga nastawionego do Obote, i którego księżniczka, siostra ostatniego króla Bagandy, obalonego przez Obota, została zwolniona z więzienia.

Między zwolnionymi znalazł się również był premier, pochodzący z plemienia Baganda, Benedykt Kiwanuka, więziony od roku 1969, po zamachu, który został dokonany na Obote. Ponadto zwolniono 6 byłych ministrów, aresztowanych w roku 1966 i trzymanych do tego czasu w więzieniu bez sądu, oraz ministra finansów z gabinetu Kiwanuka, aresztowanego w r. 1969. Wyszli również na wolność byli dowódcy sił zbrojnych Ugandy, gen. Shaban Opolot.

#### Nowe Szykany Ulbrichta

Berlin (UPI) — Już drugi dzień z rządu komunistyczne Niemcy blokują komunikację między Berlinem a Zachodnimi Niemcami.

Akcja ta prowadzona jest mimo protestów zachodnich mocarstw, które ostrzegają, że tego rodzaju wystąpienia utrudniają pertraktacje, prowadzone z Sowietami w sprawie normalizacji stosunków w Berlinie.

Komunistyczne szykany zaczęły się w związku z jazdą zachodnio-niemieckiej partii wolnych demokratów, zorganizowanym w Berlinie zachodnim. Ciężarówkami wiozące zaopatrzenie dla ludności zachodniego Berlina są trzymane i kontrolowane przez wiele godzin, przez straż graniczną komunistycznych Niemiec, na autostradzie wiodącej z Zachodnich Niemiec do zachodniego Berlina.

#### Kampania Watykanu Przeciw U.S.

Watykan (UPI). — Stany Zjedn. stały się głównym obiektem kampanii Watykanu, rozwinętej przeciwko kontroli urodzin i spędzaniu płodu.

W dokumencie wysłanym przez Watykan do wszystkich w świecie nuncjuszów papieskich znalazł się zarzut, że „Stany Zjedn. stały się przywódcą w świecie w sprawie polityki kontroli urodzin”.

Akcja zaczęta za prezydenta Kennedygo ma na celu ograniczenie liczby dzieci stale wzmagając się i wzmagając przy wydatnym poparciu Stanów Zjedn. każdego państwa w świecie, które chce tę politykę przyjąć — zarzuca tajny dokument z Watykanu, rozslany do nuncjuszów papieskich we wszystkich krajach. W dokumencie tym jest także cytowany sekretarz generalny Narodów Zjedn. jako pomocnik tej polityki przez Watykan potępianej.

Następnie tajny dokument zaleca nuncjuszom, żeby starali się wpłynąć na rządy państw, przy których są akredytowani i na takie międzynarodowe organizacje, jak Nacchały popularyzowania sztuczcznego powstrzymywania zarodku Zjednoczone, aby zapłodnienia i przez to nie dopuszczali do tworzenia rodzin „wielodzietnych”.

Departament Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej w Washingtonie, odpowiadając na tę kampanie Watykanu w świecie przeciwko U.S. stwierdza, że pomoc rządową dla „planowania rodziny” ustanowiono w U.S. dopiero w 1966 roku, a dołrodo za prez. Johnsona w 1967 roku U.S. udzielała pomocy każdemu rządowi w świecie, który chciał u siebie prowadzić program kontroli urodzin dla ulżenia nędzy ludności. Watykan atakuje w tajnym dokumencie prez. Kennedygo, jako katolika, który był pierwszym Prezydentem U.S. który oferował pomoc w kontroli urodzin każdemu biednemu krajowi w świecie, jeśli ten rząd politykę kontroli urodzin uważał za odpowiednią dla swojego kraju.

#### Aby Udobruchać Robotników Reżym Obniża Ceny Kiełbasy

Warszawa. (UPI) — Aby udobruchać zrewoltowanych robotników reżym, w śróde, obniżył ceny kiełbasy o około 10 procent w stosunku do ostatnio podwyższonych. Grudniowa podwyżka cen żywności o blisko 20 procent była główną przyczyną ostatnich rozruchów i obalenia Gomułki.

Jednocześnie z obniżką cen kiełbasy — rząd warszawski stwierdził, że nie jest w stanie zaspokoić wszystkich żądań, wysuwanych przez robotników. Miejscowe dzienniki podają, że — w czasie swej wizyty u robotników Wybrzeża — Gierk miał powiedzieć: „Prosimy was o zrozumienie, że zaniebdania w gospodarce narodowej są tak wielkie, że ulemożliwiają spełnienie wszystkich waszych żądań”.

#### Terroryści Wietnamscy Mordują

Sajgon, Phnom Penh (UPI) — 24-godzinne zawieszenie broni, ogłoszone przez Aliantów, zostało w 78 wypadkach złamane przez komunistów. Najbardziej krwawy incydent i jaskrawy przykład terroru komunistycznego nastąpił w miejscowości nadbrzeżnej An Nhon, gdzie rzucono 3 ręczne granaty w tłum, zgromadzony na świątecznym przedstawieniu w kinie. 10 osób cywilnych zostało zabitych a 19 rannych. Fakt ten nastąpił w 2 godziny, po zakończeniu 24-godzinnego rozejmu, ogłoszonego przez Aliantów, a w ramach 4-dniowego rozejmu z deklarowanego przez komunistów na okres święta azjatyckiego Nowego Roku, który kończy się w sobotę rano.

W różnych akcjach terrorystycznych komunistów w czasie 24-godzinnego rozejmu, został zabity jeden żołnierz U.S. a 3 rannych.

Komunikat do wódtwa wojsk U.S. w Indochinach podaje, w jakim zakresie lotnictwo US wspierało natarcie wojsk Południowego Wietnamu i Kambodży na autostradę nr. 4, łączącą Phnom Penh z portami Zatoki Szyamskiej. Stratosferyczne b o m b o w c e U.S. B-52 dokonały dwóch nalotów oczyszczając z nieprzyjaciela autostradę przed posuwającą się kolumną wojsk alianckich. Pozostałe samoloty 400 razy startowały, przeprowadzając bezpośrednie wsparcie atakujących oddziałów. W akcjach tych, które miały miejsce między 13 a 25 stycznia, lotnictwo U.S. nie poniosło strat. Tylko jeden helikopter Kobra uległ wypadkowi na swym statku macierzystym.

#### Rostenkowski Będzie Uczczony Na Cocktail Party

Przywódcy Demokratów w Izbie Reprezentantów w Washingtonie urządzają „Cocktail Party” dla uczczenia zasług kongr. Daniela Rostenkowskiego z Chicago na stanowisku przewodniczącego „caucusa Demokratów”, jakiego pełnił przez 4 lata i za skuteczne reformy organizacyjne w Izbie, przeprowadzone przez Komitet, który Rostenkowski w tym celu zorganizował.

Grupa kongresmanów z Illinois należała na kongr. Hale Boggsa, przywódcę większości demokratycznej w Izbie, aby mianował kongr. Rostenkowskiego kierownikiem politycznym (whip) Demokratów w Izbie, ale „spikier” Izby, Carl Albert, te subtelnie odrzucił, twierdząc, że nominacja takiego „kierownika” (whip) należy do jego i Boggsa osobistych prerogatyw.

#### Wymaga Pomocy Państwa

Wykazują Badania Departamentu Pracy

Washington (UPI). — Departament Pracy w Washingtonie dodał do istniejącej już listy rejonów „najwyższego bezrobocia” dalsze trzy rejon, podnosząc całą listę do liczby 40, największej w ciągu ostatnich 7 lat. Trzy nowe rejon są następujące: Atlantic City w New Jersey, gdzie jest 8.3 procent bezrobocia; Buffalo w stanie New York, gdzie jest 8.8% bezrobotnych i Kalamazoo, Mich., gdzie jest 7.1% bezrobotnych. We wszystkich tych 40 rejonach jest konieczna pomoc państwa dla zażegnania „kryzysu braku pracy”.

Według definicji Departamentu Pracy dany rejon jest zaklasyfikowany do „dotkniętych istotnym bezrobociem” gdy ilość bezrobotnych w stosunku do pracujących przekracza 6 procent.

Lista 40 rejonów takiego bezrobocia powyżej 6 procent jest największa od marca 1964 roku.

Oprócz tej listy Departament Pracy prowadzi drugą „mniejszą listę” rejonów dotkniętych tymi samymi problemami, gdzie jednak „kryzys braku pracy” nie jest tak ostry, chociaż jest na pograniczu 6 procent. Do tej drugiej listy Departament Pracy dodał 5 dodatkowych rejonów zwiększając „mniejszą listę” do cyfry 622 rejonu. Do tych 5 dodatkowych rejonów Dep. Pracy zaliczył: Bakersfield, Cal.; Michigan City—La Porte, Ind.; Parsons, Kansas; Bideford—Sanford, Maine i Benton Harbor w Michigan.

Te dwie listy Departamentu Pracy są wskaźnikiem pogarszania się położenia ekonomicznego kraju.

Innego nieco zdania jest Departament Handlu, który wykazuje w grudniu 1970 r. wzrost aktywności ekonomicznej w kraju o 1.4 proc., na co zapewne wpłynęło zakończenie strajku w korporacji General Motors. Tego optymizmu Departament Pracy nie podziela, podając, że w styczniu tego roku nastąpił nagły wzrost hurtowych cen produktów farmerskich o 0.6 procent w porównaniu do grudnia 1970 roku, co wpłynęło natychmiast na zwykłe cen detalicznych żywności, a w konsekwencji wpłynę także „hamując” na ekonomię kraju”.

Dalej Dep. Pracy podał, że 1 milion 600,000 robotników w kraju zarabia mniej niż \$1.60 na godzinę.

#### Temperatura

New York. (UPI) — Najniższa temperatura w naszym kraju była notowana dzisiaj rano 28 stopni poniżej zera w Detroit Lakes, Minnesota.

Najwyższa zaś była notowana wczoraj 90 stopni w Termal, w Kalifornii.

#### Bilans Strat

Sajgon (UPI) — W ubiegłym tygodniu amerykańskie straty wyniosły 50 zabitych i 295 rannych. W tym samym czasie wojska Południowego Wietnamu straciły 274 zabitych.

Liczba zgonów amerykańskich żołnierzy w ubiegłym tygodniu z powodu chorób, wypadków i innych przyczyn naturalnych wynosi 25 osób. Ogólna liczba tego rodzaju zgonów amerykańskiego personelu w czasie wojny wietnamskiej wynosi 9,145 osób.

W ciągu ubiegłego tygodnia nieprzyjacieli stracił 1,998 zabitych żołnierzy, co jest znacznie więcej niż w poprzedzającym tygodniu, kiedy to liczba tych strat wynosiła 1,361 zabitych.







## Fundacja Kościuszkowska Urzęda Koncert Szopenowski

Konkurs Szopenowski odbywa się w Fundacji Kościuszkowskiej rok rocznie. Celem konkursu jest rozpowszechnienie polskiej muzyki fortepianowej na terenie Stanów Zjednoczonych. Tegoroczny konkurs odbędzie się w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej, 15 East 65th St., New York, N. Y., w dniach 7, 8, 9-go czerwca.

Nagrody w wysokości \$1,000, \$500, \$250, przeznaczone są na kontynuację studiów muzycznych pod kierunkiem fachowych instruktorów lub w szkołach muzycznych z własnym wyborem kandydatów.

Konkurs jest dostępny dla studentów obywateli amerykańskich, względnie stałych mieszkańców Stanów Zjednoczonych obojga płci, w wieku od 15-tu do 21 lat, bez względu na rasę, kolor, wyznanie czy pochodzenie narodowościowe. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni reprezentować wysoki poziom artystyczny. Tylko ci, którzy jeszcze nie odbywali szerszych tur zawodowych pod fachowym kierunkiem będą brani pod uwagę.

Termin składania aplikacji upływa z dniem 1-go marca. Zainteresowani proszeni są o kierowanie podań do Fundacji Kościuszkowskiej, 15 East 65 Street, New York, N. Y., 10021.

## Zawiadomienie Polskiego Komitetu Imigracyjnego

Do Prezesów, Komendantów i Delegatów Organizacji, Członków Komitetu Jubileuszu, Członków Zarządu P.K.I., Sympatyków i Przyjaciół Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago:

W niedzielę, dnia 31 stycznia 1971 r., o godz. 4.30 po południu w lokalu Samopomocy Nowej Emigracji przy 1514 N. Milwaukee Avenue, odbędzie się „Zakończe-

nie Roku Jubileuszowego” połączone z „Opiatkami”.

Na obie te imprezy jak najserdeczniej zapraszamy. W programie Wieczoru:

— krótkie sprawozdanie z uroczystości roku Jubileuszowego 10-lecia pracy charytatywnej i społecznej Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago.

— poczęstunek — przygotowany przez Komitet naszych Pań.

— gościnne występy artystyczne.

— spotkanie towarzyskie — niespodzianki.

Wieczór ten jest również pomysłem, jako złożenie wyrazów uznania i podziękowanie polskim organizacjom, instytucjom, firmom, polskiej prasie, programom radiowym i telewizyjnym, artystom, Komitetowi Jubileuszu i wszystkim Osobom, które w roku Jubileuszowym przyszyły Komitetowi z tak piękną i bezinteresowną pomocą.

Możemy zapewnić, że dołączymy wszelkich starań, ażeby wszyscy nasi mili Goście czuli się u nas dobrze i ażeby spędzili przyjemnie ten wieczór z nami.

**POLSKI KOMITET  
IMIGRACYJNY  
W CHICAGO**

Zbigniew Radoniewicz, Przew. cago; Ksiądz Kazimierz Czaplic-Jubileusz 10-lecia P.K.I. w Chicago, C.S.C.



MARCIA GRIMM, 6-letnia mieszkanka Manistique, Mich., dosłownie kradnie serca całego personelu szpitala w Detroit. Dziewczynka wskutek tragicznego wypadku straciła prawie ramię, które zostało odcięte przez plug śnieżny koło jej domu. W 6 godzin po wypadku chirurdzy przyszyli ramię i twierdzą optymistycznie, że w ciągu roku mała Marcia odzyska znaczny procent władania ręką.

## Co Słysząc Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz.

Dziennik January 27 M. 4 Podraza

W sobotę, dnia 23 stycznia w sali Domu Podhalan odbyła się instalacja nowego zarządu Koła nr 5-ty im. Władysława Zamojskiego. Już we wczesnych godzinach wieczornych sala była szczelnie wypełniona członkami i członkiniami Koła, ich rodzinami i sympatykami oraz zaproszonymi gośćmi. Oprócz tego przybyła liczna delegacja z Zarządu Głównego Związku Podhalan.

Zgodnie z programem, gości powitał w imieniu zarządu prezes Koła Władysław Tokarz, zapraszając ich równocześnie do tradycyjnego posiłku, który został przygotowany przez członkinie Koła a to: pp. Naporę, Kleczar, Pałkówna wraz z siostrą, Arendis i Porembe.

Prezes Wł. Tokarz poprosił następnie prezesa Zarządu Głównego Andrzeja Wróbel na toastmistrza wieczoru, który tę funkcję przyjął dziękując za zaszczyt. Obejmując przewodnictwem programu, prezes Wróbel wygłosił piękną mowę o celach i zadaniach Związku Podhalan oraz podniósł zalety członków i zarządu Koła nr. 5-ty, które to Koło zawsze pracowało zgodnie z Zarządzeniem Głównym dla dobra całego Związku.

Następnie poprosił o wygłoszenie mów: dyrektorka Zarządu Głównego Zofia Wróbel, dyrektorka Jana Kowalskiego, wiceprezesa Stanisława Nowobilskiego, byłego prezesa Koła nr. 5-ty W. Woźniak, sekretarza prot. Koła Jakuba Kleczar, sekr. finansową Władysławę Porembe, wiceprezeskę Józefinę Arendę, kasjerka Jana Zająca, sekretarke Koła nr. 2-gi Wł. Orkana i właścicielkę biura podróży Teresę Gardner, właścicielkę tegoż biura Elwę Rokossowską, oraz prezesa Koła Władysława Tokarza.

Po wygłoszeniu mów, prezes Tokarz poprosił p. Wróbel o odebranie przysięgi od nowego zarządu Koła, którego skład na rok obecny jest następujący: Władysław Tokarz, prezes; Michał Latka, wiceprezes; Józefina Arendis, wiceprezeska; Jakub Kleczar, sekr.

prot.; Władysława Porembe, sekr. fin.; Jan Zająca, kasjer i Józef Oczkowski.

Po spożyciu zakończono część oficjalną odśpiewaniem „Boże coś Polskę”, a rozpoczęto zabawę taneczną, w czasie której rozlosowano wiele obecnym nagród. Jako całość imprezy tę należy zaliczyć do bardzo udanych, a wszyscy uczestnicy tej przemijającej uroczystości rozeszli się do domów, unosząc jakby część rodzinnego Podhala.

**Koło nr. 24-ty Szafliary** urzędują Bal Karnawałowy w sobotę, 30 stycznia, o godzinie 8-iej wieczorem w Domu Podhalan, 3035 W. 51 ulica. Zarząd Koła zaprasza na bal wszystkich członków wraz z rodzinami i przyjaciółmi oraz wszystkich Podhalan i Polonię. Dochód przeznaczony jest na cele organizacyjne.

**Wydział Podhalanek** urzędują „Social Party” w niedzielę, 7 lutego, w Domu Podhalan. Początek o godzinie 3-iej po południu. Będzie to miła zabawa połączona z losowaniem nagród.

**Klub Przyjaciół Związku Podhalan** urzędują Bal Serduszkowy w sobotę, dnia 13-go lutego, o godzinie 8-iej wieczorem, w Domu Podhalan. Zarząd z prezeską p. Kazi-miera Kasparzką zapraszają serdecznie wszystkich Podhalan oraz całą Polonię.

**Gawęda Góralska o Świnie i Chłopie:**

Kie Pan Bóg życie ozdawał ludzom i sytkiemu stworzeniu, to kciół świnie — przepytujem — dać nodługie życie. Świnia przysła i dziękuję, co ona nie stoi na długie życie, ba kce krótkie, a dobre.

Pan Bóg tej się nie prociwił, a wzion i doł długie życie chłopu. I chłop do dziska to świnińskie życie dożywo, co go świnia nie kciola ino choćkie na starość, kie robić nie może — a biyda go bije, to tyj świnie zawidił, co krótsze życie mo, ba nie takie twarde jako jego.

## Polski Kurs Przepisów Drogowych Rozpocznie Się 4-go Lutego

mochodowych z ramienia Sądu od wypadków drogowych rozpoczyna dnia 4 lutego kurs przepisów drogowych w języku polskim. Klasa kursu odbędzie się o godz. 7:30 wieczorem. Kurs przeznaczony jest wyłącznie tylko dla osób

znających język polski a mądających trudności z czytaniem i pisanem w jez. angielskim.

Kurs nie obejmuje praktycznej jazdy samochodem, lecz tylko zapoznaje uczestników z istniejącymi obowiązującymi przepisami ruchu i znakami drogowymi. Kurs potrwa do 5 tygodni i zakończy się 4 marca. Wykładowcą kursu jest p. Bielawski z Safety Educational Section, wydziału ruch Chic. Policji.

Po ukończeniu kursu uczestnicy odbędą pisemny egzamin w jez. polskim, upoważniający do uzyskania pozwolenia na prowadzenie samochodu czyli tzw. „permit”.

Chętni zapisania się na ten kurs zechcą telefonować na nr 321-6010, lub na 321-6013 lub 321-6014, od godziny 9-iej rano do 4-iej po południu w dni od poniedziałku do piątku, za wyjątkiem obowiązujących świąt. — Zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie tylko w jez. angielskim.

### Złote Myśli

— Chleb dla mnie jest kwestią materialną. Chleb dla moich sąsiadów jest zagadnieniem ideowym.

(Berdiajew, filozof rosyjski)

— Jednym z celów dyplomacji jest nie tyle rozwiązywanie problemów, ile umniejszenie życia z problemami, których nie daje się rozwiązać.

Dean Acheson



Z Życia Stowarzyszenia  
Samopomocy Nowej Emigracji

W najbliższą sobotę, dn. 30 b.m. o godz. 8-iej wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy. Ponieważ będzie to ostatnie zebranie Zarządu przed zbliżającym się Walnym Zgromadzeniem, za tym wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o bezwzględne przybycie. Po tym ci członkowie organizacji, którzy pragnęliby przekazać Zarządowi swoje wnioski czy też sugestie, będą mogli to uczynić, kontaktując się przed zebraniem z kol. prezesem Poprzackim.

Zgodnie z uchwałą powziętą na poprzednim zebraniu Zarządu Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dn. 21 lutego b.r. Blizsze szczegóły będą zamieszczone w przyszłych naszych komunikatach tygodniowych. Jednak już obecnie szanowne członkinie i szanowni członkowie Stowarzyszenia Samopomocy proszeni są o zarezerwowanie sobie tego dnia.

**Zyczenia Powrotu Do Zdrowia**  
Dowiadujemy się, że p. Jadwiga Grzeszkowiak, długoletnia członkini Stowarzyszenia Samopomocy, przebywa w szpitalu, który szczególnie ma już opuścić. Z tego powodu wyrażamy naszą radość i serdecznie Jej życzymy całkowitego powrotu do zdrowia.

### Roczne Meldunki

Przypominamy, że z końcem tego miesiąca upływa termin złożenia t. zw. „Rocznych Meldunków Adresowych.” Obowiązek ten dotyczy mieszkańców Stanów Zjednoczonych, nie będących jeszcze obywatelami. W związku z tym w najbliższą sobotę dn. 30 stycznia b.r. w godz. od 5:00 do 8:00 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Samopomocy przy 1514 Milwaukee Ave., zainteresowane osoby jeszcze będą mogły otrzymać stosowne formularze i na życzenie pomoc w ich wypełnieniu.

Nie zastosowanie się do tego zarządzenia grozi ukaraniem.

### Podziękowanie

Zarząd Stowarzyszenia Samopomocy serdecznie dziękuje zarówno Paniom jak i Panom, którzy służyli swą cenną pomocą przy zorganizowaniu tegorocznego

„Opiatka” i tym samym znakomicie przyczynili się do powodzenia tej udanej i przyjemnej imprezy.

### Uwagi Na Czasie

W wydaniu Dziennika Związkowego z dn. 23 stycznia b.r. zamieszczona została notatka, informująca, że w ciągu ostatniego roku Muzeum Litewskie zwiedziło około 34 tys. osób.

Notatka ta nasuwa pytanie, ile też osób w tym samym czasie zwiedziło Muzeum Polskie? Czy dla porównania nie warto byłoby takie dane zestawzić?

## Prezes Mazewski Na Instalacji Gminy 143 ZNP

Instalacyjne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 1-go lutego, w sali im. Jul. Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ul., punktualnie o godz. 7:30 wieczorem.

Na posiedzenie to przybędzie do nas Miły Gość w osobie Prezesa Krajowego ZNP i Kongresu P.A. mec. A. A. Mazewski, który odbierze przysięgę od nowo wybranych urzędników Gminy i wygłosi przemówienie.

Uprasza się pp. Delegatów i panie Delegatki o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ Komitet wspólnie z Zarządem dokłada starań, by wszystkich jak najlepiej ugościć. Przewodnicząca Komitetu imprez p. H. Orawiec zwraca się z gorącym apelem do delegatów i delegatek o fany na losowanie i o domowego wypieku ciasta.

Wszyscy wybieramy się na Instalacyjne posiedzenie Gminy 143 ZNP, gdzie wspólnie powitamy naszych miłych Gości.

Edward A. Bodnicki, prezes; Helena Orawiec, przew. Komitetu Imprez; Maria L. Szela, koresp. Gminy.

## MATERIAŁY: KUPUJCIE WPROST Z MAGAZYNU

Po niskich, hurtowych cenach. Oszczędzając na wszelkich materiałach, jeżeli same szyć.

**WYPRZEDAŻ rozpoczyna się w piątek,  
29 stycznia i potrwa TYLKO TYDZIEŃ.**

|  |  |
|--|--|
| <b>TKANINY POLYSTEROWE</b><br>Do prania w maszynie<br>Nowe wiosenne kolory<br>z blamu<br>\$2.25 jard | <b>KODUROJ Z BLAMU</b><br>Niebieski i brązowy<br>69c jard        |
| <b>SZTUCZNE FUTRA</b><br>Duży Wybór<br>\$2.00 jard i wyżej<br>Także na futny                         | <b>WELNA NA PODPINKI</b><br>Wartości od<br>\$6.00 — \$1.50 jard  |
| <b>VINYLE O "Mokrym<br/>Wyglądzie"</b><br>Duży wybór kolorów<br>\$2.69 jard                          | <b>ZYPERY</b><br>7 calowe 22—24 cal.<br>12 za \$1.00 6 za \$1.00 |
|  | <b>SZALONE OKAZJE<br/>W CAŁYM NASZYM<br/>MAGAZYNIE</b>           |

Weźcie udział w Naszej Wielkanocnej Paradzie Prezentów! Ciągnięcie 10 kwietnia. Zapiszcie się, a może wygracie jedną z wielu nagród.

## TEXTILE OUTLET SHOP

2124-26 West 21st Place

Otwarte codziennie za wyjątkiem niedziel.  
Telefon: VI 7-6297.

## UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!  
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do  
NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

## By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

## DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

### UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICĘ MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

### KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Przed  
Inwentarzowa

WYPRZEDAŻ  
ODZIEŻY

Dla DZIECI I MŁODZIEŻY

NADZWYCZAJNE OSZCZEDNOŚCI  
DLA CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

|   |   |
|---|---|
| Chłopięce, Wart. \$15.95<br><b>KURTKI<br/>ZIMOWE</b><br><b>\$10<sup>88</sup></b>                  | Dziewczęce, Wart. \$14.98<br><b>CIĘPLE<br/>PŁASZCZE<br/>ZIMOWE</b><br><b>\$8<sup>88</sup></b> |
| Chłopięce, Wart. \$5.00<br>Znanych Firm<br><b>KOSZULE<br/>SPORTOWE</b><br><b>\$2<sup>88</sup></b> | Dziewczęce, Wart. \$5.98<br><b>KOMPLETY<br/>BERET i<br/>SZALIK</b><br><b>\$3<sup>88</sup></b> |
| Chłopięce, Wart. \$8.95<br>"FULL-OVER"<br><b>ORLONOWE<br/>SWETRY</b><br><b>\$2<sup>88</sup></b>   | Dziewczęce, Wart. \$1.98<br>"OPAQUE"<br><b>RAJSTOPY</b><br><b>88<sup>c</sup></b>              |

Ponadto Setki Innych Tanioci Na Składzie

BEZ ŻADNEJ WPLATY — 26 TYGODNI DO SPŁACENIA

BEZ PROCENTOW MÓWIMY PO POLSKU

OBCENIE 2 WIELKIE SKŁADY ODZIEŻY DLA CAŁEJ RODZINY

MILWAUKEE i ASHLAND

Otwarte w Poniedziałki i Czwartki 9:30 do 9:00; Wtorki,  
Środy i Piątki 9:30 do 6; Soboty 9 do 6.

4131 N. HARLEM

NAPRZECIW HARLEM-IRVING PLAZA

Otwarte od Pon. do Piątku 12 do 9; Sob. 9:30 do 6 wiecz.

Niedz. 12 do 5 po poł.



## Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS  
AND PUBLISHERS, Inc.  
1201 Milwaukee Avenue  
Chicago, Illinois 60622

WYSŁANY PRZECZĄCIE  
W CHICAGO I W KANADZIE

| Codziennie i Sobotnie    | Tylko                   |
|--------------------------|-------------------------|
| Rocznice (1 yr.) \$26.00 | Sobotnie Wydanie        |
| Półrocz. (6 mos.) 13.00  | Rocznice (1 yr.) \$8.00 |
| Kwartal. (3 mos.) 8.50   | Półrocz. (6 mos.) 5.50  |
| Miesięcz. (1 mo.) 4.00   | Kwartal. (3 mos.) 3.25  |

WYSŁANY PRZECZĄCIE  
POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

| Codziennie i Sobotnie    | Tylko                   |
|--------------------------|-------------------------|
| Rocznice (1 yr.) \$25.00 | Sobotnie Wydanie        |
| Półrocz. (6 mos.) 13.00  | Rocznice (1 yr.) \$8.00 |
| Kwartal. (3 mos.) 8.00   | Półrocz. (6 mos.) 5.50  |
| Miesięcz. (1 mo.) 3.00   | Kwartal. (3 mos.) 3.25  |

## CODZIENNE (bez soboty)

| Chicago - Kanada         | Poza Granice Chicago     |
|--------------------------|--------------------------|
| Rocznice (1 yr.) \$13.00 | Rocznice (1 yr.) \$17.00 |
| Półrocz. (6 mos.) 11.00  | Rocznice (6 mos.) 10.00  |
| Kwartal. (3 mos.) 6.50   | Kwartal. (3 mos.) 6.00   |
| Miesięcz. (1 mo.) 3.00   | Miesięcz. (1 mo.) 2.50   |

## DO INNYCH KRAJÓW:

| Codziennie i Sobotnie    | Tylko                    |
|--------------------------|--------------------------|
| Rocznice (1 yr.) \$34.00 | Sobotnie Wydanie         |
| Półrocz. (6 mos.) 30.00  | Rocznice (1 yr.) \$10.50 |
| Kwartal. (3 mos.) 13.00  | Półrocz. (6 mos.) 7.50   |
|                          | Kwartal. (3 mos.) 4.50   |

Wioskach (News-Stands) — pojedynczo  
Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....15c  
Wioskach (News-Stands) — pojedynczo  
Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .....20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny  
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano  
BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-3700  
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## Areszt Domowy

Na znak protestu przeciwko brutalnemu traktowaniu rosyjskich Żydów, którym władze sowieckie odmawiają prawa wyjazdu do Izraela, lub do rodzin zagranicą — Żydowska Liga Obrony zorganizowała w pierwszych tygodniach stycznia szerokie i gwałtowne demonstracje przed budynkami sowieckich misji dyplomatycznych i handlowych.

Nasilenie, rozmach i zasięg tych demonstracji dały świadectwo ogromnej determinacji żydowskiej społeczności w Ameryce. Członkowie przywódcy akcji demonstracyjnej, rabin Kahane i wykonawcy dyrektora Ligi, Larry Fink w niedwuznacznym sposób uzasadniali konieczność i znaczenie protestu: "Rosjanie muszą na własnej skórze odczuć nędzę i cierpienia sowieckich Żydów, którzy dzień po dniu są wystawiani na nieopisane tortury, szykany, dyskryminację i upokorzenia."

Jak było do przewidzenia, akcja ta wywołała wielki popych wśród lekkich adwokatów sowiecko-amerykańskiej kolaboracji. Wszystkich tych komiwojażerów politycznych niepokoi nie los 3 milionów Żydów żyjących pod terrorem państwa policyjnego, ale przerażająca możliwość ochłodzenia stosunków sowiecko-amerykańskich, a co najgorsze, widmo ewentualnych represji wobec Amerykanów w Rosji. Niepokój ten pogłębia jeszcze nieustanne żale i utyskiwania żon sowieckich dyplomatów, które bez przerwy ubolewają nad losem biednych sowieckich dzieci, które z powodu niegodziwych i bezcennych demonstrantów żydowskich są skazane na siedzenie na tarasie, jakby w areszcie domowym. Rzeczywiście jest rzeczą godną ubolewania, iż dzieci konsułów i sekretarzy sowieckich są wystawione na takie same szykany i zmuszone do takiej samej atmosfery terroru, na jaki ludność Czechosłowacji, Węgier, Polski, Rumunii i państw bałtyckich za Żelazną Kurtyną jest wystawiana nieustannie od 27 lat. Areszt domowy na tarasie, który tak przykro odczuwają dzieci sowieckie i ich mamy jest zaiste godny współczucia. Ale można chyba zapewnić tych biednych "aresztantów" w "faszystowskiej" Ameryce, która toleruje wybryki żydowskich "szowinistów", że los ich nie jest na pewno gorszy od setek tysięcy nieszczęśliwych i zaszczepionych więźniów w nieludzkich sowieckich łagrach koncentracyjnych, do których przybyła niedawno jednostka leninogradzkich Żydów, którzy usiłowali uciec na wolność. Wszyscy oni są zmuszani, do większej i gorzej pracy, niż krącenie na hulajnodzie dookoła tarasu.

Jeżeli nawet demonstracje Żydowskiej Ligi Obrony nie odniosą żadnego skutku, to przynajmniej może dać sowieckim dyplomatom i ich rodzinom poznać, jak naprawdę wygląda życie pod nadzorem sowieckich stróżów z hakałkami w ich własnej ojczyźnie i w podbitych krajach Europy.

## Kryzys w Ruchu Podmiejskim

Blisko rok temu na autostradzie, prowadzącej do Los Angeles, przy wielkim nasileniu porannego ruchu, jeden samochód zjechał o drugi. Rozległ się zgrzyt hamulców i łoskot padających na siebie samochodów. Wkrótce druga została zablokowana przez 108 mniej lub więcej ciężko uszkodzonych wozów. I pasażer zginął, 50 odniosło rany, pewna kobieta urodziła dziecko.

Podobnych wypadków jest więcej. Now York miał kiedyś najlepszy system kolei ziemnych; po 30 latach są tam na porządku dziennym przerwy w podróży, wykolejenia

itp. W roku fiskalnym, który skończył się w czerwcu ub. roku, zbankrutowało 8 prywatnych firm autobusowych. Ich agendy musiały przejąć miasta z pomocą federalną. W lecie ub. roku bankructwo ogłosiła kolej Penn Central, przewożąca dziennie przeszło 140,000 pasażerów w ruchu podmiejskim.

Drogi dojazdowe do wielkich miast są przeładowane do tego stopnia, że np. by dostać się w godzinach dużego ruchu do śródmieścia Filadelfii, jedzie się z szybkością 12 mil na godzinę; z tą samą szybkością jechał pojazd konny 100 lat temu. W niektórych kolejach dojazdowych do New Yorku jedzie się w nieogrzewanych wagonach bagażowych, lub w takim ścisłu, że po kilku pasażerów gniecie się w każdej toalecie. Uniwersytet stanowy w Kalifornii przeprowadził ankietę wśród ludzi interesu w średnim wieku zapytaniem, jakie jest ich najcięższe przeżycie w ciągu dnia. Większość odpowiedziała, że najgorszy "stress" trapi ich, gdy jadą samochodem do pracy, lub wracają do domu.

Po raz pierwszy w dziejach Ameryki komunikacja podmiejska otrzymała pomoc federalną w postaci \$10 bilionów. Prezydent Nixon przewiduje, że może uda się opanować kryzys w ciągu pięciu lat, nie jest to jednak takie pewne. Rozprzestrzenianie się miast i powstawanie rozległych przedmieść powoduje rekordowe zwiększenie ruchu. 18 milionów osób jedzie codziennie w "masowym transporcie", a około 50 milionów dalszych jedzie do pracy samochodami, których obecnie jest 80 milionów (dwa razy więcej niż w r. 1950). Na dziesięciu Amerykanów — siedmiu mieszka obecnie pod miastem, a koło roku 2,000 będzie ich 9 na 10.

Dr. Bailey, dyrektor Ośrodka Transportu przy Uniwersytecie Northwestern oświadczył: "Trudniej jest rozwiązać ten problem, niż wysłać człowieka na księżyc." Istotnie, trudniej jest przewieźć przeszło milion ludzi na odległość 3 mil, niż przewieźć 3 ludzi na odległość 1 miliona mil.

## INNI PISZĄ:

Polityka Zagraniczna  
Prezydenta

THE WALL STREET JOURNAL — Społeczeństwo amerykańskie okazuje czasami niecierpliwość polityką zagraniczną Richarda Nixona, zdającą się polegać tylko na "słowach, słowach, słowach."

Niemniej hasło "raczej rokowania niż konfrontacja" pozostaje nadal kluczową podstawą polityki Prezydenta w stosunku do Związku sowieckiego i innych krajów komunistycznych — jak to zresztą podkreślił on w swym ostatnim wywiadzie telewizyjnym. A jeżeli rezultatem tej polityki jest masa "słów, słów, słów," to mogłoby być o wiele gorzej.

Toczą się więc obecnie m. in. rozmowy z Północnym Wietnamem i Wietkongiem w Paryżu, rozmowy z Rosją w sprawie ograniczonego rozbrojenia oraz, zaaranżowane przez Stany Zjednoczone, pośrednie rozmowy między Izraelem a jego wrogami na Środkowym Wschodzie.

Można oczywiście argumentować, że polityka zagraniczna Nixona nie jest ani zbyt ekscytująca, ani nie doprowadza do błyskotliwych rezultatów. Niemniej wydaje się ona nie tak zła, jeżeli rozpatrywać ją będziemy na tle przeszłych doświadczeń, czy przy wzięciu pod uwagę innych aktualnych alternatyw. Polityka zagraniczna prezydentów Kennedy'ego i Johnsona bywała często o wiele bardziej ekscytująca, ale ocenianą z odległości, doświadczenia i przemyślane podejście do ówczesnych zagadnień przyczynić mogłoby się w większym stopniu do wzrostu amerykańskiego prestiżu i wpływu w świecie dla dobra amerykańskiego narodu.

Rozpatrywać też należy inne możliwe alternatywy w obecnej sytuacji, w której "tak niewiele się zdarza." Bez rozmów SALT (Strategic Arms Limitation Talks) nie byłoby w ogóle żadnych wysiłków, zmierzających do powstrzymania marnotrawstwa obu mocarstw na wyścig zbrojeń, jakiego doprowadzić może tylko do poważnych bardzo kłopotów wewnętrznych, gospodarczych i politycznych, w obu krajach.

Bez rozmów paryskich nie mielibyśmy żadnych pośrednich czy bezpośrednich kontaktów z Północnym Wietnamem. Nie ma oczywiście żadnych sposobów oceny prawdziwej wartości tych kontaktów, ale samo ich istnienie między wojującymi stronami jest na pewno lepsze niż brak jakiegokolwiek łączności.

A na Środkowym Wschodzie wszczęcie rozmów pokojowych — choćby mało obiecujących — jest też na pewno lepsze niż poprzednia codzienna strzelanina na tamtejszym froncie, z groźnymi możliwościami poszerzenia tego konfliktu.

Zdać sobie trzeba sprawę, że utopijne całkowicie są nadzieje na budowę uporządkowanego świata drogą jakichś żelazo-betonowych układów. Problem polega często na wyborze nie między skutecznymi a bezskutecznymi rokowaniami, ale między jakimkolwiek rokowaniami a wojną. Rozmowy zatem, choćby trwające wiekami, są lepsze niż wojna, nawet jeżeli od czasu do czasu ogarnia nas niecierpliwość na te "słowa, słowa i tylko słowa."

Czy Potrafimy Szybko Czytać? — Dla  
Rozrywki Zrobmy Małe Doświadczenie,  
a Przekonamy Sie

Kilka tygodni temu zamieściłem na łamach Kaledoskopu krótką wiadomość o nauce szybkiego czytania. Wywołała ona duże zainteresowanie Czytelników. Obecnie pozwalam sobie zaorządzić Czytelników Kaledoskopu do interesującej zabawy, celem sprawdzenia własnych możliwości szybkiego Czytania. Poniżej zamieszczam tekst sensacyjnego opowiadania, zaczerpniętego z krakowskiego tygodnika "Przekrój". Rozpoczynając je czytać proszę zanotować, co do sekundy, czas na swym zegarku. Po zakończeniu zaś sprawdzić ile czasu to trwało. W jutrzejszym Kaledoskopie podam, zależnie od czasu, szybkiego czytania oraz pytania, które sprawdzą stopień dokładności zapoznania się z tekstem.

Westchnął, odsunął papiery i ułożył je w równiutką stosik na brzegu zawałonego biurka. Spojrzał na zegarek. Za pięć dwunasta. Za chwilę musi zacząć swój zwykły południowy wykład o Szekspirze. Dzisiaj Hamlet.

Drzewo palmowe za oknem małego gabinetu w Harris Hall trawło nieporuszone. Bliźszące liście opadały ciężko i bezwładnie, powietrze było spokojne, bez najlżejszego podmuchu. Odwrócił wzrok i z zalem spojrzął na stojące na biurku książki. Od wczoraj była tu takież najnowsza biografia Frosta. Czy kiedykolwiek znajdzie czas, żeby ją przejrzeć.

Kiedy zadzwonił telefon, poczuł zniecierpliwienie, że mu przeszkadza. I postanowił się, czy nie wyjść nie odierając.

— Profesor Hathaway? — głos w słuchawce brzmiał ostrym, nagłym tonem.

— Tak.

— Mówi porucznik Dakin. Byłoby dobrze, gdyby zechciał pan zaxax przyjechać do domu. Zdarzył się wypadek. Panią znowu.

Od tej chwili wszystko zaczęło być nierzeczywiste. Jakby za nagłym pociśnięciem guzika zamieniło się w sen.

— Moja żona? Chce pan powiedzieć, że coś jej się stało?

— Tak, panie profesorze. Muszę pana przekazać bardzo złą wiadomość. Kilka minut temu znaleźliśmy panią znowu na dnie basenu. Proszę przyjechać natychmiast.

— Czy ona... czy ona nie żyje?

— Tak. Naprawdę mi przykro. Nie mogliśmy nic zrobić. Musiała uderzyć się w głowę. Na karku jest rana.

Hathaway bardzo powoli odłożył słuchawkę.

Patrzył teraz na Elfydę ułożoną na brzegu basenu, a raczej na ciało Elfydy. To ciało, które jeszcze przed chwilą było nią samą. Które było nawet jej ciętą obcięciem. Ileż troski kosztował ją każdy miesiąc, każdy centymetr opalonej i gładkiej skóry. Patrzył uporczywie, bez drgnienia powiek. Mimo swych 45 lat miała wygląd młodej dziewczyny. Ileż to razy ogarniała ją wściekłość na widok jego siwych włosów, znoszonych ubrań, jego zaniedbania.

— Robisz ze mnie starą kobietę. Dlatego że jestem twoją żoną, wszyscy myślą, że mam twoje lata.

— Możesz mówić, że jesteś moją córką — uciął krótko.

Jej twarz była teraz cudownie spokojna. Zmarszczki wokół oczu i ust, które wytworzyły nerwowość i stałe napięcie gdzieś znikły.

— Zatelefonowała do nas panią sasiadka, pani Nelson. Przyjechała tu koło wpół do dwunastej. To ona zobaczyła ją tam, pod wodą. Myśleliśmy najpierw, że się topiła, dlatego kazaliśmy wezwać karetę. Ale później zobaczyliśmy jej kark z wyraźnym śladem uderzenia.

Hathaway odwrócił się z westchnieniem. Za nim stał młody oficer z jasnoniebieskimi oczami i surową twarzą.

— Chciałbym zadać panu parę pytań... jeśli oczywiście może pan teraz mówić. Czy jest jakieś miejsce, gdzie moglibyśmy uiszczyć spokojnie? Dom jest pełen ludzi.

— Jest tylko sypialnia. Ale słychać wszystko przez ścianę. Siedzącej lepiej tutaj — nieokreślonym gestem wskazał fotele w pobliżu basenu.

— Jest pan pewien, że to nie będzie panu przeszkadzało? Chcę powiedzieć... zostań tutaj. Zaraz po nią przyjadą.

— To mi nie przeszkadza.

Usiedli na białych fotelach nagrzanych od prażącego słońca. Hathaway wyciągnął się powoli zakładając nogę na nogę. Oczy powiększone grubymi szklami błyszczyły ponad basenem.

— Żona lubiła białe kolory. Chciała, żeby wszystko wokół tego basenu było białe. Nawet trampolina. Widzi pan ten biały

pokrowiec, który kazała tam złożyć? Dbała, żeby go często zmieniać, za każdym razem, kiedy zauważyła, że żółknie trochę albo się pobrudził.

— Pływano to była jej pasja?

— Hathaway skrzywił się lekko.

— To mało. Pływać i skakać do wody to było jej jedyne zainteresowanie życiowe...

— Brała udział w zawodach?

— Pensa profesora niezapamiętała, żeby tak podróżować, ale wyjeżdżała do klubów, jeśli nie były daleko.

— Taki basen to wcale nieźle jak na profesora uniwersytetu, prawda?

Hathaway wzruszył ramionami.

— Elfyda go chciała. — Wyjął paczkę papierosów i zaczął poklepać kieszonkę szukając zapalek.

— Pana zdaniem ona rzeczywiście znała się tak dobrze na pływaniu i skokach do wody? — porucznik pochylił się i podał mu zapalniczkę.

— Na pewno. Miała całą kolekcję pucharów.

— Nie wydaje się panu dziwnie, że zdarzył się jej tego rodzaju wypadek?

— Możliwe. Ale dobry skoczek ma zawsze ambicję, żeby zsuwać się na dół tuż przy trampolinie.

— Potrzebna powoli głowa. — Niesłychanie blisko. Często myślałem, że kiedyś może się poślizgnąć lub źle obliczyć odbicie i uderzyć o tę trampolinę głową.

— Mówił jej pan o tym? Ostrożnie ją pan?

Hathaway spojrzął chłodno na porucznika.

— Nie, nigdy. Elfyda była przekonana, że nie znam się na tym.

— Gdzie pan był dziś rano, panie profesorze?

Hathaway wyciągnął długie nogi i przykrył oczy. Odpowiedź była automatyczna.

— Na uniwersytecie.

— Przez całe przedpołudnie miał pan wykłady?

— Chwileczkę, niech się zastanowię. Co jest dzisiaj, środek? Nie, nie środek.

— Czwartek.

— A tak, czwartek. — Wyjął mały notes i zaczął przetrzącać strony. — Czwartek... W czwartek zaczynam o 9-tej wykładem z literatury, później o 10-tej ćwiczenia z kompozycji, o 11-tej angielski z pierwszym rokiem, o 12-tej cykl monograficzny o Szekspirze. — Zza okularów zabłyśły mu oczy. — Mam doskonały zespół tego roku. Naprawdę znakowity. Johnny Randall to niewątpliwie, najlepszy student, jakiego kiedykolwiek miałem. Ma zawsze bardzo dobre noty. Ale najbardziej mnie w nim ujmują, że jest to prawdziwy humanista, prawdziwy, we wszystkim, co to oznacza.

Hathaway napotkał wzrok porucznika i urwał nagle.

— Przepraszam. To przecież pana nie interesuje. Zapomniałem zupełnie, dlaczegośmy się tu w ogóle znaleźli.

— Tak więc był pan zajęty na wykładach od 9-tej rano?

W tym momencie zsa żywo poutło wyłożyło się kilku mężczyzn. Nieśli nosze. Porucznik podszedł do jednego z nich i razem skierowali się ku trampolinie, gdzie z niej biały pokrowiec i zwinęli go starannie. Porucznik chwile coś mówił, ten ze zwinęciem pod pachą płótnem kiwał potakując głową, wreszcie ruszył z powrotem, a za nim reszta z noszami, które teraz były dużo cięższe.

Hathaway patrzył bez ruchu na to, co działo się obok.

— Podziwiam panią szimną krew, profesora. Niewiele ludzi potrafiloby tak to znieść.

— W moim wieku umie się zachowywać uczucia dla siebie.

— Możliwe — w spojrzeniu porucznika był cien ironii. — Skoro przez całe przedpołudnie miał pan wykłady, jak to się stało, że mój telefon zastał pana w gabinecie? — Przerwał mu jakiś ruch w pobliżu domu. Niski oficer prowadził ku nim przez trawnik dwu młodych ludzi. Odwołał na bok Dakina.

— Ci chłopcy byli tu dzisiaj rano. Pomyślałem, że byłoby dobrze, gdyby pan z nimi pomówił.

— Na pewno, sierżancie. Przyświeć tu dwa fotele. I wróćcie do domu. Czekam na telefon z laboratorium. Siadajcie, chłopcy.

Wyższy z dwójki, trochę pobladły pod opalenizną, kaszlał nerwowo.

— Nazywam się Joe Nelson, a to jest Peter Williams.

— Nelson Czy krewną tej Nelson, która mieszka obok?

— To moja matka.

— Aha. No więc, co mi przyszedłoby powiedzieć?

— Właśnie... mama powiedziała nam, co się stało... pani Hathaway. Myślałam... no, myślałam, że lepiej będzie, jeśli sami powie-

(dokończenie na str. 5-ej)

## GŁOSY CZYTELNIKÓW

## OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

## Oświadczenie

Dnia 22 stycznia 1971 r. "Dziennik Związkowy" wydrukował list p. Juliana Witkowskiego dotyczący artykułów Leszka Mirkoskiego. Po długiej i stosunkowo burzliwej dyskusji postanowiliśmy na list ten udzielić oficjalnej odpowiedzi, będącej wyrazem przekonania naszej grupy. Postępujemy tak dlatego, ponieważ treść postawionych zarzutów jest w oczach naszych skandal i zwykłą insynuacją. Dajemy publiczny wyraz swemu oburzeniu formułując poniżej stwierdzenia:

1. Przede wszystkim oświadczamy, że wszyscy jesteśmy studentami. Ludzi powołujących odwołania do artykułu p. red. J. Krawca z dnia 28 września 1970. Myśli wyrażone przez Leszka Mirkoskiego stanowią nasze wspólne przekonania — rezultat długotrwałych dyskusji. Stąd też wszystkie artykuły inspirowane były nie indywidualnym spojrzeniem na polonijne problemy, lecz były efektem naszych wspólnych przekonań. Hipotezy dotyczące wieku Leszka Mirkoskiego zaliczamy do urojeń, które każdemu wolno mieć.

2. Nie stwierdziliśmy nigdzie, iż "działaczka Polonii nie dopuszcza młodych do udziału w organizowanym życiu Polonii". Zignorowaliśmy powstanie nowej organizacji pod nazwą "Polski Instytut Historyczny im. Ign. Daszyńskiego", ponieważ jesteśmy przeciwni rozdrabnianiu Polonii na niezliczone związki i stowarzyszenia, a tym samym produkowaniu nowych prezesów i wiceprezesów. Uważamy, że emigracji potrzebna jest jedna, ale za to silna i zdecydowana organizacja.

3. W jednym ze swych artykułów Leszek Mirkoski cytował słowa por. lekarza Adama Majewskiego dotyczące atmosfery życia powojennej emigracji. O to zapewne p. Witkowskiemu w jego ilście chodzi. Nie wiemy nie o tym, że p. Majewski występuje się komunistom, wiemy za to, że był żołnierzem gen. Andersa, kilkakrotnie odznaczonym za odwagę, oraz że był uczestnikiem bitwy pod Monte Cassino. W naszych oczach to wystarczy, aby widzieć w nim bohatera. To, że teraz przebywa w kraju nie przekreśla tego mniemania. Wielu bowiem ludzi popierało ten błąd. Ostatecznie p. Majewski walczył, nie zaś grał na trąbce.

4. Leszek Mirkoski nie napisał nigdzie, że ktoś kogoś na jakimś zebraniu potraktował kopniakiem. Atmosfera zebrania pewnych organizacji nie jest nam obca i choć nie jest to wiedza budująca, nikt z nas nigdzie nie widział aby gdzieś kogoś kopano.

5. Leszek Mirkoski nie porównuje siebie do "krytyka teatru", nie chce być "tylko krytykiem emigracji". Są to osobiste enuncjacje wynikłe z najprawdopodobniej z jakiegoś indywidualnego sposobu rozumowania. Leszek Mirkoski nie chce także nikogo uczyć.

6. Zgadamy się, że w kwestiach dotyczących Polonii "wszyscy jesteśmy aktorami". Ale mamy także świadomość, że zawsze jest więcej złych niż dobrych aktorów. W tym względzie czas od czasu do czasu pozwolił na ocenę. Najgorszą jednakże sprawą jest z tymi, którzy sami siebie za dobrych aktorów uważają. Chcemy też zwrócić uwagę na poważne niebezpieczeństwo jakim jest oddzielenie czynów od słów. Tylko nieświadomość może spowodować podobną niewiedzę. Słowa zagrzewają do czynów, oba te czynniki istnieć osobno nie mogą. Czyn nie partysłowem ginie w niepamięć.

7. To, że Leszek Mirkoski nie wypowiedział się głośno przeciwko reżymowi warszawskiemu wcale nie świadczy, że jest on jego zwolennikiem. Czyżby tylko agenci Mocznara mieli prawo krytykować polonijne stosunki? Podobne rozumowanie zakrawa na kpiny! Leszek Mirkoski pisząc o sprawach społecznych nie musiał manifestować swoich politycznych przekonań. Opinię naszej grupy wyraził w tym wypadku Roman Kotłowski publikując w okresie rozruchów na Wybrzeżu dwa artykuły. Do nich też odsyłamy osoby zainteresowane! Dziwi nas podobne rozumowanie, jakie zaprezentował p. Witkowski. Jest chyba nonsensem pakować pewne sprawy tam, gdzie one nie pasują. Być może według p. Witkowskiego wszelkie publiczne wypowiedzi powinny wyglądać tak... Oto przykład: "Uważam, że działacz polonijny, niejaki pan X jest łajdakiem, ale reżym komunistyczny potępiam". Lub: "Moje zdanie o atmosferze życia polonijnego jest negatywne, a imperializm sowiecki jest ogólnowładzą groźną". Czy też: "Polonia, jako grupa narodowościowa jest wyjątkowo skłębiona, a kilka Gierka i Mocznara jest na usługach Kremla". Niezła droga, prawda? I myśleć wcale nie trzeba!

8. Cała nasza grupa, nie tylko Leszek Mirkoski nie widzi potrzeby osobistego udowadniania nam, że wszystko jest jak najlepiej. Nie

jestemy niemi, głusi czy ślepi, sammi wiele potrafimy dostrzec. Skądinąd zastanawia nas fakt, dlaczego pewni ludzie dążą do osobistych kontaktów? My nie chcemy rozmów w cztery oczy czy szeptów po kątach. Chcemy otwartej publicznej dyskusji! Jesteśmy do niej gotowi. Dlaczego jednak tak wiele osób nie ma na nią ochoty? Nie potrzebujemy wymieniania nazwisk. Ci, którzy czytali wszystkie nasze artykuły powinni je znać!

9. Wylizanie rodzajów pracy i zawartych w programach różnych związków intencji wcale nie świadczy o doskonałym działaniu. Tu liczą się tylko fakty! Gdzie one?

10. Na temat polonijnej demonstracji pod reżymowym konsulatem nie wypowiadamy się oficjalnie. Wolimy oddać głos p. K. Lukomskiemu (Dz. Związkowy 2 stycznia 1971). Działacz tej miary co pan Lukomski, piastujący tak poważną funkcję w czołowej polonijnej organizacji ma zdanie odmienne niżli pan Witkowski. Więc? Trzeba być zupełnie nieobiektywnym, aby nie przyznać racji wiceprezesa KPA.

11. "...jak odróżnimy jego intencje, czy jest on człowiekiem uczciwym, czy też rozrabiaczem?" Mowa o Leszku Mirkoskim. Co to znaczy? Kto to ma odróżniać? My przecież także zaliczamy się do Polonii. Utożsamiamy siebie z całością Polonii jest brzydkim zarozumiałstwem. Stąd też chcemy dodać, że pewne opinie nie mogą być miarodajne i przede wszystkim należy zachować ostrożność w kontaktach z opłiniadaczami.

12. Słów "bałagan i anarchia" użył w swoim artykule o Polonii Jacek Żywny. (Leszek Mirkoski tylko je powtórzył.) Chcemy podkreślić, że do tej pory czeka on na wyjaśnienie, że jest inaczej. Czy się jednak doczeka? Wiadomo, że rzecz łatwiejsza od konkretnych dyskusji jest ciskanie inwektyw. Ta droga jednak daleko zaprowadzić nie może! Do dyskusji na tematy polityczne gotów jest Roman Kotłowski. Czekamy!

Są ludzie, którzy wśród tutejszej Polonii tworzą swoiste



## Four Shutouts Recorded In Council 2, PNA Bowling Loop

Ross Lounge, Gresik Food, Danny & Gigi and Wozniak Bowl.— Ed Kryst Fires a 615

| TEAM STANDINGS   | W.  | L.  |
|------------------|-----|-----|
| Doody's Lounge   | 34  | 17  |
| Gresik Food      | 32½ | 18½ |
| Wozniak Bowl     | 31  | 20  |
| Wozniak Ballroom | 31  | 20  |
| Ross Lounge      | 27½ | 23½ |
| Paterek F. H.    | 24½ | 26½ |
| S & K Tavern     | 23  | 28  |
| Danny & Gigi     | 20  | 31  |
| Jeziora Food     | 19½ | 31½ |
| Dark Horse Pub   | 12  | 39  |

Big Ed Kryst threw a 225-212-178 games for a 615 series last Thursday night at Wozniak Bowl in Council 2, P.N.A. & Doody's Lounge League as Gresik Food took all three games from Paterek Funeral Home assisted by Frank Gresik 536 and Ed Descecki 515, for losers. Adolph Tarvainis had a 537 and Ron Cwik 506.

Don Gray paced the way for Ross Lounge as he threw 564 series for a clean sweep over Wozniak Ballroom, Ed Zichmiller 506 and Hank Zitznik 504 was tops for Wozniak.

Fat Boy Joe Miller threw a 553 series followed by George Sauerwein 537 as Danny & Gigi won all three games from S & K Tavern, Chuck Breischke 516 was high for the losers.

Jose Borges 531, Frank Bazan 530 and Walter Paterek 509 series paced a clean sweep for Woz-

niak Bowl over Dark Horse Pub, Stanley Krawczyk 509 was high for the losers.

Casey Kolody threw a 545 series, Ron Pikor 510 and Ed Doody 506 as Doody's Lounge won two games from Jeziora Food, Ed Kwasy 519 series and Ed Fudala 502 was tops for the losers.

**GRESIK FOOD:** E. Kryst 615, B. Koz 479, F. Gresik 536, and E. Descecki 515.

**PATEREK FUNERAL HOME:** G. Cwik 455, S. Yanulis 420, R. Cwik 506 and A. Tarvainis 537.

**ROSS LOUNGE:** C. Rush 474, D. Gray 564, C. Bonk 492 and W. Koz 486.

**WOZNIAK BALLROOM:** F. Stryczek 447, L. Marek 461, H. Zitznik 504 and E. Zichmiller 506.

**DANNY & GIGI:** B. Oskorep 462, E. Piechowicz 462, G. Sauerwein 537 and J. Miller 553.

**S & K TAVERN:** B. Ciesiel 426, S. Kopych 372, C. Breischke 516 and D. Scott 477.

**WOZNIAK BOWL:** P. Reali 445, J. Borges 531, F. Bazan 530 and W. Paterek 509.

**DARK HORSE PUB:** S. Heckman 485, W. Grywacz 343, S. Krawczyk 509 and R. T. 431.

**DOODY'S LOUNGE:** V. Brner-sky 434, C. Kolody 545, E. Duda 506 and R. Pikor 510.

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

SYMONT P. BOBIN

**PRZYJEMNIE** było popatrzyć ostatniej niedzieli na prawie 6,000 publiczność, — znajdującą się w wielkiej hali International Amphitheatre przy 43-ej i Halsted ul., w czasie 7-kowych rozgrywek „piłkarskich”. Publiczność ta przeżywała wielkie emocje w czasie kilku meczów. Odgłos dopingu kibiców poszczególnych zespołów, a szczególnie zdaje się Polaków, ułatniał się aż po wysokie rusztowania tej wielkiej hali, w której z każdego miejsca można doskonale oglądać poszczególne zmagania piłkarskich drużyn.

**PO 2-LETNIEJ** przerwie — siódmokowe mecze piłkarskie wykazywały każdej niedzieli coraz większe zainteresowanie i co ważniejsze coraz lepszy poziom, nie więc dziwnego, że ostatniej niedzieli, pierwsze trzy spotkania w First Division zakończyły się wynikiem remisowym. Również ostatnie dwa mecze w tej samej grupie do przerwy zakończyły się — Rockets — Slovaks 0:1, a mecz Athletics — Byskawica 2:2. Mało rutynowany zespół murzyński „Rockets” ostatecznie przegrał do b. rutynowanego zespołu Slovaks 0:3, a Byskawica przegrała w ostatnich sekundach meczu 2:3.

**ZESPÓŁ** Byskawicy zagrał w tym meczu dużo lepiej, jednak u kilku zawodników „starszych” szwankuje nie tylko szybkość ale i kondycja. Ciekawi byłymi występ R. Budki, który w rozgrywkach ligowych na polu stało się spisywał w barwach Wisły. Nie wykazał on żadnej ochoty do gry również i w hali krytej. Taką grą nie można pomóc w niczym zespołowi polskiemu. Ciekawi jesteśmy — że żaden z zespołów polskich nie zainteresował się Antonim Rogozą, specjalistą od gry w hali krytej(?)

**ZESPÓŁ** Eagles wygrał spotkanie dość szczęśliwie 2:1 z ambitnie grającą drużyną Olympics, która prawdopodobnie w tym tygodniu ureguluje swoje wewnętrzne tarcia klubowe i wystąpi za kilka tygodni już w najbliższym swoim składzie. Jak już podaliśmy we wczorajszym wydaniu Dz. Związkowego — obrońca Tom Fotiadis z Olympics zdobył prowadzenie dla swego zespołu, gdy oddał silny strzał w stronę bramki Leśniaka. Ten ustawił się do wykapania jej, jednak piłka po drodze nieszczęśliwie trafiła w nogę Baczynskiego i wleciała w inny róg bramki.

**JESZCZE** do przerwy zespół... Olympics, a raczej E. Papazoglu wyrównał dla Eagles, gdy wpakował piłkę do własnej bramki. Sprawiedliwość stała się zadość wymówił głosno prezes klubu — Joe Zyzda. — Przed zakończeniem pierwszej części gry Rysiu Znamierowski wypracował sobie na lewej stronie doskonałą pozycję z piłką na przedpolu przeciwnika i mając kapitalną okazję do strzału podał ją koledze. — Zrewanżował się jednak po przerwie, gdy otrzymał dokładne podanie od Kaz. Labasiewicza, podciągnął z piłką kilka kroków i wpakował ją do siatki przeciwnika, rejestrując tym zwycięstwo zespołu polskiego.

**NIE ZNAMY** powodów nie stawienia się na mecz Adama Guzika, braci Ektarków, czy Kulińskiego, ale jak zaznaczyłem ostatnio na ławie siedział Edek Bińkowski, a George Philip grał cały mecz. Philip nie ma miejsca w hali na harowanie z piłką, jest tu za mało miejsca i ZA MAŁO CZASU na zabawę. Cieszymy się, i zarazem witamy na gościnnej ziemi Washingtona doskonałego gracza krakowskiej Wisły — Kawulę, który dziś po południu wyładowuje na tułajskim lotnisku O'Hare. Zawodnik ten zasilił zespół polski Eagles i na pewno pomoże mu w jego zmaganiach o zdobycie mistrzowskiego berła w hali krytej.

**PO TRZECH** niedzielach rozgrywek piłkarskich w International Amphitheatre, wyłania się szkielet trzech zespołów, które stoczą zaciętą walkę o mistrzowskie berło w hali krytej. Do pretendentów mistrzowskiego tronu należą zespoły Kickers, Eagles i Sparta. Mecze między tymi zespołami wyłonią prawdopodobnie aktualnego mistrza. Wierzymy jednak, że z pomocą Ka-

wuli i lepszej gry Piecyka w ataku, kibice polscy przeżywać będą w przyszłości „słodczy” triumf piłkarskiego, taki jaki przeżywali kilka lat temu w Chicago-kiej Zbrojowni po przyjeździe na tutejszy teren „Kra-kusów” z... Kanady.

**OTO** aktualna tabela po trzech niedzielnych rozgrywkach. Obecnie rozgrywki będą miały przerwę, gdyż na terenie tym rozgrywać się wystawa łodzi, żaglówek i różnego sportu wodnego.

| Standings   | W. | L. | T. | P.   |
|-------------|----|----|----|------|
| Eagles      | 2  | 0  | 1  | 6:2  |
| Kickers     | 3  | 0  | 0  | 6:1  |
| Sparta      | 2  | 1  | 0  | 10:4 |
| Croatians   | 1  | 0  | 2  | 2:1  |
| Green-White | 1  | 2  | 0  | 5:2  |
| C. D. A.    | 1  | 2  | 0  | 6:5  |
| Maroons     | 1  | 2  | 0  | 2:6  |
| Rams        | 0  | 1  | 2  | 3:5  |
| H-F. United | 1  | 2  | 0  | 3:9  |
| Olympics    | 0  | 2  | 1  | 2:4  |

### Z POLSKI

Wyjątkowo pilnie, bo aż dwa razy dziennie trenują piłkarze wicelidera polskiej ekstraklasy piłkarskiej, chorowskiego Rochu — jak donoszą z Polski. Do dyspozycji trenera Tadeusza Forsyia, — któremu pomaga Hubert Pała, pozostają wszyscy piłkarze, którzy bronili barw klubu w jesiennej rundzie. Trenują również młody i utalentowany bramkarz Kurowski, który ostatnio zakończył okres rekonwalescencji po operacji łokcia oraz napastnik Fajferek, pozyskany z gliwickiego Piasta. W końcu stycznia chorzówianie wyjadą na trening do Duszniaka, a w dwa tygodnie później udadzą się na tournée po Syrii i Iraku. Rozegrają tam cztery spotkania, w tym po jednym z reprezentacjami krajowymi.

Prasa jugosłowiańska z dużym zainteresowaniem przyjęła wiadomość o zapowiedzianym przyjeździe 1 lutego br. do Poręcza nad Adriatykiem na 15-dniowy trening piłkarzy pierwszej i olimpijskiej reprezentacji Polski, a także klubów „Legii” Warszawa i „Górnika” Zabrze.

Klub piłkarski „Rijeka”, któremu związek piłki nożnej Jugostawii powierzył zorganizowanie pobytu piłkarzy polskich, przygotowuje po trzy spotkania towarzyskie dla reprezentacji narodowej i olimpijskiej.

Ustalono m.in., że pierwsza reprezentacja 7 lutego grać będzie z czołowym klubem jugosłowiańskim — Hajdukem ze Splitu. Mecze towarzyskie rozegrają również Legia i Górnik.

Z wielu proponowanych miejscowości na zorganizowanie obozu — trener K. Górski wybrał Poręcz, gdzie polscy piłkarze powinni znaleźć doskonałe warunki. Zamieszkają oni w hotelu „Parentium”, — posiadającym basen z podgrzewaną wodą morską oraz inne obiekty. Ażwody będą mieli do dyspozycji dwa boiska piłkarskie, sąle sportową i wielki ośrodek sportowy „Plawa Laguna”, umożliwiający uprawianie innych sportów.

### Announcing The —

## 1971 NATIONAL P.N.A. BOWLING TOURNEY

APRIL 16-17-18-23-24-25

TO BE HELD AT

REGAL LANES

Mishawaka, Ind.

and

P.N.A. 83 LANES

South Bend, Ind.

SPONSORED BY

## THE PNA SPORTS-YOUTH COMMISSION

FRANK M. PROCHOT

National Vice President and Chairman

EDWARD MOSKAL

National Treasurer

DIRECTORS: — MILDRED WINIECKA, DR. EDWARD ROZANSKI, FLORENCE WIATROWSKI

## Kalejdoskop

(Dokończenie ze str. 4-ej)

my, żeśmy tu dzisiaj byli.

— Mów dalej.

— Bo... bo myśmy dziś byli na wagarach.

— Jesteście w college'u?

— Tak. Tylko że, pan rozwinie, w przyszłym tygodniu są zawody pływackie i pomyśleliśmy, że warto by więcej potrenować.

— Dlaczego przyszliście tutaj?

— Bo basen szkolny jest rano zamknięty, a pani Hathaway... ona się nami interesowała i zawsze mówiła, że możemy tu pływać, kiedy tylko chcemy.

— Co dalej?

— No więc... więc zwaliśmy z historią, o dziesiątej, i przyszliśmy tutaj.

— Widzieliście panią Hathaway?

— No pewnie. Była tu. Zawsze nam bardzo pomagała. To pierwszy raz pływacka.

— Jaj długo tu byliście?

— Przyszliśmy parę minut po dziesiątej. Mogliśmy być około godziny, bo z powrotem zdążyliśmy akurat na następny wykład o jedenastej.

— To znaczy, że wyszliście jak pięć przed jedenastą?

— Chyba tak.

— I jak się czuła pani Hathaway, kiedy wychodziła?

— Dobrze. Naprawdę doskonale — Joe zrobił nieszczerliwą kłopotę.

— Rozłożyła się na brzegu basenu, by się opałać. Mówiła, żeśmy ją wykończyli i że musi odpocząć.

— Rzeczywiście tak było, Pete?

— Chłopiec potrząsnął gwałtownie głową.

— Tak, proszę pana. Dokładnie tak, jak mówił Joe.

— W jaki sposób opowiadała ci matka, że to się stało?

— Powiedziała, że pani Hathaway nie żyje. Że uderzyła się w głowę skacząc.

— To was nie zastanowiło? Myślicie, że to możliwe, żeby coś podobnego zdarzyło się takiej pływaczce jak pani Hathaway?

— Skądże! To znaczy... Przecież pan, ale my obaj z Petem w ogóle nie wiemy, jak coś takiego mogło się przytrafić właśnie jej, pani Hathaway. Ona za dobrze umiała skakać. To nieprawdopodobne.

Dakin spojrzał na profesora, który siedział z wyciągniętymi nogami i założonymi na pierś rękoma i wydawał się nie słyszeć, co wokół niego mówiono.

— Właśnie dlatego mama chciała, żebyśmy przyszli to powiedzieć.

— Co powiedział?

— No... no właśnie to, co mówiliśmy... że pani Hathaway czuła się bardzo dobrze, że mówiła, że jest tylko trochę zmęczona pływaniem i chce odpocząć. Często się opalała. Czasem jak długo pływała, to potrafiła leżeć i dwie godziny na brzegu. Nie wydaje mi się, żeby znowu tak szybko weszła do wody, a nawet jak weszła, to nie mógł się jej zdarzyć taki wypadek.

— To co to się stało twoim zdaniem, Joe?

— Nie wiem. — Rysy chłopca nagle stwardniały. — Mama mówiła, że profesor i ona... no, że nie wszystko było za dobrze między nimi. Profesor lubił tylko książki, nie nosił tych wszystkich ludzi co tu przychodzili... Bo pani Hathaway bardzo lubiła przyjmować gości. Często o to był sprzeczki... zresztą, nie wiem... Ale, według mnie, to nie mógł być przypadek.

— Dzięki, Joe. Dobrze zrobieście, jeśli przyjdziecie. Zawsze potrzebni.

Obaj chłopcy odeszli z ociąganiem.

niem, starając się nie patrzeć w stronę Hathaway.

Mężczyźni siedzieli przez chwilę w milczeniu, wpatrzni w mieniącą się wodę.

— No tak, panie profesorze. Na czym to stanęliśmy? A prawda, na moim telefonie. Jak to się stało, że o 11.55 był pan w swoim gabinecie?

— Miałem dzisiaj godzinną przerwę. Mój pierwszy rok...

— To znaczy, że między 11 a 12 był pan wolny? Gdzie pan był w ciągu tej godziny?

— W gabinecie.

— Czy ktoś pana widział?

— Nie wiem. Naprawdę nie przypominam sobie. Niewielu ludzi kręci się po korytarzach, kiedy trwają wykłady.

— To znaczy, że miał pan wystarczająco dużo czasu, żeby zjawić się tutaj i wrócić z powrotem zanim zadrzwili... prawda?

— Tak, chyba tak...

— Nigdy nie wraca pan do domu kiedy trafia się przerwa w wykłady?

— Nie, nigdy. Słyszał pan, co mówił Joe. Nie znoszę tłumy. Właściwie nie o to chodzi, ale lubię spokój. A żona nie. Zawsze ktoś tutaj był. Żeby popływać, żeby wypić drinka, zagrać w brydza. — Zamilkł na chwilę. — Nie miałem żadnego kąta, gdzie mógłbym przed nimi uciec. Wszystko słyszał w tym domu o cienkich ścianach. Książki trzymam u siebie na uniwersytecie. Lubie czytać. Zresztą muszę wiele czytać w moim zawodzie. I to mi się podoba. Za to Elfyda...

Nie sądzę, żeby Elfyda przeczytała pięć książek, odkąd skończyła szkołę. Moich nie rozumiała zupełnie. Zresztą nie rozumiała także, że po całym dniu na wykładach ze studentami, mogę potrzebować spokoju, kiedy wracam do domu. A ludzie, którzy u niej bywali, byli tacy hałaśliwi, robili tyle ruchu.

— Nie, panie poruczniku, nigdy tu nie wracałem — spojrzał na Dakina. — Dlaczego mi pan sadaje te wszystkie pytania?

— To chyba proste? Rana na karku pańskiej żony oczywiście może pochodzić od uderzenia o trampolinę. Ale może pochodzić też stąd, że ktoś uderzył ją w kark czymś ciężkim. Drzemata obok basenu, jak mówił chłopcy, i to wcale nie musiało być trudne. Mogłoby być nawet całkiem łatwe. Sądząc z tego, co mówiał, nie byliście najbardziej dobranym stadem. Mogł pan chcieć się jej pozbyć.

— Niedorzeczność!

— W moim zawodzie, panie profesorze, spotyka się wiele rzeczy, które najpierw wydają się niedorzeczne, a w końcu okazują się idealnie prawdziwe — oficer spojrzał przenikliwie na Hathaway.

— Nie widzi pan żadnego sposobu, aby udowodnić, że był pan rzeczywiście w gabinecie i nie wyszedł pan stamtąd, by tu wrócić, powiedział między 11.05 a 11.55?

Hathaway przeciągnął palcami po włosach.

— Zaraz, niech trochę pomyślę... Tak, no więc są wypracowania.

— Jakże wypracowania?

— Wypracowania z drugiego roku.

— Co to ma wspólnego z tym, o czym mówimy?

— Przecież pan, istotnie mówię niejako. Moi studenci robili dziś tygodniowe ćwiczenia z kompozycji. I ja dzisiaj poprawiałem te ćwiczenia.

— Ile ich było?

— O, ten rok jest liczny: 42 osoby. To dużo stron.

— Chciałbym zobaczyć te ćwiczenia.

Hathaway wyciągnął rękę po teczkę leżącą na trawie i zaczął przerzucać zawartość, wyjmując co chwile jakieś papiery, żeby im się dokładnie przyjrzeć.

— Nie mam ich tutaj. Musiały zostać w gabinecie.

Wielkie biurko było zawałone książkami i papierami. Hathaway podszedł do niego i nagle uśmiechnął się z ulgą.

— Są tutaj, na wierzchu — podał porucznikowi plik arkuszy. Dakin zaczął skrupulatnie sprawdzać na każdym daty i podpisy umieszczane w lewym rogu.

— Rzeczywiście jest tego sporo — powiedział wreszcie podnosząc głowę.

— Prawda? Na tym roku mamy bardzo duży zespół. Licząc mniej więcej po tysiąc słów na każdego, to razem około 42 tysięcy słów.

— To pańskie pismo? — Dakin pokazał robione na marginesie poprawki.

— Tak.

Zaczął na nowo przerzucać papiery. Niemal na każdej stronie znajdował na marginesie słowo lub krótkie zdanie.

— Chce pan powiedzieć, że to wszystko zrobił pan w ciągu godziny?

— Tak. Wie pan, człowiek nie biera wprawy, jeśli robi to tak dłużej jak ja.

Dakin kręcił głową z niedowierzaniem.

— Nie rozumiem, jak to możli-

## Apel Duchowieństwa Niemieckiego

Berlin. — Kardynał Doepfner, przewodniczący konferencji episkopatu NRF i ks. biskup Dietzelbinger, głowa Kościoła Ewangelickiego w tym kraju, wystosowali apele do wiernych, zachęcając ich do poparcia wysiłków na rzecz pojednania z Polską. Ich zdaniem społeczeństwo zachodniemieckie pragnie pojednania z Polską i jest gotowe do poświęceń, by ten cel osiągnąć. Kardynał Doepfner wyraził wdzięczność biskupom polskim za „wyciągnięcie ręki do biskupów niemieckich i za słowa przebaczenia w czasie Soboru Watykańskiego”. Jego zdaniem pojednanie jest procesem długim i bolesnym i Kościół winien tu odegrać rolę mediatora.

## Dwaj Czołowi Demokraci Przeciw Podziałowi Dochodu

Washington (UPI). — Dwaj czołowi demokraci, to jest — Mike Mansfield, przywódca większości w Senacie i kongr. Carl Albert, przywódca większości w Izbie Reprezentantów, oświadczyli, po orędziu Prezydenta o Stanie Unii, że są przeciwni jego planowi podziału dochodu federalnego między stany, a to dlatego, że będzie to tylko marnotrawieniem pieniędzy przez ludzi niekompetentnych.

Jeśli damy pieniądze tylko, bez wyraźnych wskazań, na co i ile obrócić, to będzie to tylko „dodatek do obecnego marnotrawstwa” — powiedział sen. Mansfield, a Carl Albert oświadczył, że się całkowicie zgadza z senatorem.

we. Słyszysz się teraz o ludziach, którzy szybko czytają, ale jeszcze nigdy takiego nie widziałem. Pan się tego jakoś specjalnie uczył?

— Nie — odparł Hathaway — zawsze czytałem raczej szybko.

— Raczej szybko? Ależ pan w ciągu minuty pochłania... Ile słów, wie pan przynajmniej?

— Nigdy nie obliczałem. Ale zobaczmy... Byłem tu od 11-tej, a skończyłem właśnie na chwilę przed telefonem od pana, czyli że 42 tysiące słów zrobiłem w ciągu 45 minut. — Na chwilę spuścił oczy. — Coś ponad 900 słów na minutę.

— Nie pojmuję, jak pan to robi. Nawet gdyby czytał pan dwa razy szybciej, to przecież te wszystkie poprawki...

Hathaway wzruszył ramionami.

— Chyba nie będzie mi pan miał za złe — odezwał się nagłe Dakin — jeśli sprawdzę ze studentami datę wypracowania. To tylko kwestia porządkowa, ale muszę to zrobić.

— Oczywiście.

— I chciałbym jeszcze od pana próbkę charakteru pisma.

— Proszę — Hathaway napisał szybko parę słów na skrawku arkusza. — Ale to naprawdę je poprawiałem te ćwiczenia. Dziś, po 11-tej rano.

Dakin kiwnął głową.

— Pan rozumie, to przyzwyczajenie zawodowe. Nic nie zostawia przypadkowi. Teraz już rzeczywiście mogę przyjąć, że hipoteza wypadku była prawdziwa. Próbkę laboratoryjną wykazały, że na pokrowcu są tkanki skóry i krew pana żony. Dziwna rzecz, ale to płośnie było miejscami poślizgi i miało ślady rdzy, tak jakby... zdjęto je z trampoliny już dawno. Sam mi pan przecież mówił, że żona nie znośiła, żeby było przybrudzone czy ziołkie. Rdza ma kolor podobny do krwi rozłożonej przez słońce. Właśnie dlatego przez moment myślałem, że ktoś mógł wziąć jedno ze starych płócien i owinać nim kije golfowe czy coś innego, a później, kiedy ją już uderzył, założyć na nowo na trampolinę, żeby stworzyć pozory wypadku. — Porucznik uśmiechnął się. — Chyba mam za wiele wyobraźni. — Wie pan, jak to jest w śledztwie... Człowiek we wszystkich zaczyna coś podejrzywać.

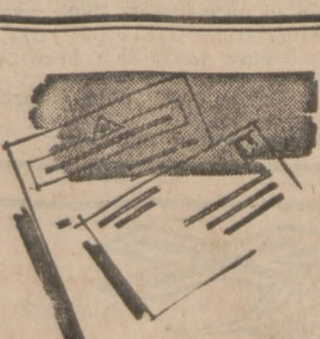
— Na pewno.

— No tak, panie profesorze. Chyba już nie mam tu nic do roboty, oświadczył że wszystko samo. — Pokręcił głową pełen zdumienia. — I pomyśleć, że ktoś potrafił tyle przeczytać i poprawić w ciągu 45 minut! To się nazywa alibi!

Gdy porucznik wyszedł, Hathaway wsunął się w stary fotel. Nie czuł głodu, nie chciał mu się zresztą wychodzić coś zjeść. Uśmiechnął się na wspomnienie podziwu policjanta. Kiedy wrócił do domu, w jego ręku był papier, na którym ktoś napisał: „Nie ma tu nic do roboty”.

Nagle ogarnęło go oświeślenie. W głowie poczuł ciepłą przestkę, ustąpiło to umiarkowanie. Teraz była tylko cisza...

## QUALITY HI-SPEED PRINTING SERVICE



FOR A JOB  
THAT'S RIGHT  
THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to



## Mrozy Utrudniają Ruch Kołowy — Ocieplenie w Czasie Weekendu

Pracownicy biura meteorologicznego podali dzisiaj rano do wiadomości że seria zimnych dni w Chicago powinna minąć w czasie weekendu. Wcześniej, nie możemy spodziewać się ocieplenia.

Głównym czynnikiem mroźnej i uciążliwej pogody, zwłaszcza dla pieszych, jest arktyczny wiatr, który przyczynia się do znacznego obniżenia temperatur.

## Okradli Zakład Fryzjerski

Trzej nieletni bandyci w wieku od 12 do 14, napadli na zakład fryzjerski, zabierając \$100. Ernestine Cokely lat 43, zam. pnr. 4200 Jackson 43, zam. pnr. 4200 Jackson Bld. pracownica Incare Beauty Shop, 1102 N. Larrabee, powiedziała policji, że we wtorek, około 3-iej po południu, trzech chłopców weszło do zakładu, żądając pieniędzy. Gdy usiłowała przemówić młodocianym bandytom do rozumu, jeden uderzył ją kilkakrotnie kolbą rewolweru w twarz, poczem zmuszono p. Cokely by położyła się na podłodze, a w międzyczasie bandyci zrewidowali jej torebkę i zabrali z kasy \$100 oraz 22-kalibrowy rewolwer. Policja poszukuje napastników.

## Wygrał Proces o \$1 Mln.

Pracownik kolei żelaznej w Moline, Ill. Hobert LeMaster, wygrał sprawę o odszkodowanie za ciężkie kalectwo, odniesione w czasie pełnienia służby. Suma w wysokości 1 mln. dol. jest największą, jaka kiedykolwiek została przyznana w St. Illinois pojedynczej osobie, oświadczył adwokat Mastera, John C. Mullen.

LeMaster stracił w wypadku lewą nogę do biodra, lewą rękę i dwa palce prawej nogi, gdy pośliznął się w czasie zmiany zwrotnicy i wpadł pod pociąg w pobliżu Moline. Wypadek, jaki miał miejsce 12 czerwca 1969 r. wydarzył się wskutek spryskania toru płynem owałodobójczym, zawierającym olej.

Dzisiaj w nocy przewiduje się temperaturę w wysokości —5 stopni. Wiatry będą słabsze, 15—15 mil na godz. Spodziewany jest również niewielki opad śniegu. Na piątek i sobotę przewiduje się dalszy wzrost temperatury, ponad 20 stopni powyżej zera, przy czym temperatura minimalna ma wynosić około 15 stopni powyżej zera.

W czasie weekendu wystąpi częściowe zachmurzenie. Spodziewane opady śnieżne w niedzielę.

W związku z mroźną od pewnego czasu pogodą nie najlepiej przedstawiają się warunki ruchu kołowego. Szosy są częściowo oblodzone co stwarza niebezpieczeństwo poślizgu i wypadku. Na autostradzie w pobliżu Calumet City samochód ciężarowy z przyczepą wpadł w poślizg i uderzył w boczną barierę jezdni. Ciężarówka przez 4 godziny blokowała całkowicie wszystkie strumienie autostrady dopóki nie została usunięta przy pomocy innych wozów ciężarowych. Przez cały czas ruch na tym odcinku autostrady został kompletnie wstrzymany i skierowany szosami 147 i 159.

Kłopoty nie ominęły również miejskich środków komunikacyjnych. Wskutek ciągłego utrzymującej się niskiej temperatury trudnością nr. 1 było naturalnie uruchomienie silników autobusów jak i również pociągów motorowych. W kilku przypadkach opóźnienia pociągów CTA zostały spowodowane pęknięciami szyn torowych. Powodem wyskoczenia z szyn towarowego pociągu przy stacji La Vergne była także pęknięta szyna. W innych przypadkach opóźnienia były spowodowane ustawkami w systemie hamulcowym.

Peoples Gas Co. podaje, że wskutek niskich temperatur ostatnio notuje rekordowe zużycie gazu przez abonentów. Przedstawiciel Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami ostrzega właścicieli psów i kotów żeby unikali pozostawiania na dłuższy czas swoich ulubieńców na zewnątrz. Obecna pogoda jest wyjątkowo niebezpieczna dla zwierząt, zwłaszcza jeżeli zostały one wychowane w większej mierze w mieszkaniu.

## “Mazowsze” Zawsze Widzów Zachwyca, Wzrusza i Upaja

Tańce w Wykonaniu Najślawniejszego Polskiego Zespołu Ludowego Wyrażają Więcej Niż To. Co Można Wypowiedzieć Słowami



Prawdziwy taniec jest bezdźwięczną mową ciała zdolną wyrazić uczucia w żaden inny sposób, niewerbalnie. Kiedyś, gdy zapytano sławną Izadórę Duncan co ona odczuwała, usłyszała taką odpowiedź: „Gdybym zdołała to wyrazić słowami, to nie potrafiłabym tego oddać w tańcu”. Niedługo, król Pontu zwanego do Rzymu przez Nerona, ujrzał po raz pierwszy w życiu popis znakomitego tancerza mima; zdumiał się i błagał tyrana o podarowanie mu tańca. W prośbie swej zaznaczył, że potrzebuje tancerza nie dla rozrywki, a w interesie państwa, ponieważ pragnął by użyć artysty w charakterze tłumacza w stosunkach z obcojezycznymi sąsiadami krajami barbarzyńskimi.

Chociaż tancerze i tancerki „Mazowsza” nie są mimi, to jednak, w swych po mistrzowsku wykonanych tańcach, wypowiadają więcej o cechach polskiego ducha, o polskim dziedzictwie kulturalnym, niż można to ująć w słowach, a ponadto wyrażają ogromną piękną nieuchwytną słowami. W tym właśnie tkwią „czary” sławnego polskiego zespołu, nadzwyczajne „czary”, jakim nikt jeszcze się nie oparł. Ulec tym „czarom” to rozkosz prawdziwa, dająca nigdy nie zapomniane przeżycia estetyczne. Pamiętamy, że „Mazowsze” oczarowało najbardziej kapryśnych i wymagających krytyków we wszystkich najkulturalniejszych krajach naszego globu.

Sposobność do przeżycia rzadkich wzruszeń nadarza się już wkrótce, gdyż w końcu lutego, ale skorzystaj z niej tylko te osoby, które zdołają jeszcze za-

opatrzyć się w bilety do Opera House, zwłaszcza, że ilość ich gwałtownie się kurczy. Bilety na niedzielne popołudniowe oraz na sobotnie wiecz. przedstawienie „Mazowsza” zostały już rozchwytywane. Wszyscy ci, którzy przez swą opieszałość nie zapewnił sobie miejsc w teatrze, sami siebie ukarają i to dotkliwie, gdyż stracenie okazji do przeżycia pięknych chwil, w jakie życie niezbyt często obfituje, jest wielką karą. Pośpieszmy więc, póki czas, do następujących punktów sprzedaży biletów: Ampol Travel Bureau, 1282 Milwaukee Ave., tel. BE 5-2444; Polish Record Center, 3055 Milwaukee Ave., tel. 772-4044.

We wszelkich sprawach dotyczących biletów można również zwracać się do przedstawiciela Allied Art Corporation, p. Witolda Rukujzo, w godzinach od 6 wieczorem do 11 w nocy, tel. EV 4-6748, EV 4-6818, oraz w niedzielę przez cały dzień.

Uwaga! — Mazowsze wystąpi w sobotę, 20 lutego, 1971, o godz. 8 wiecz. w South Bend, w Morris Civic Auditorium. Bilety do nabycia w Box Office w South Bend lub w Chicago u J. Wojewodki i Witolda Rukujzo.

## Nieprzyjęta Łapówka

Alan Merrell, lat 41, zarządca firmy Seltzer Pontiac Inc. pnr. 5301 Irving Park, został aresztowany pod zarzutem zmywu w przekupieniu kontrolera Urzędu Podatkowego oraz urzędnika prowadzącego dochodzenia w sprawie podatków. Celem było uzyskanie ulgi podatkowej na sumę \$70.000.

W piątek aresztowano drugiego współnika, Roy Schwarza b. zarządcą i buchaltera agencji samochodowej, który usiłował wręczyć obu urzędnikom \$2.200 w zamian za „usługi” o jakie zabiegał.

Po wpłaceniu bondów w wysokości \$5.000 za Schwarza i 2.500 Merrella, amatorzy „ulg podatkowych” przebywają na wolności, oczekując rozprawy sądowej.

## Kontrola Cukrzycy

Departament Zasobów Ludzkich rozpoczyna w lutym program kontroli cukrzycy dla osób w podeszłym wieku. Program ten ma być prowadzony przez cały przyszły miesiąc oraz w pierwszej połowie marca. Próby przeprowadzane będą w pięciu częściach miasta. Można starać się o przyjęcie, dzwoniąc do biur departamentu.

## Kalendarzyk Posiedzeń

### Czwartek, 28 Stycznia

Zarząd Klubu Niedziada zawiadamia swych członków, iż posiedzenie instalacyjne Klubu odbędzie się w czwartek, 28 stycznia, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali posiedzeń „LeRayne Chateau”, 5925 W. Diversey Ave. Członkowie i członkinie Klubu są proszeni o liczne przybycie.

Jan Pociask, wiceprezes; W. Cabaj, sekr. prot.

### Niedziela, 31 Stycznia

Klub Miechowice Wielkie zaprasza wszystkich Miechowian, przyjaciół i sympatyków naszego Klubu, na zebranie instalacyjne, które odbędzie się w niedzielę, 31-go stycznia, o godzinie 2:30 po południu, w sali „Ironside Post”, pnr. 1245 N. Washtenaw Avenue. Na zebraniu będzie można usłyszeć głosy różnych naszych bliskich, utrwalone na taśmie magnetofonowej w czasie klęski powodzi, jaka nawiedziła rodzinną wioskę w Polsce. Członek naszego Klubu p. Wł. Kuczak będąc w tym czasie na wycożce, postępując się łodzią, nagrał bezpośrednie wypowiedzi powodziarzy z Miechowic Wielkich. — Władysław Kuczak, prezes; Zdzisław Tokarski, sekr.

## Sowiety Odwołują Wiolonczelistę

Przedstawiciel Chic. Orkiestry Symfonicznej i Allied Arts Corp. ogłosił we wtorek, iż władze sowieckie odwołały swego wiolonczelistę, Mstislawa Rostropowicha z tury koncertowej po Ameryce.

Rostropowich, który znajduje się pod naciskiem ze strony władz sowieckich za jego poparcie dla pisarza Aleksandra Solżenitsyna miał się ukazać wraz z Carlo Maria Giulini i Chic. Orkiestrą Symfoniczną na koncertach w dniach 18-19 marca, a następnie na recitalu w Orchestra Hall, dnia 18 kwietnia, dla Allied Arts.

Kto wystąpi w miejsce Rostropowicha — nie jest jeszcze wiadomem.

## Oplatek Żołnierski

Koło Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych w Chicago urządza Oplatek Żołnierski w niedzielę, dnia 31 stycznia, w domu Chicago Society ZNP, pnr. 2222 N. Kedzie blvd., początek o godzinie 2:30 popołudniu. Donacja wynosi \$2.50 od osoby. Zarząd serdecznie zaprasza b. żołnierzy z oddziałów polskich, organizacje kombatanckie i całą Polonię.

## Zarządzono Autopsję Zwłok

Daniel Pavlas, lat 18, zmarł we wtorek, na drugi dzień po zwolnieniu ze szpitala. Pavlas, po zażyciu nadmiernej dozy narkotyków, zachorował i został natychmiast przewieziony do Holy Cross Hospital, gdzie, po wypompowaniu żółdka uznano go za zdrowego. Nie wiemy — powiedział kierownik Wydz. Informacji, R. Baugrand — co się stało z Pavlasem po 8:30, gdy opuścił szpital.

Zarządzono autopsję zwłok w celu rozpoznania przyczyny zgonu.

Pavlas skazany został w grudniu ub. roku za posiadanie marihuany; sąd zawiesił karę, oddając Pavlasa pod nadzór władz sądowych na okres 2-eh lat.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, brat i dziadko nasz, s. p.

## Jan Jakubczak

Członek Tow. Najsw. Imienia Jezus; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 3:55 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pantercego, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Bronisława (z domu Suchowska), żona; Kazimierz, syn; Ewelina, córka; Celia, synowa; Adam Mistrz, zięć; Wayne, wnuczek; Karen, wnuczka; Józefa (Leon) Baranowski, Celia (Bud) Ruble i Violet Jakubczak, w Cedar Lake, Ind.; Florence (Lee) Sikes, w Munster, Ind.; siostry i szwagrowie, James, brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Fortuna Funeral Home. Telefon: — LA 3-7781.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia moja i siostra moja, s. p.

## Anieli (Swender) Jucewicz

(z domu KAZULA)

Członkini wielu organizacji, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go stycznia, 1971 roku, przeżywszy lat 82. Zamieszkiwała pnr. 3925 Alder St., East Chicago, Ind.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z Prusieckiego Funeral Home, pnr. 3831 Main Street, East Chicago, Ind., do kościoła Św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża w Calumet City na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

J. Jay (Gertrude) Swender i Frank (Sally) Swender, synowie i synowie; Dennis, wnuczek; oraz Franciszka Stobek, siostra w Buffalo; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Prusiecki Funeral Home, Telefon 219-397-0288.

## Friedman Zarzucił, Iż Mayor Daley Prowadzi “Rządy Konspiracyjne”

Richard E. Friedman, demokracja ubiegający się przy poparciu organizacji republikańskiej o wybór na mayorą m. Chicago, zarzucił w środę Mayorowi Daley, iż ten prowadzi rządy konspiracyjne, które zamierza kontynuować w dalszym ciągu, kandydując na piątą kadencję w wyborach jakie będą 6 kwietnia.

Friedman, który był dyrektorem Better Government Assn. i demokratycznym pierwszym asystentem prokuratora generalnego oświadczył, iż widzi on szereg spraw, dowodzących tajnego działania przez mayorą przy rządzeniu Chicagiem. Friedman przemawiał w środę do członków Klubu Headline, w Sheraton Blackstone hotelu i przyrzekł, że jeśli zostanie wybrany “otworzy zamknięte pokoje, zatrzaśnięte schówki i wypchane pudła od bucików, w ratuszu m. Chicago”. Daley broni różnych politycznych urzędników wewnątrz ratusza, mówił Friedman, — i utrzymuje w tajemnicy sprawę płatnej telewizji, jaka wysunięta została ostatnio w radzie miejskiej.

Jeśliby miasto kontrolowała telewizja płatna, mogłoby zyskać od 75 do 150 milionów dol. z opłat, któreby znacznie uziły obciążonym podatkami mieszkańcom. Decyzja w sprawie tej telewizji podejmowana jest ściśle tajnie. Czy ogromne zyski jakie będą wpływać z tej telewizji pytał

Friedman, — mają wpływ na kieszeni bogaczy jak Arthur Rubloff, czy bilioner Howard Hughes, czy też przejdą na korzyść ludności Chicago?

Ald. Paul Wigoda, warda (49-a), który jest przewodniczącym podkomitetu od spraw telewizji odmówił publicznego oświadczenia odnośnie kompanii ubiegających się o tą piątą telewizję. Przesłuchiwanie odnośnie telewizji prowadzone są w największej tajemnicy, — mówił Friedman, w atmosferze wpływów politycznych i podejrzeń. Nie chcemy, — powiedział Friedman, — powtórzenia się haniebnego tajnego wyboru przewodniczącego rady szkolnej, które przypiecztowane było dyktandem Mayorą. Dalszym podobnym aktem była tajna rozmowa i załatwienia strajku nauczycieli za zamkniętymi drzwiami u Mayorą Daley w ratuszu, — gdzie zapadły decyzje z którymi związane są miliony dolarów podatników.

Atmosfera tajemnicy panuje, mówił Friedman, również i wokół osoby samego Mayorą, który przyrzekł ogłosić publicznie swe dochody, ale “w odpowiednim czasie”. Friedman powiedział, iż publiczność nie wie, kiedy ma być ta data opublikowania, czy w dzień po wyborach, czy wogóle nie?

Friedman dalej przytoczył, iż Paul Powell został wysunięty na wybór na sekretarza stanu przez Mayorą Daley, podobnie jak i asesor P. J. Cullerton i sędzia Richard Napolitano, który został złożony z urzędu przez Illinois Sąd Najwyższy.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż s. p.

## Wincenty S. Pokuta

opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 26-go stycznia, 1971 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Avenue, do kościoła Św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Rodzina. Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — 774-4100.



26 stycznia, 1971 roku zmarł nagle, s. p.

## Franciszek Grzesiak

dhugoletni członek, b. wiceprezes i b. sekretarz Chóru Chopina Nr. 1 Z. S. P. A.

Chór Chopina śpiewa na pożegnaniu w zakładzie pogrzebowym Malca, 834 N. Ashland, dziś, w czwartek, 28-go stycznia, godz. 8:00 wiecz.

Pogrzeżonej w żalobie Rodzinie Zmarłego Kolegi składamy wyrazy głębokiego współczucia.

CZŁONKOWIE CHÓRU CHOPINA NR. 1 Z.S.P.A.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, babcia i prababica nasza, s. p.

## Julia Kowalczyk

(z domu WICHOT) (żona s. p. Aleksandra i matka s. p. Piotra)

Członkini Legionu Pań przy Sherman Post. Nr. 27 PLAY i Woodman of the World Grove 16, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 6:00 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51sza ulica, do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stefania Smith, córka; rodzina w Polsce; oraz wnuki, wnuczki, prawnuk i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka, Telefon BO 8-5257.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra, ciocia nasza i szwagierka moja, s. p.

## Franciszka Karcz

Członkini Tow. Św. Anny Grupa 771 Związku Polek w Ameryce; Royal Neighbors of America i Bractwa Nowiast Różańca Św. przy parafii Św. Wojciecha; nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 11-iej przed południem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go stycznia, o godzinie 10-iej rano, z zakładu pogrzebowego Lubejko, pnr. 1709 West 18-ta ulica, do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Lucille Thomas, w Washington D. C.; Ks. Walerian, w New Chicago, Indiana; i Leokadia, w New Chicago, Indiana, siostry i brat; Paulina Karcz, bratowa; siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Lubejko Funeral Home. Telefon: — CA 6-1246.

(27-28)



TRAGICZNY POŻAR — Dwie osoby, dokonujące inwentaryzacji w sklepie meblowym, poniosły śmierć w pożarze, który miał miejsce w śródmieściu Hutchinson, Kan. Na zdjęciu: akcja gaszenia pożaru.

SPRZEDAJCIE  
SWÓJ DOM  
Szybko Przez  
Ogłoszenie w  
DZIENNIKU  
ZWIĄZKOWYM  
Telefonujcie  
BRUNSWICK  
8-8700  
DZIAŁ DROBNYCH  
OGŁOSZEN





## Konfiskata Narkotyków

Agenci Stanowego Urzędu Śledczego (IBI) wykryli i skonfiskowali w r. 1970, 40 razy więcej narkotyków niż wszystkie inne agencje w stanie Illinois, w poprzednim roku.

Jak oświadczył Mitchell Ware, kierownik IBI, 100 wyszkolonych agentów brało udział w staraniach wykrycia źródeł sprzedaży i dostaw. Po między lipcem 1969 a czerwcem 1970 agenci skonfiskowali 17,492 kapsulek LSD, 687,303 gr. marihuany i 119,43 gr. heroiny. W związku z tym dokonano aresztowań 507 osób.

## POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

### "PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie  
od 6:30 do 7:30 rano  
Sobota 11 - 11:30 rano  
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI  
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI  
Stacja WSB-1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano  
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI  
Właściciel

### GODZINA SŁONECZNA LIDI PUĆNISKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu  
8:30 - 9:30 rano

### "TONY PIENKOWSKI Show"

Stacja WTAQ-1300 KC  
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

### "GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ-1300 KC  
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

### "POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.  
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI  
Kierownik i Zarządca

### "KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30  
oraz o 8-iej wiecz.

Dr. W. SIKORA  
Producent i Właściciel

### "GŁOS POLONII" WOPA-1490 KC

Codziennie  
od 4:30 po poł.  
i od 5:30 wieczorem  
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE - Właściciele  
p. DIANA MIGALA-CIHAK  
Kierowniczka

### "KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA-1490 KC  
W Każdy Wtorek, Środę,  
Czwartek i Piątek  
7-7:30 wiecz.

Kierownik  
BRONISŁAW ZIELINSKI  
Adonserzy  
PELAGIA i BRONISŁAW  
MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI  
Stacja WOPA - 1490 KC

od poniedz. do piątku  
9-9 wiecz.

## Sprawy Polskie Tematem Obrad Wydziału Stanowego K. P. A.

### "Dyplomy Wdzięczności" Dla Artystów Współpracujących z KPA

Mimo mroźnej pogody ostatecznie posiedzenie Wydziału Stanowego Kongresu P. A. w dniu 21 b. m. zgromadziło około 100 delegatów i delegatek. Prezes Dr. Edward Różański poprosił obecnych na sali pp. F. Ref-Ref Konarskiego, N. Oleńską, St. Wicika, W. Beland i E. Raciborskiego, znanych na tutejszym terenie artystów na estradę, witając ich serdecznie i dziękując za ścisłą współpracę z Kongresem Polonii Amerykańskiej. Zaden z obecnych nigdy nie odmówił prośbie o wystąpienie, czy to w Akademii urządzanych z różnych okazji przez Wydział czy też w okolicznościowych imprezach Wydziału. Prezes zaznacza, że występy naszych obecnych artystów zawsze ściągały liczne rzesze publiczności, co dodawało większego splendoru naszym występom. W dowód wdzięczności Zarząd Wydziału uchwalił choć skromnie wynagrodzić ich, nadając im dyplomy wdzięczności za włożoną ich pracę i poświęcenie drogiego czasu. Wręczenia dokonał prezes w obecności delegata J. Skwarnickiego, przewodniczącego komitetu odznaczeń. W imieniu artystów podziękował Wydziałowi p. Konarski wygłaszając okolicznościowy z humorem napisany wiersz. Na ogólne żądanie delegatów p. S. Wikic odpowiadał jak zawsze doskonale pieśń "Moja piosenka". Delegaci przyjęli oba występy burzą oklasków.

Następnie przewodniczący Komitetu Spraw Polskich, Mgr Władysław Stępień omówił prace tego komitetu w ostatnim miesiącu oraz wyjaśnił znaczenie umowy polsko-niemieckiej dla utrwalenia granicy polskiej na Odrze i Nysie, oraz przedstawił reakcję Polonii na rozruchy robotników polskich.

Na koniec p. Stępień ostrzegł przed infiltracją agentów reżymowych wśród Polonii. Referaty p. Stępienia o znaczeniu umowy polsko-niemieckiej i infiltracji agentów reżymu Gierka, podajemy osobno.

W sprawie rozruchów robotniczych w Polsce p. Stępień powiedział, co następuje: "Świat cywilizowany przyzwyczajony jest, że z powrotem do pracy po strajku, wszystko wraca do normalnego życia, a po paru dniach ludzie zapominają o nim, w większości wypadków, robotnicy są zadowoleni z sukcesów.

"W Rosji i krajach przez nią okupowanych, sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Strajki i demonstracje w miastach bałtyckich zamieniły się w pogrom przeprowadzony przez polskie N.K.W.D., zwane ORMO.

"Te ludzi zostało zamordowanych, a ile rannych, tego oficjalna statystyka nigdy do wiadomości nie poda. Po stłumieniu zaburzeń rozpoczęły się aresztowania ludzi, na których nie ciążył żaden kryminalny czyn, bo żądanie możliwych warunków materialnych

życia trudno uznać za zbrodnię, natomiast zbrodniażami byli i są ci, którzy doprowadzili robotników do wyjścia na ulicę, aby żądać chleba dla siebie i swoich rodzin.

"Zachowanie się polskiego NKWD, z jego naczelnym wodzem — Moczarem, arcyzbrodniarzem i arcyagentem bolszewickim spotkało się z potępieniem całej Polonii Zagranicznej i całego świata cywilizowanego z wyłączeniem agentów reżimu, którzy starają się zbagatelizować zaburzenia w miastach polskich, przedstawiając je jako mało ważne, twierdząc, że przebieg ich bynajmniej nie miał elementów tragedii i że w sprawozdaniach prasowych było wiele przesady. Agenci ci zapominają, że nie jest istotne, czy pomordowanych było więcej czy mniej, nie jest istotna cyfra rannych o dziesięć mniejsza czy dwadzieścia większa, zresztą nie jest istotnym, czy aresztowanych jest dwustu czy dwudziestu. Tragedia leży w fakcie, że warunki życia zmusiły robotników do wyjścia na barykady. Nikt nie ryzykuje spokojnego życia, wolności, a nawet życiem dla urwoj, ale napewno zaryzykuje dla zdobycia ludzkich warunków życia, dla zlikwidowania terroru i zdobycia wolności.

"Mała rewolucja w miastach nad Bałtykiem, utwierdza Polonię w przekonaniu, że nad Wisłą rządzą agenci Moskwy, że walka o wyzwolenie Narodu trwa."

Wiceprezes Zarz. Gł. i Wydziału del. K. Łukomski omówił następnie sprawę przyjęcia na tut. terenie Zespołu Pieśni i Tańca "Mazowsze", które ukazało się w Dz. Zw. we wtorek 26 b.m.

Na zakończenie posiedzenia prezes poprosił o kilka słów obecnego na sali delegata Rady Polonii Amerykańskiej p. Z. Wajdę.

P. Wajda krótko i treściwie przedstawił delegatom sw. pracę i pracę Rady Polonii Amerykańskiej na terenie Polski. Zebranie zakończono o godzinie 10:30 wieczorem.

K. S.

## Zeswatał Ojca Ze Swą Sympatią

16-letni Ernest B. z Świętochłowic — przez kilka miesięcy odgrywał rolę 23-letniego młodzieńca, studenta V roku Politechniki Śląskiej. Jedy-nym widzem spektaklu była starsza od niego o pełnych sześć lat dziewczyna — przedmiot pierwszej chłopięcej miłości.

Jak wiadomo, oliwa zawsze na wierzch wypływa. Dziewczyna dowiedziała się prawdy i pragnąc ukarać chłopca posłała ze skargą do ojca. Był to mężczyzna w sile wieku, a na dodatek — wdowiec. Nietrudno się domyślić zakończenia incydentu. Na mocy aktu prawnego, sporządzonego w USC, niedawna sympatia Ernesta B. została jego macochą.



"ZUPEŁNIE JAK DAWNIEJ" — Oto jedna ze scen filmu "The Million Dollar Kidnapping" w którym główne role kreują John Wayne oraz jego 31-letni syn Patrick. Po nakręceniu sceny, w której tata "sprat" syna, Patrick oświadczył, że czuje się zupełnie jak dawniej, kiedy ojciec brał pasek do ręki.

## Ze Wspólnej Instalacji Zarządów Placówki 20 SWAP i Korpusu Pom.

W niedzielę, dnia 17-go stycznia odbyło się krótkie posiedzenie Korpusu Placówki 20-iej SWAP, w sali im. A. Mickiewicza, pnr. 3310-12 So. Morgan ulica. Posiedzeniu przewodniczyła prezeska kol. Z. Witkowska, a sekretarzowała kol. M. Kozdemba.

Na posiedzeniu tym załatwiono szereg różnych ważnych spraw, jak też wysłuchano sprawozdań urzędniczek i poszczególnych komitetów.

Po posiedzeniu nastąpiła wspólna instalacja nowych zarządów na rok 1971, tak Placówki 20-iej i Korpusu Pomocniczego przy tejże Placówce.

Prezeska Z. Witkowska poprosiła obecnych do zajęcia miejsc przy stołach zastawionych stołach, poczem powitała gości, kolegów i koleżanki, dziękując za tak liczne przybycie. Modlitwę odmówiła 2-ga wiceprezeska Okr. 1-go K.P., kol. C. Organa.

### Program

Przysięgę od zarządu Plac. 20-iej SWAP odebrał długoletni członek i b. urzędnik Plac. kol. J. Hawrylewicz. W skład zarządu Placówki wchodzi: B. Hejna, komendant; kol. Goleń, podkmdt.; Z. Mikołajczyk, adiutant, officer kasowy I. Fronczak, zaś od urzędniczek Korpusu Pom. Placówki przysięgę odebrała sekretarka prot. Okręgu 1-go K.P., T. Ćwik. W skład zarządu Korpusu Plac. 20-iej wchodzi: Z. Witkowska, prezeska; H. Szulczewska, wicepr.; M. Kozdemba, sekr. prot. i finan. oraz M. Śpiewak, skarbniczka.

Krótkie, lecz serdeczne życzenia w imieniu Okr. 1-go K.P., złożyła 2-ga wicepr. kol. C. Organa, która prosiła o zgodną współpracę dla dobra weterana-inwalidy.

Sekretarka prot. Okręgu 1-go K.P., kol. T. Ćwik, w swym dłuższym przemówieniu złożyła gratulacje obu zarządom, oraz słowa uznania za pracę, dalej prosiła i apelowała o współpracę tak koleżanek jak i kolegów z Okręgiem

1-szym SWAP i K.P., o odwiedzanie kolegów w Schronisku, o zapisywanie nowych członków do Korpusu Pom., gdyż jest pracy wiele, a rak mało. Dalej kol. T. Ćwik prosiła o fany na Bazar Okręgowy, który odbędzie się w dniach 19, 20 i 21-go marca w Domu Weteranów, a przewodniczącym całości jest kol. Wład. F. Szeląg. Apelowiła także o pomoc przy kioskach i w kuchni, a zakupienie książeczek losowych, tak ażeby sukces był jak największy. Na zakończenie złożyła podziękowanie koleżankom za współpracę i kooperację.

Jeden z dzielnych i energicznych kolegów, J. Hawrylewicz, w swym przemówieniu złożył serdeczne życzenia obu zarządom, oraz słowa podziękowania i uznania za pracę dla Weterana-Inwalidy, prosił o dalsze kontynuowanie tej pięknej harmonijnej współpracy dla dobra Placówki, Korpusu i biednego Inwalidy, życząc owocnej współpracy. Krótko przemówił komendant Plac. 20-iej, kol. B. Hejna, który podziękował za współpracę i prosił o dalszą. Po wyższe przemówienia zostały nagrodzone oklaskami.

Dla urozmaicenia programu odśpiewano kilka naszych pięknych koled oraz ulubionych piosenek żołnierskich.

Na zakończenie kol. Z. Witkowska złożyła podziękowanie Gościom za przybycie, dalej apelowała o fany na Bazar i pomoc, oraz o zapisywanie nowych członków w szeregi naszej pięknej humanitarnej organizacji niesienia pomocy temu, który porzucił wszystko by iść i walczyć o wolność naszej ukochanej Ojczyzny, Polski.

Na miłej pogawędce zakończono skromną, lecz miłą koleżeńską instalację Plac. 20-iej i Korpusu Pom. SWAP.

Zofia Witkowska, prezeska; Magdalena Kozdemba, sekr.

## ★ PRACA

## ★ PRACA

## Help Wanted Women and Man 2 MAIDS

1 Woman for Day Cleaning  
1 Man for House as Houseman  
EXPERIENCED OR WE WILL TRAIN.

Private Club.  
Excellent Salary and Very Good Benefits.  
5 Days a Week.

CHICAGO ATHLETIC ASSOCIATION

71 East Madison St.

## Odszyt w P.U.L.

### O Kulturach Ludzkości

Najdawniejsze kultury ludzkości do dziś interesują uczonych i nie bez powodu. Ciągłe jeszcze w tej dziedzinie notujemy nowe odkrycia, a nasza współczesna kultura i po części, technologia, opiera się na dziedzictwie przeszłości.

Człowiek od czasu wyjścia z jaskiń rozszerzał powoli swoje władztwo nad naturą, nadawał formę swym wierzeniom religijnym, tworzył — w zależności od klimatu, położenia geograficznego i sposobu zdobywania żywności — odmienne rodzaje ustrojów społecznych. Czynniki te wpływały na różnice między kulturami i ostatecznym celem cyklu odczytów prof. Wępsiecia będzie zestawienie i porównanie wczesnych kultur człowieka.

Mimo różnorodności tych kultur i odległości w czasie i rozmieszczeniu na kuli ziemskiej, istnieją jednak pewne czynniki wspólne, które decydowały o rozwoju i upadku tych kultur. Z lekcji przeszłości można wyciągnąć bardzo istotne wnioski dla zasadniczych dwóch sposobów pojmowania świata istniejących i ścierających się obecnie — cywilizacji zachodniej i azjatyckiej.

W pierwszym odczycie profesor Wępsieć omówi kulturę starożytnych Chin, która w swych zasadniczych zrzębach przetrwała aż do początków wieku XX.

Odczyt ten, poprzedzony filmem — odbędzie się w niedzielę, dnia 31 stycznia br., o godzinie 2:30 po poł. w Domu Kongresu, 1838 W. Division. Wstęp wolny.

## Zebranie w Tuley High School

Zebranie Tuley Community Council odbędzie się w czwartek, 28 stycznia, w sali rekreacyjnej szkoły. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Zgodnie z nowym zarządzeniem Rady Szkolnej, na zebraniu poruszone będą sprawy reorganizacji, zalecanej przez Radę.

Zaznaczając, iż do głosowania na zebraniach organizacyjnych uprawnieni są jedynie rodzice i wykładowcy, prosimy o liczne przybycie przedstawicieli wszystkich grup, współpracujących z Tuley Community, w celu przedyskutowania wielu ważnych spraw i wymiany sugestii.

## Zebranie

### Prezesów ZKM

Posiedzenie Prezesów Związku Klubów Małopolskich odbędzie się dnia 29 stycznia (piątek), o godzinie 8-iej wieczorem w Domu ZKM, pnr. 1401 W. Superior ul.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane na tym posiedzeniu — prezesi poszczególnych klubów, należących do Centrali ZKM — są proszeni o przybycie na posiedzenie.

Franciszek Barnaś, prezes; Anna S. Nikiel, sekr.

## Zabił Klienta w Sklepie

Policja aresztowała w środę Mack Lewisa, właściciela zakładu naprawczego telewizorów, pnr. 1701 N. Clybourn, pod zarzutem zabicia klienta, który przywiózł aparat telewizyjny do reperacji. Royal Powell, lat 25, zam. pnr. 1230 N. Burling, zmarł tego samego dnia w Henrotin Hospital.

## ★ MILWAUKEE, WIS.

## ★ PRACA ŻENSKA

WOMEN OF ALL AGES  
Step out of the factory into a high-paying position!  
No experience necessary, no age limit.  
I.B.M. Key Punch Trainees are needed now.  
Call K.P.A. 414-773-3551 and see how you can enter this profitable, exciting, fantastic career.

## ★ KONTRAKTORZY

## Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za \$7.50

Tańsze Reparacje Urządzeń do Ogrzewania  
Roboty Gwarantowane — 24 Godzinna Obsługa  
METROPOLITAN HEATING CO.  
MA 6-0634 lub 889-4448

## ★ PRACA MĘSKA

### Assistant Shipping Clerk WANTED

5 day week. Salary open.  
225-7744

## JIG & FIXTURE MAKERS

Exp. in construction of simple and semi-complex welding, jig and fixtures — for wire and sheet metal. Complete tool room equipment. Full range of benefits. Good starting rate with year round overtime.  
Chicago Wirecraft Co.  
1534 S. Ashland 243-5940

### CZYSZCICIEL-SUPERVISOR DO NOCNEJ ZAŁOGI SPRZĄTACZY

w luksusowym hotelu. Musi znać wszystkie środki używane do czyszczenia w tego rodzaju instytucjach itp. Musi choć trochę mówić po angielsku.

Zgłoszenia do Mrs. JOYCE 943-7219

### CONTINENTAL PLAZA HOTEL

909 N. Michigan

### BRISKET BONER

Musi być doświadczony. Unijne stawki — dzienne raty. Zgłoszenia ośobiście. Piłaca od sztuki.

### Silver Skillet Food Products

7500 N. St. Louis Ave. Skokie, Ill.

Pytać o A.D. EMHRY  
An Equal Opportunity Employer

### TRAINEE FOR PRINTING SHOP

Good future. Must speak some English.  
MR. SCOTT  
108 W. Lake St. — Room 200

### GRINDERS

Experienced on Cincinnati No. 2 cutter-grinder to grind end mills and cutters.  
Steady — Overtime.  
Near Union Station.

W. T. W.  
222 S. Jefferson, Chicago  
Call Dick — 726-8702

## ★ Pomoc Domowa

### GOSPODYNI NA PLEBANIĘ

3 Kioski, na południowo-zachodniej stronie. Pozostać lub na przychodnie. Pisać do: St. R. POLISH DAILY ZGODA  
1201 Milwaukee Ave.  
Chicago, Ill. 60622

## ★ PRACA ŻENSKA

### CAETERIA

Light good pleasant working cond. Must be able to make change. No Sat. or Sunday, Holidays or evenings. Apply in person. Must speak English.

ROYAL OAKS — 4259 S. Kildare

## ★ DOMY

5 POKOJOWY murowany bungalow, można powiększyć strych, oraz mieszkanie dla teściów w basemencie. Okolica Addison — Central. 685-7587.

## ★ Domy Poza Chicago

### Owner Sacrifice

7 room raised ranch home (2 yrs. old). Utility room, paneled family room, 2 baths, built-in oven-range, wall to wall carpeting. Large fenced yard, patio, 2 1/2 car garage. ONLY \$49,000.  
Call 439-6377

Sat. and Sun., evenings after 6 p.m.

## ★ DO WYNAJĘCIA

7 POKOJOWE mieszkanie, 3 sypialnie, 1725 N. Wood, 227-4031.

## ★ PARCELE

Pusta Parcela Na Półn.-Zachodzie  
Ponad 6 bieżących farmerskich akrów ze strumieniem. Przy dobrej drodze. Dobra inwestycja za \$11,500. Przyjmijmy na długie spłaty.  
231-1025

## ★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!  
Roboty cieślarskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podłogi, malowanie, rzyzny. KOMPLETNE PRZERÓBK!  
Reparacje, wewnątrz i zewnątrz. Od kominiów do piwnicy!  
489-5000



APOLLO 14 MOON MANEUVERS—This Moon map covers an area 320 miles by 280 miles, showing (1) part of the arc covering an area 379 miles in diameter which is the impact area of the Saturn 4B rocket, which slams down before the Landing Module Antares arrives. It is 68 miles northwest of where the S-4B rocket of the ill-fated Apollo 13 impacted. Landing site (2) for the

Apollo 14's Antares is in the hills of Frau Mauro, 400 feet south of where the Apollo 13 would have landed. In going-home maneuvers, after liftoff the Ascent Stage is rocketed to 32 miles west (3) of landing site. Apollo 14 equipment, joining that of Apollo 12, unmanned Surveyor 3 and unmanned Ranger 7, will make this the most researched 200 square miles of the Moon.



## Okręg Szkolny w Park Ridge Pomaga Szkole Parafialnej

Dystrykt Szkolny nr 64 Park Ridge postanowił przyjąć z pomocą czasową katolickiej szkoły tonającej w kłopotach finansowych i zaferować odnawiając za czynszem swój budynek i wyposażać szkołę w pomoce dla ośmiu nauczycieli tej szkoły parafialnej.

Rada szkolna Dystryktu nr 64 uchwaliła w tym tygodniu propozycję wzywającą dystrykt do wynajęcia budynku Junior HS ze szkoły St. Paul of the Cross, pnr. 140 S. North-west Hwy. w Park Ridge i częściowo udzielić jej pomocy nauczycielskiej w roku szkolnym 1971-72. Wejść jeszcze rozważana jest kwestia należności za czynsz, który rada szkolna zobowiązała się opłacać.

Przewodniczącym rady dystryktu 64-go jest Jerry G. Seidel. Pomoc finansowa szkoły publicznej dla prywatnej czy parafialnej szkoły jest aktem przeciwnym konstytucji w Illinois, jednakże plan dystryktu szkolnego w Park Ridge uznany został za legalny przez stan, superintendenta szkolnictwa w ubiegłym roku. Jest to akt legalny, ponieważ będziemy my utrzymywać kompletną kontrolę nad tym budynkiem, powiedział Seidel.

Szkola St. Paul of the Cross posiada 658 uczniów, jego fakultet składa się z 27 nauczycieli, w tym jest 9 siostr z Zakonu Miłosierdzia. Zakonnice tego zakonu złożyły oświadczenie kilka miesięcy temu, iż siostry będące nauczycielkami wycofują się z wszystkich szkół publicznych na terenie

Chicago, przy końcu bieżącego roku szkolnego.

Według propozycji okręgu szkolnego w Park Ridge, ustępujące zakonnice będą zastępowane przez nauczycieli szkół publicznych, którzy zapewnią naukę przedmiotów takich jak matematyka, nauka o wiedzy, nauka czytania i ewent. obcego języka dla niektórych uczniów z szkoły St. Paul. Uczniowie będą opuszczać najmowiany przez dystrykt budynek szkolny i będą udawać się na lekcje religii do gmachu szkoły parafialnej.

Tak Seidel jak i Raymond Lehman, przewodniczący rady szkoły St. Paul of the Cross określili plan dystryktu szkolnego jako "czasowe rozwiązanie", gdyż jak powiedział Seidel możliwe, że znajdą się pieniądze stanowe tak na szkoły publiczne jak i na prywatne. Rada dystryktu nr 64 określa także ten plan jako "alternatywny" dla 6,500 uczniów w tym dystrykcie. Około 30 procent z tych uczniów uczęszcza do szkół prywatnych w dystrykcie. Jeśli wszystkie te szkoły w dystrykcie zostały zamknięte, byłoby katastrofalne skutki dla nas, powiedział Seidel.

## Skazani Za Morderstwo

4 mężczyzn, oskarżonych o morderstwo popełnione na Herbercie Jordan, agencie Urzędu Fed. od Wykrywania Narkotyków, oraz pobicie policjanta, Harolda Smitha, uznano winnymi zbrodni. Orzeczenie wydała ława przysięgłych sądu okręgowego w Kane County po debatach, trwających 17 i pół godzin; trzej inni, oskarżeni zostali zwolnieni.

Jordan, lat 38, zmarł 14 października ub. roku, po ciężkich obrażeniach, odniesionych w walce z napastnikami. Harold Smith, lat 30, policjant, został ranny. Według zeznań świadków, obaj, Jordan i Smith, zostali napadnięci przez 4 skazanych, w Aurora, Ill. we wrześniu ub. roku. Pozostali trzej przyglądali się walce, nie biorąc w niej udziału.

Skazani zostali: Lloyd Viser, lat 18; Louis Viser, 20; Sellie Viser, bracia, oraz Jim Brown, lat 23, przyrodni braci Viserów. Sędzię John S. Peterson nie wymienili daty wyznaczenia kary.

## Oskarżony o Posiadanie Narkotyków

Shelly Salnitzy, lat 23 pnr 503 W. Hickory St., nauczyciel szkoły średniej Bloom Township High School w Chicago Heights, zgłosił swą rezygnację z zajmowanego stanowiska. Powodem rezygnacji było aresztowanie Salnitzy'ego, ubiegłej niedzieli, w czasie zabawy, pod zarzutem posiadania narkotyków.

Wraz z nauczycielem aresztowano ośmiu osób, gdy policja, przeprowadzając rewizję, znalazła kilka paczek marihuany. Wszyscy oskarżeni stawią się w sądzie Okręgowym w dniu 25 lutego.

## 6 Aldermanów Żąda Ujawniania Dochodów Urzędników Miejskich

6-u aldermanów z bloku mniejszościowego wniosło propozycję wydania zarządzenia miejskiego wymagającego od wszystkich urzędników miejskich ujawniania pełnych swoich dochodów rocznych. Proponowane zarządzenie wymagałoby by mayor, klerk miejski, skarbnik, aldermani i wszyscy pracownicy miejscy otrzymujący dochód wyższy niż \$20,000 rocznie, ujawniali swe dochody każdego roku przed datą 18 kwietnia. Kandydaci na urzędy aldermańskie musieliby do tego zarządzenia stosować się i ogłaszać swe roczne dochody.

Propozycje na uchwalenie tego zarządzenia miejskiego wniosli we wtorek następujący aldermani: Leon Despres (5 warda), A. A. Sam Rayner Jr. (6-a), William Cousins (8-a), Robert J. O'Rourke (48-a), William Singer (44-a) i Jack Sperling (50a).

Zarządzenie to miałoby żądać ujawniania sumy i źródła wszystkich dochodów rocznych, zaś adwokat i lekarze, chronieni od szczegółowego wymienienia dochodów przez prawo stanowe, mieliby ogłosić tylko ogólną sumę otrzy-

maną za pomocą legalną czy lekarską.

Zarządzenie takie wymagałoby ujawniania wszelkich podarków i prezentów, których wartość przekracza \$100, z podaniem źródła skąd pochodzi, z wyjątkiem prezentów od krewnych czy bliskiej rodziny — następnie ma żądać ujawniania wartości otrzymanych subwencji, ulatwień np. w podróży czy innych "prezentów". Ma wykazywać czyste zyski, rodzaj i wartość każdego z aktywów majątkowych będących w posiadaniu przez danego urzędnika lub we wspólnym posiadaniu z jego żoną oraz wysokość każdej z płatności czy udziału.

## Zabity Na Zabawie

Larry Chism, lat 17, zam. pnr. 2416 W. Washburne, został zabity w czasie zabawy, gdy wywiązała się bójka między uczniami Manley Upper Grade Center, 2935 W. Polk.

Kilku uczniów opuściło salę, gdy rozpoczęła się bójka, później jeden z nich wrócił z bronią. Chism rozmawiał z przyjaciółmi, gdy został trafiony kulą w serce.

## Wystawa Handlowa Młodych

Wystawa inicjatywy Młodych, jaka corocznie odbywa się w Chicago jako tzw. Junior Achievement Trade Fair będzie w tym roku w dniach 6 i 7 marca, w gmachu Międzynarodowego Amfiteatru. Ogłoszono nazwiska współorganizujących tej Wystawy, a mianowicie 17-letniej Sharon Hickman z średniej szkoły handlowej Jones oraz 17-letniego Keitha Rola z Aurora, ucznia szkoły średniej West Aurora.

## Milwaukee Rd. Żąda Podwyżki Cen Biletów

Kompania kolejowa Milwaukee Road wniosła wczoraj do Stan. Izby Przemysłowej żądanie o podwyższenie ceny biletów od 5 do 10 procent na pociągach tej kolei podmiejskiej. Kompania żądała by nowe opłaty weszły w życie od dnia 1 marca.

Powodem podwyżki jak podaje kompania jest wzrost kosztów operacyjnych dzięki podniesieniu płac pracowników, oraz deficyt kompanii, który za rok 1970 wynosi — \$875,000. Podwyżka opłat — przysporzy kompanii około \$600,000 rocznie.

## Pożar Hotelu i Apteki Na Pół. Stronie Miasta

Pożar jaki wybuchł wczoraj wczesnym rankiem, w East Lake Hotel, pnr. 3750 North Broadway, wyrządził szkody obliczane na \$25,000. Lokatorzy, zbudzeni sygnałem alarmowym, opuścili hotel w pośpiechu. Z pośród 10 mieszkańców jedną tylko, 70-letnią Helen Kaizer, ofiarę zeznania dymem, przewieziono do szpitala; stan jej nie budzi obaw. Inni, przeważnie starsze osoby znaleźli tymczasowe schronienie na stacji policyjnej, pnr. 3600 N. Halsted, w odległości kilku bloków od hotelu. Wiatr i mróz utrudniał strażakom gaszenie pożaru.

Inny pożar, spowodowany wybuchem bomby w Sharko's Restaurant West pnr 6301 W. 63 st., zniszczył wejście i dach, lecz został szybko zlokalizowany.

4-ro letnia dziewczynka Sharon Walker zginęła w pożarze, jaki wybuchł w 2-piętrowym budynku pnr. 8101 S. Harper. Kuzynka dziewczynki, Angie Heintz, lat 3, i wuj, Jimmy Smith, lat 23, odnieśli obrażenia. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

Policja prowadzi dochodzenie w obu wypadkach. W Carpentersville podpalono Wintergarden Pharmacy Inc., 134 Kennedy, na pół. przedmieściu. Straty obliczane przez właściciela, M. E. Hansinga, sięgają sumy \$600,000. Jedno piętrowy budynek został całkowicie zniszczony.

Policja przypuszcza, że przed podpaleniem apteki skradzione zostały lekarstwa i narkotyki.

## Zmarli Wskutek Zatrucia Czadem

Dwie osoby zmarły, 3 znajdując się w szpitalu, wskutek zatrucia tlenkiem węgla, jaki przedostawał się z pekińskiego komina w domu na kółkach (mobile home), w Park Ridge, Zmarli Sandra Justice, 17 i jej brat Jimmy, lat 21. Ojciec Sylwester, lat 58 i matka Lucille, 58 oraz 7-mio miesięczny syn Saundry, przewiezieni zostali do Szpitala Luterskiego w Park Ridge.

Pozostali przy życiu członkowie rodziny zawdzięczają ratunek Johnowi Ramsey, synowi p. Justice z pierwszego małżeństwa, który przyjechał by zabrać matkę do pracy.

## Polska Fabryka Pod BIAŁYM ORŁEM

61 Rok w Wierniej Służbie  
Polskiej od roku 1910



NA ZIMĘ POLECAMY  
KOLDRY WELNIANE  
Z PIERZA I PUCHU  
ORAZ PODUSZKI

• Koldry robimy na zamówienie darmo gdy kupicie u nas materiał. • Mamy wielki wybór importowanych wysp i pierza. • Na poczekaniu przetwarzamy Wasze stare koldry i pierzyny, tak, że wyglądają i przeja jak nowe — możecie patrzeć jak to robimy w Waszej obecności. • Również darmo czyszcimy pierze przez siatkę przy przetwarzaniu Waszych kolder i pierzyn. • Darmo zabieramy od Was z domu i dostarczamy do Was po wykonaniu zamówienia.

POLSKA FIRMA  
White Eagle Quilt  
& Pillow Mfg. Co.  
1416 W. CHICAGO AVE.  
TEL. MO 6-1968

## BLACK STEER FINER FOODS 3140 N. CALIFORNIA

Blisko Belmont i Elston

Wielka, Nowoczesna Grosernia — Delikatesy — Świeże Mięso —  
Własnego Wyrubu Smaczne Wędliny na sposób europejski.

Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane.

Porównajcie Nasze Zniżone Ceny i Zobaczcie  
Ile Oszczędzicie

Zaczniecie Raz u Nas Kupować a Pozostaniecie Stałymi Klientami.

Ceny Ważne Tylko do Dnia, 28 Stycznia  
do Wtorku, 2 Lutego

Własnego Wyrubu — reg. \$1.09

WĘDZONA POLSKA KIEŁBASA funt 79c

Własnego Wyrubu "Liver Sausage" — reg. 98c

WATROBIANKA . . . . . funt 59c

Dubuque "Sliced Bacon" — reg. 79c

KRAJANY BOCZEK . . . . . funt 49c

Oscar Mayer "Wiensers" — reg. 95c

PARÓWKI . . . . . funt 69c

Od środka krajane "Pork Chops" — reg. \$1.09

KOTLETY WIEPRZOWE . . . . . funt 79c

Bez Kości na Pieczeń — reg. \$1.49

POLEDWICA WIEPRZOWA . . . funt \$1.09

Country Delight — reg. 39c pajt.

ŚMIETANKA (Half and Half) . . . . . pajt 29c

Wielki Wybór, Domowych Sałatek i Innych Przypraw.

Godziny: Pon., wtorki i soboty — 9-6; środy, czw., piątki — 9-8.

Bezpłatne parkowanie przy sklepie. MÓWIMY PO POLSKU.

Tel. 539-4510

**DISCOUNT PRICES Plus\***  
THE BEST QUALITY AT THE LOWEST PRICES... EVERYDAY OF THE WEEK!

**Limited time!**  
**Big Wig SALE!**  
Save up to \$17.00\* on a Pacini Wig!  
• Two popular styles  
• Ten Kinky Colors  
• 100% carfree Modacrylic fibers  
reg. \$29.95  
now only **\$12.99**  
ONE SIZE FITS ALL  
SEE OUR STYLING CONSULTANT AT THE DISPLAY

|   |   |
|---|---|
| <p><b>FRESH</b><br/><b>Ground Beef</b><br/>3 Lb. or More<br/><b>59¢</b> SAVE 15¢</p>                  | <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Skinless Wieners</b><br/>Pkg.<br/><b>59¢</b> SAVE 15¢</p>            |
| <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Boneless Chuck Roast</b><br/>Lb.<br/><b>89¢</b> SAVE 10¢</p> | <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Sliced Bacon</b><br/>1-Lb. Pkg.<br/><b>59¢</b> SAVE 30¢</p>          |
| <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Chicken Breasts</b><br/>Lb.<br/><b>49¢</b> SAVE 15¢</p>      | <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Pork Chops</b><br/>9 to 11 Chops<br/>Lb.<br/><b>69¢</b> SAVE 20¢</p> |
| <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Sliced Beef Liver</b><br/>Lb.<br/><b>59¢</b> SAVE 10¢</p>    | <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Frying Chicken</b><br/>Lb.<br/><b>29¢</b> SAVE 14¢</p>               |
| <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Chuck Roast</b><br/>Lb.<br/><b>59¢</b></p>                   | <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Perch Fillets</b><br/>Lb.<br/><b>69¢</b></p>                         |
| <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Ground Chuck</b><br/>Lb.<br/><b>79¢</b></p>                  | <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Sliced Bacon</b><br/>Lb.<br/><b>88¢</b></p>                          |
| <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Rib Steak</b><br/>Lb.<br/><b>\$1.14</b></p>                  | <p><b>EVERYDAY DISCOUNT PRICE</b><br/><b>Corn Country Loin Pork Roast</b><br/>Lb.<br/><b>59¢</b></p>          |

**DAWN-DEW FRESH PRODUCE**

100 SIZE  
**Juice Oranges ... 10 for 39¢**  
EASY PEELING 100 SIZE  
**Temple Oranges ... 10 for 49¢**  
SEEDLESS 48 SIZE  
**Red Grapefruit ... 8 for 59¢**  
100% PURE TROPICANA  
**Orange Juice ... 1/2-Gal. 69¢**

**20¢ OFF LABEL**  
**Joy Liquid**  
32-oz. Btl.  
**61¢** SAVE 20¢

**WHOLE KERNEL OR CREAM STYLE**  
**Del Monte Corn**  
17-oz. Can  
**22¢** SAVE 3¢

**POTATOES**  
20-oz. Pkg.  
**28¢**

**\$1.00 OFF** CASH 1.00 VALUE  
On the Purchase of 4 4-Lb. SWISS HAM  
CANNED HAM  
Limit One Coupon Per Customer  
Coupon Expires January 30, 1971

**7¢ OFF** CASH 7¢ VALUE  
On the Purchase of 10 10-oz. Btl. of  
PLASTIC WRAP  
Limit One Coupon Per Customer  
Coupon Expires January 30, 1971

**25¢ OFF** CASH 25¢ VALUE  
On the Purchase of One 3-Lb. Pkg. of TOP TASTE  
BEEF BURGER  
Limit One Coupon Per Customer  
Coupon Expires January 30, 1971

**25¢ OFF** CASH 25¢ VALUE  
On the Purchase of One 10-oz. Btl. of  
AXION PRE-SOAK  
Limit One Coupon Per Customer  
Coupon Expires January 30, 1971

**50¢ OFF** CASH 50¢ VALUE  
On the Purchase of 10 10-oz. Btl. of  
BREADED SHRIMP  
Limit One Coupon Per Customer  
Coupon Expires January 30, 1971

**40¢ OFF** CASH 40¢ VALUE  
On the Purchase of One 10-oz. Btl. of  
INSTANT COFFEE  
Limit One Coupon Per Customer  
Coupon Expires January 30, 1971

**10¢ OFF** CASH 10¢ VALUE  
On the Purchase of One 3-Lb. Pkg. of  
OVEN BROWN HAM  
Limit One Coupon Per Customer  
Coupon Expires January 30, 1971

**15¢ OFF** CASH 15¢ VALUE  
On the Purchase of Either  
Three 4-oz. Cans Two 4-oz. Cans SALT SEA  
SHRIMP COCKTAIL  
Limit One Coupon Per Customer  
Coupon Expires January 30, 1971

**10¢ OFF** CASH 10¢ VALUE  
On the Purchase of A One 1-Lb. Pkg. of BOB EVANS ROLL  
SAUSAGE ROLLS  
Limit One Coupon Per Customer  
Coupon Expires January 30, 1971

We reserve the right to limit quantities. Prices effective thru Jan. 30, 1971

## PRZYJACIELSKI NATIONAL SKŁAD ZNAJDUJE SIĘ W WASZEJ DZIELNICY

- |                        |                        |                        |                    |                         |                        |
|------------------------|------------------------|------------------------|--------------------|-------------------------|------------------------|
| • 5140 W. Diversey     | • 2321 S. Kedzie Ave.  | • 1521 W. Belmont Ave. | • 6201 S. Pulaski  | • 4995 W. Madison       | • 2722 Milwaukee Ave.  |
| • 2140 N. Western Ave. | • 5135 S. Damen        | • 2650 W. Division     | • 4242 N. Central  | • 3301 W. Lawrence      | • 8325 S. Ashland Ave. |
| • 5719 W. Diversey     | • 2127 W. Lawrence     | • 2344 W. Chicago      | • 761 N. Laramie   | • 4445 N. Sheridan Rd.  | • 3635 W. Chicago Ave. |
| • 10815 S. Halsted     | • 1600 W. Superior St. | • 1520 W. Fullerton    | • 3121 N. Thatcher | • 3235 Springfield      | • 801 W. 119th St.     |
| • 6301 W. 55th St.     | • 2274 N. Milwaukee    | • 3104 W. Armitage     | • River Grove      | • 7162 Exchange         | • 3937 N. Ashland      |
| • 5346 S. Ashland Ave. | • 2010 N. Damen        | • 11525 S. State St.   |                    | • 2101-15 W. Cermak Rd. | • 2623 S. Pulaski Rd.  |
| • 2301 W. Division     |                        |                        |                    |                         |                        |



# MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

## Wspomnienie Pośmiertne o Red. Fr. Plichcie

Odszedł z naszych szeregów nagle jeszcze jeden zasłużony działacz polonijny śp. redaktor Franciszek Plichta, Zmarł on w szpitalu weterańskim a pogrzeb odbył się z zakładu pogrzebowego Różki do Bazyliki św. Józefa. Szczegółowe informacje o życiu i działalności śp. F. Plichty zostały złożone na wieczny spoczynek na ementarzu św. Wojciecha w sekcji weterańskiej. Śp. Franciszka Plichtę poznałem w 1948 r. kiedy zacząłem pracować jako redaktor Nowin Polskich, po przybyciu na stałe do Milwaukee z Londynu. Pamiętam jego szlachetną sylwetkę, dojrzały charakter i uczynność koleżeńską. Należał on do ludzi skromnych i „bez nerwów”, nigdy się nieczym nie przejmował i uważał, że na wszystko jest czas. Nierzadko jego spokojny i filozoficzny podejście do życia denerwowało zapracowanych i zalananych redaktorów i współpracowników. Kiedy kończyliśmy swoje artykuły spiesząc się z wydaniem ich na „dół” do drukarni, on najspokojniej stał w oknie i obserwował „przyrodę”.

Skończył już dawno swoje artykuły i jedynie oczekiwał na korektę. Chłopak właśnie przyniósł artykuły do korekty i podnieconym głosem powiedział: „Na dole czekają na poprawki”. — „To niech czekają, nie pali się, być spokojna odpowiedź red. Plichty. Chłopak opuścił redakcję, ażeby za chwilę zjawić się z meldunkiem ze maszyną rotacyjną idzie w ruch i drukarze nie mogą czekać. „Na co mają czekać zapytał red. Plichta”, przecie korekta jest gotowa na moim biurku”. I rzeczywiście korekta już była gotowa. Kiedy myśmy zostawiali jeszcze wykończając swoje artykuły, lub przygotowując materiały na dzień następny, on wysuwał się cichaczem, bo przecie skończył swoją pracę i jutro będzie dość czasu na następny numer.

Doskonały fachowiec miał zawsze na wszystko czas. Trzeba przy tym podkreślić fakt, iż miał on doskonałe poczucie humoru. Kiedy się w redakcji „wszystko paliło” bo zbliżał się czas „puszczenia maszyn rotacyjnych” i wszyscy byli zdenerwowani on naraz rzucał jakiś nadzwyczajny kawał z którego wszyscy zaśmiewali się do rozpuku. Miał też zapas tych kawałów na zawołanie a opowiadał je z tak poważną miną jak gdyby chodziło o jakąś tragiczną rzecz. Sam się oczywiście z własnych kawałów nie śmiał.

## There's no safer place to earn:

NAJWYŻSZE PROCENTY, JAKIE DOZWOLONE

5%

5 1/2%

na książeczki oszczędnościowe, składany, płatny dziennie do 5.13% rocznie.

5 1/4%

na "Golden" książeczki 90-dniową. Wymagane zamówienie Dziennik Oszczędności Ubezpieczone DO \$20,000 przez F.S.L.L.C.

5 1/4%

Certyfikaty od 3 mies. do 1 roku \$1,000 min. składany dziennie do 5.39% rocznie.

6%

Certyfikaty 2 do 5 roczne \$5,000 min. składany dziennie do 6.18% rocznie.

7 1/2%

Certyfikaty od 100,000 min. do 1,000,000 min. płatny dziennie do 7.18% rocznie.

PLATNE DZIENNE DYWIDENDY SKŁADANE DZIENNICIE OSZCZĘDNOŚCI UBEZPIECZONE DO \$20,000 przez F.S.L.L.C.

FREE GIFTS TOO!

NORTH SHORE SAVINGS

4414 N. OAKLAND AVE., MILWAUKEE • PHONE 964-6710

ORIGINAL PAINTINGS \$7.50 AND UP  
COME IN AND BROWSE AT FAMOUS FRENCH GALLERIES  
6413 W. CAPITOL DR. Open 10-9 Sun. Noon-6

Miał wielkie zamiłowanie do muzyki i ukochał swoje skrzypce na których w pierwszych latach pobytu na tutejszym terenie grywał na polskich weselach. Ukochał samotne życie, ale był nadzwyczaj czynny w kołach polonijnych a zwłaszcza w Związku Narodowym Polskim i Polskim Legionie Weteranów Amerykańskich. Był członkiem grupy 2716 ZNP, sekretarzem Gminy Nr. 8 Z.N.P., oraz posłem na sejm związkowy.

### Muzyk i artysta

Oprócz ukochania swoich skrzypce miał zacięcie artysty i występował w tutejszych teatrach polonijnych, oraz w kółkach młodzieżowych. Swoją karierę dziennikarską rozpoczął w Nowinach Polskich w których pracował aż do ich likwidacji. Pamiętam jak przysłał pewnego poranku wiadomość, którą zamieścił w swoim artykule. Należał on do ludzi skromnych i „bez nerwów”, nigdy się nieczym nie przejmował i uważał, że na wszystko jest czas. Nierzadko jego spokojny i filozoficzny podejście do życia denerwowało zapracowanych i zalananych redaktorów i współpracowników. Kiedy kończyliśmy swoje artykuły spiesząc się z wydaniem ich na „dół” do drukarni, on najspokojniej stał w oknie i obserwował „przyrodę”.

Następnie był kronikarzem Gminy Nr. 8 oraz Posterunkiem Woodrow Wilson, PLVA, w której to organizacji weterańskiej był niezwykle czynny.

Jeszcze w ubiegłym miesiącu podczas przyjęcia w Milwaukee cenzora ZNP Dworakowskiego spotkałem śp. red. Plichtę pełnego zdrowia i humoru.

Jeszcze długo opowiadaliśmy sobie wspólne przeżycia i umawialiśmy się na zebranie roczne Gminy Nr. 8 jako delegacji na które już niestety nie przybył będąc w szpitalu ciężko chorym.

Odszedł w zaświaty jeszcze jeden stary działacz społeczny i narodowy, szlachetny człowiek o gołęmb sercu, gorącym patriotą i kolegą po fachu, którego brak doświadczenia odczuje tutejsza Polonia Milwaucka, która pożegnała go na ostatnią wędrowkę na rozkaz Najwyższego.

Cześć Jego świetlanej Pamięci!

**WITKOWIAK FUNERAL HOME**  
Nowe, słiczne, duże, kompletne air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.  
529 W. Mitchell Ulica  
Naprzeciw Kościoła Św. Stanisława

PROSI AKI I WIEPRZE NA UBOJ  
Żywe lub sprawione  
Telefonować 425-0818

SPANFERKEL AND BUTCHER  
H O G S  
Alive or Dressed  
Call: — 425-0818

TIME TO HAVE YOUR CARPETS PROFESSIONALLY CLEANED!  
\$ VALUABLE COUPON \$  
10% DISCOUNT  
With This Ad  
OFFER EXPIRES MARCH 1

MINUTE MAN CLEANING SERVICE  
BROOKFIELD, WIS.  
CALL: — 786-4116

LOCUST  
Street Heating  
Sales & Service  
Gas & Oil  
Furnaces  
Boilers  
CALL: 372-1730  
For Service

KIRBY'S 1971 NEW YEAR'S  
Special Service Price!  
COMPLETE CHECK-UP  
With Free Light Bulb.  
ONLY \$1.99  
KIRBY SERVICE CENTER  
4165 N. Green Bay Ave. 374-7500  
(Across From Bank & Son Buick)  
Open Fri., 'til 9 P.M.

## Tradycyjny Bal Wojska Polskiego

Doroczny Bal Wojska Polskiego odbędzie się w sobotę, dnia 13-go lutego w pięknej sali Aerie Room w Eagle Club, pnr. 2401 W. Wisconsin Avenue. Bal Wojska Polskiego ma już swoją tradycję i jest zaliczany do jednego z najpiękniejszych w naszym mieście. Rokrocznie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów dokłada starań, ażeby ta doroczna impreza była na poziomie nie tylko towarzyskim, ale i artystycznym. To też poszczególne komitety już pracują nad przygotowaniem tej dorocznej imprezy, w której oprócz Polonii bierze udział szereg naszych przyjaciół Amerykanów.

Sala będzie udekorowana w piękne symbole, tarcze mian, oraz zbroje jak również znaki oddziałów Armii Polskiej.

Goście będą podejmowani przez gospodarzy przy wejściu na salę. O godzinie 8:30 wieczorem. O godzinie 8:30 wieczorem bal rozpocznie się fanfarami wojska polskiego, które odegrają trebasce w mundurach z Don Bosco High School. Podczas balu wystąpi gościnnie znany zespół taneczny Polonez z Chicago pod kierownictwem rotmistrza Raciborskiego

który w pięknych strojach narodowych odtęńczy sześć tradycyjnych polskich tańców rozpoczynając bal Polonezem. Polonez jest znany szeroko tutejszej publiczności, która podziwiała jego występ podczas wystawienia "Borys Godunow" w Performing Arts Center w ubiegłym roku. Krytyka tutejszych znawców zachwyciła się występem tego świetnego polskiego klubu młodych i utalentowanych tancerzy. Już tylko dla podziwiania tego zespołu warto wybrać się na bal, który budzi zrozumiałe zainteresowanie szerokiej publiczności.

Zgłoszenia na stoliki już zaczynają napływać. Rezerwację stolików można uczynić telefonując na 384-7557 lub 425-4447.

W tym roku do tańca będzie przegrzywać doskonała orkiestra 6-osobowa polsko-węgierska pod batutą wiceprezesa SPK Adama Rawicza - Kleczewskiego. Również są przewidziane przez komitet niespodzianki. Wstęp na bal wynosi \$5.00 od osoby.

Podobnie jak w latach poprzednich, cały szereg gości z Chicago i okolic wybiera się na bal.

## Prezesa Łagodzińska Zainstalowała Zarząd Związku Polek w Milwaukee

Związek Narodowy Polski Reprezentował S. Nastał, Wiceprezes Gminy Nr. 8

W ubiegłą niedzielę odbyło się instalacyjne zebranie Związku Polek w Ameryce, Komisja Nr. 1 na którą przybyła prezeska krajowa Zw. Polek p. Adela Łagodzińska w towarzystwie głównej kasjerki L. Blikowskiej. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą solenną w kościele św. Cyryla i Metodego, poczem nastąpił bankiet w sali parafialnej.

Program zagała prezeska Obwodu Nr. 6 Związku Polek p. Pelagia Wojteczka a główne przemówienie wygłosiła prezeska A. Łagodzińska, która również odebrała przysięgę od urzędników wybranych na rok 1971.

W swej mowie p. Łagodzińska podkreśliła fakt, że Związek Polek w Ameryce jest największą na świecie organizacją Polek i że ma wielkie osiągnięcia zarówno na polu organizacyjnym jak i wychowania młodzieży. Złożyła ona wielkie uznanie tutejszym paniom za pełne poświęcenie i pracę dla dobra organizacji i Polonii Amerykańskiej, życząc dalszych sukcesów. Podkreśliła również fakt potrzeby zgodnej współpracy pomiędzy wszystkimi organizacjami polonijnymi, bowiem jedynie jak się wyraziła „w gromadzie jest siła”. Do zjednoczenia całej Polonii Amerykańskiej dąży prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, mec. Mazewski, który potrafił pod swoją egidą zjednoczyć wiele organizacji i zapewnić zgodną współpracę najpotężniejszych i naczelných organizacji polonijnych. Wystarczy nadmienić, że prezeska Łagodzińska jest wiceprezeską Kongresu Polonii Amerykańskiej a b. prezes Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego jest skarbnikiem. Na najwyższym szczeblu to Zjednoczenie Polonii już nastąpiło i

powinno również znaleźć swój wyraz w terenie. Przemówienie było przerywane niemiłymi oklaskami.

### Program artystyczny

W imieniu ZNP przemówienie wygłosił wiceprezes Gminy Nr. 8 ZNP, Stanisław Nastał. Zarówno w języku polskim jak i angielskim złożył on życzenia, oraz podkreślił fakt, że powinniśmy się zjednoczyć dla wspólnych celów. „Bez współpracy pomiędzy organizacjami nie ma mowy o poważniejszych wynikach. Obowiązkiem jest do której organizacji polonijnej należymy, cel nasz jest wspólny i ważnym jest to, ażeby każdy obywatel polskiego pochodzenia należał do którejś organizacji wzajemnej pomocy jak jest Związek Polek, ZNP, ZPRK czy inne”, powiedział Nastał.

Krótkie przemówienie wygłosił również ks. prałat R. Kotłowski, proboszcz parafii św. Cyryla i Metodego, oraz kasjerka zarządu głównego L. Blikowska. Przemówienia były przeplatane występami młodzieży „Wianka”, która popisywała się śpiewem, deklamacjami, oraz polskimi tańcami w strojach narodowych. Zbiierała ona też zasłużone brawa, bowiem wykazała wysoki poziom artystyczny i świetną rutynę, którą można nabierać jedynie przez częste ćwiczenia. Ta praca w kółkach młodzieżowych „Wianki” jest największym osiągnięciem Obwodu 6 Związku Polek na tutejszym terenie i za to należy się uznanie wszystkim kierownikom i urzędnikom z długoletnią prezeską Pelagią Wojteczką na czele.

Po programie zarówno goście jak i urzędnicy pozostali jeszcze dość długo dyskutując najważniejsze zagadnienia dnia codziennego.

Zegnąła serdecznie przez komitet prezeska Łagodzińska opuściła „śmietankowy gród” z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

## Okresowe Zebranie Wydziału K. P. A.

Okresowe zebranie Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go stycznia, w Domu Związkowym pnr. 809 W. Burnham Street, o godzinie 2.30 po południu. Na zebraniu tym zostaną złożone sprawozdania z działalności za ostatni okres jak również będą omawiane plany prac na najbliższy okres.

Ze względu na ważność omawianych zagadnień wszyscy delegaci, urzędnicy jak i przewodniczący poszczególnych komitetów są uprzejmie proszeni o niezawodne i punktualne przybycie. A. Konieczny, sekr. prot.

**HAGEN'S FISH MARKET**  
Corner S. 15th & Becher  
Call: — 383-7580  
Carry — Out Dinners  
SHRIMP • FISH • CHICKEN  
Fish Bowl Every Tuesday 4:30-7 p.m. \$ 1.69  
• OPEN 7 DAYS •  
Mon. & Tues. — 8 A.M. — 4 P.M.  
Wed. through Sat. — 8 A.M. — 10 P.M.  
Sundays — 8 A.M. — 9 P.M.

## Występ "Mazowsza" Dnia 24-go Lutego

Jak wiadomo sławny zespół taneczny Mazowsze z Polski bawi na turze obiadowej po miastach Stanów Zjednoczonych i Kanady. Zbliży się szybko czas kiedy będziemy mieli okazję podziwiania tego sławnego zespołu w Milwaukee. Mazowsze da jedno przedstawienie w naszym mieście w środę, dnia 24-go lutego. Występ odbędzie się w Performing Arts Center o godzinie 8-jej wieczór. Ze względu na fakt, że będzie to jedyny występ i że jest ograniczona ilość miejsc radzimy nie zwlekać i zaopatrzyć się w bilety natychmiast. Bilety w cenie \$8.50, \$7.50, \$6.00, \$4.50 i \$3.75 są jeszcze do nabycia w kasie Performing Arts Center, oraz u członków Distinguished Concerts Guild, pod którego egidą odbywa się w Milwaukee ten występ.

## Miesięczne Zebranie Gminy 8 ZNP

Miesięczne zebranie Gminy 8 Związku Narodowego Polskiego odbędzie się we wtorek, dnia 2 lutego. Zebranie odbędzie się w Domu Związkowym pnr. 809 W. Burnham st., o godz. 8-jej wiecz.

Jest to pierwsze powyborcze zebranie; władze na rok 1971 ukończają się oraz nastąpi podział pracy pomiędzy członkami zarządu. Również na tym zebraniu zostaną mianowane poszczególne komitety stałe i nakreślony będzie plan pracy na rok bieżący.

Ze względu na fakt, że jest to rok sejmowy będzie położony większy nacisk na pracę organizacyjną ażeby zdobyć przed sejmem jak największą ilość nowych członków i wykazać naszą siłę. Ze względu na ważne sprawy, jakie będą tematem obrad, wszyscy delegaci i delegatki są proszeni o punktualne i niezawodne przybycie.

Józefa Graweicz, sekr. Gminy.

## Zaręczenia

Ogłoszono tu zaręczyny panny Judith Ann Rewolinskiej z panem Danielem Dummett. Przyszła panna młoda jest córką Emili Rendlińskiej zam. w Union Grove a przyszły pan młody jest synem pp. William Drummont z pnr. 7526 N. Crossway Rd. Fox Point.

Ukończył on studia w Midwestern College a obecnie robi pracę doktorską na uniwersytecie stanowym w La Crosse, natomiast panna Rewolinska jest studentką na uniwersytecie stanowym w Eau Claire. Ślub ich jest przewidziany w lecie tego roku.

Pp. James Blake z pnr 5354 South 116th Str., Hales Corners ogłosili tu zaręczyny swej córki Kathleen Blake z panem Tomaszem Shewczykiem. Przyszły pan młody jest synem pp. Franciszkostwa Shewczyków, zamieszkałych pnr. 5570 S. Kurtz Rd., Hales Corners. Ukończył studia na uniwersytecie Wisconsin, gdzie przyszła panna młoda jest studentką.

Dzień ich ślubu nie został jeszcze ustalony.

## Klub Mazur Wystąpi w Alverno College

W dniach 2-go i 9-go lutego Klub Taneczny Mazur da występ dla studentów kończących studia w Alverno College. Poszczególne tańce, stroje narodowe, oraz oryginalne ich pochodzenie będzie objaśniane przez dziekana uniwersytetu Marquette prof. Alfreda Sokolnickiego. Po pokazie tańców będzie urządzona wystawa polskich wyrobów artystycznych a członkowie klubu Mazur wręczą studentom na pamiątkę piękne obrazki Matki Boskiej Częstochowskiej.

Jest to jeszcze jeden dowód jak Klub Mazur na czele ze swoim założycielem prof. Sokolnickim szerzy kulturę i tradycję polską. Jest to nadzwyczaj ważne ze względu na fakt, że zarówno pokaz tańców jak i odczyt prof. Sokolnickiego o wkładzie kultury polskiej do kultury amerykańskiej będzie przedstawiany studentom, przyszłym nauczycielom w tutejszych szkołach, którzy nabiorą lepszego zrozumienia osiągnięć Polski w świecie. Należy podkreślić fakt, że występ jest bezpłatny a wydatki będą pokryte ze skromnej kasy Klubu Mazur. Przy tej okazji dodać należy, że w tym roku Klub Mazur będzie obchodził 30-lecie działalności.

**THE HANG-OUT**  
Skip & Gail Show  
(Every Fri. & Sat. Nite)  
• Dancing • Ample Parking  
W 194 S 7060 Hillendale  
Muskiego 679-0267  
• NEW NAME •  
formerly Fishers  
• NEW MANAGEMENT •  
Dick Smith, Proprietor

## Z Posiedzenia i Instalacji Gminy 115 ZNP

Dnia 10 stycznia 1971 odbyło się w Sokolni na północnej stronie miasta roczne posiedzenie gminy 115 ZNP. Przewodniczyła prezeska p. Aniela Knap. Po przyjęciu protokołu i korespondencji nastąpiło sprawozdanie zarządu.

Sprawozdania były obszernie i treściwe, to też przyjęto je z uznaniem. W tym czasie weszli na salę honorowi goście: komisarka Okręgu 14 ZNP Podkomorska i Adelina Wojtasik.

Prezeska przywitała gości i zaprosiła ich do stołu. Po ukończeniu się gminy, komisarka Podkomorska odebrała przysięgę od delegatów, poczym przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezeska poprosiła komisarkę do przeprowadzenia wyborów i pod jej przewodnictwem wszystkich wybrano przez akklamację. Zarząd

Zarząd gminy na rok 1971 jest następujący: Aniela Knap, prezeska; Edward Wręcza, wiceprezes; Helen B. Wręcza, wiceprezeska; Edward Wręcza, wiceprezes; Helen B. Wręcza, wiceprezeska;

Wm. Placek, sekretarz prot. i fin., Karolina Romańska, kasjerka; Jan Knap, marszałek. Następnie komisarka Podkomorska odebrała wspólną przysięgę od zarządów gminy 115, grupy 1476 ZNP i grupy 3163 ZNP i złożyła życzenia owocnej pracy na niwie Związkowej. Następnie prezeska A. Knap podziękowała komisarkę za przeprowadzenie wyborów i zaszczytnie nas swoją obecnością. Również złożyła podziękowanie gościom. W końcu posiedzenia prezeska poprosiła gości i delegatów na smaczną przekąskę. W tym czasie przybyli do stołu goście. Krajowy prezes ZNP i prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, Józef Gajda, zarządca pism związkowych.

Prezeska przywitała gości i poprosiła prezesa do przemówienia. P. Mazewski wygłosił piękną i budującą mowę. Prezeska podziękowała prezesowi Mazewskiemu za zaszczytnie nas swoją obecnością. W dalszym ciągu goście i delegaci bawili się wesoło jak jedna rodzina Związkowa.

## Specjalny Program Radiowy Ze Stacji WNUW (FM) 99.1

Specjalny program radiowy na tematy polskie będzie nadany w sobotę, dnia 30-go stycznia ze stacji WNUW FM na fali 99.1 o godzinie 5-tej po południu.

Jest to program „Counterpoint” nadawany przez radiostację uniwersytecką Marquette i cieszący się wielkim powodzeniem zwłaszcza wśród studentów. Podkład muzyczny tego programu jest typowo „bitnikowy”, składający się z popularnej nowoczesnej muzyki. Ponieważ właśnie ten program najbardziej cieszy się powodzeniem, postanowiono podkrytykami radzimy, żeby z początku nie dać wiadomości o właściwym położeniu Polski, zwłaszcza po krwawych zacięciach w miesiącu grudniu, oraz zapoznać szerszą publiczność, a wśród niej młodzież studiującą, z polską historią, kulturą i umiłowaniem wolności.

Program jest opracowany przez uniwersytet Marquette a udział w nim wezmą dziekan uniwersytetu profesor Alfred Sokolnicki i profesor dr Roman Gawkowski. Należy przyklasnąć temu pomysłowi, gdzie wybitni znawcy naszej historii i tradycji będą dawać najważniejsze wiadomości o kraju naszych Ojców w programie o typowo nowoczesnym nastawieniu i nie wszystkim odpowiadającej muzyce. Prelegenci postanowili wystąpić na tym programie właśnie dlatego, że w ten sposób najłatwiej trafią do największej ilości słuchaczy.

Warto ażeby cała Polonia na stała swoje odbiorniki na fale 99.1 i posłuchała tego wyjątkowego programu. Domorodym krytykom radzimy, żeby z po-

biażeniem słuchali muzyki, która nie wszystkim odpowiada i ażeby zwrócili szczególną uwagę na wypowiedzi tak wybitnych prelegentów jakimi są dziekan Sokolnicki i profesor Gawkowski.

## Nieobywatele Muszą Złożyć Meldunek

Przypominamy wszystkim nieobywatelom zamieszkającym w Stanach Zjednoczonych, że na podstawie ustaw mają oni obowiązek złożyć meldunek zamieszkania w miesiącu styczniu. Jest obowiązkowe jak długo ktoś mieszka w Ameryce. Każdy kto niema obywatelstwa jest zobowiązany do meldowania swego adresu raz na rok. Za zaniedbanie tego obowiązku grożą kary więzienia, lub pieniężne. Meldunki takie należy złożyć w urzędzie pocztowym, lub w urzędzie imigracyjnym, podpisując się oświadczeniem. Nie wolno tych meldunków przysyłać pocztą ani łamać, lub składać, bowiem idą one do specjalnego biura w Washingtonie, gdzie będą badane mазzynowo.

W meldunku takim należy podać imię i nazwisko, numer Aliens Card, miejsce zamieszkania i pracy, posiadaną obywatelstwo, numer Social Security, oraz miejsce i datę przybycia do Stanów Zjednoczonych.

Dla dogodności tych, którzy nie władają językiem angielskim, meldunki takie można wypełnić w Civil Realty, pnr. 1577 W. Mitchell Street.

## Ważne Dla Gmin 8, 115, 135, 201 i Grup Przynależnych Do Tych Gmin

W niedzielę, 14 lutego, w sali Domu Związkowego, pnr. 809 W. Burnham ul., odbędzie się zebranie reorganizacyjne Wydziału Kobiet Okręgu 14 ZNP.

O godzinie 1.30 po poł. będzie gościnne przyjęcie „Buffet Luncheon” dla urzędników Zarządu Centralnego z Krajową wiceprezeską ZNP p. Ireną Wallace na czele, Dyrektorkę Wydziału Kobiet, Urzędników i Urzędnicek Gmin i Grup, zaproszonych Gości, reprezentantów prasy i związkowych, które interesują się pracą i

rozwojem Związku Narodowego Polskiego.

Po krótkich przemówieniach wybór urzędników przeprowadzi Kraj. Wiceprezeska ZNP pani Irena Wallace.

Zwracam się z gorącym apelem do Gmin i Grup o wystanie delegatów zaopatrzonych w mandaty oraz sprawozdania z pracy Gmin i Grup, jakoteż polecenia i sugestie dla Wydziału Kobiet na rok Sejmowy.

Z siostrzanym pozdrowieniem— Władysława Podkomorska, Komisarka Okręgu 14 ZNP.

## KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

## Dziesięć Opowieści

Osnuty na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Dąmy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Uduany skok

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej \$9.00

Książki

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należytą opłatą nadsyłać należy:

## DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)



# Wiadomości Ze Stanu Indiana

## KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO – MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana.

Telefon: Tilden 4-2997

### Ofiary Na Gwiazdkę Dla Polskich Inwalidów w Niemczech

(Ciąg dalszy)

Stwierdzam, że do chwili pisania niniejszego komunikatu, niżej wymienieni nadesłali lub wpłacili bezpośrednio u mnie ofiary dobrowolne na Gwiazdkę dla Pol. Inw. i chorych kacetowców w Niemczech Zach.

**1-Placówka 40 SWAP \$51.00.** Ofiarodawcy: Kasa Pl. \$15.00, członkowie: \$5.00 Zaleski Stan, po \$3.00 Ostapowicz J., Musielak S.; po \$2.00 Woźniak F., Mardos Stan., Szprychal An., Prygoń W.; po \$1.00 Bohusz Mr., Głerymski S., Zarzycki L., Krzekotowski S., Pawłowski W., Zientara A., Kępa M., Drazbo A., Wieleński A., Ruczewski B., Plaskota J., Derejko J., Babinicz Z., Olechowicz J., Mazurkiewicz H., N. N.

**2-Grupa 2365 ZNP \$29.00.** Ofiarodawcy: Kasa Gr. \$10.00; po \$1.00 Kuśmierz J., Gadzała A., Pankiewicz J., Dąbrowski Cz., Gregorczyk Fr., Kruger Ed., Wysocki J., Bilski H., Kamiński G. T., Subartowicz J., Bruszewski J., Kantorski J., Stergowski Z., Nowak R., Kiećek J., Malak Fr., Tomaszewski Z., Słysz Walter, Zytko J.

**3-Grupa 132 Z. P. w Am \$20.00.** Ofiarodawcy: Pienta Helena \$5.00; po \$1.00 Kras J., Myśliwa M., Oblon K., Pilch W., Niezgoda Anna, Bogusz M., Biało L., Marszałek M., Marcinek H., Myśliwa K., Betlej Józefa, Kwaśna Ewa, Rajchel A., Kmiecik Antonina.

**4-Grupa 128 Z. P. w Am. \$18.00.** Ofiarodawcy: Kasa Gr. \$5.00, członkowie \$13.00.

**5-Grupa 925 ZNP \$16.00.** Ofiarodawcy: Kasa Gr. \$5.00, członkowie \$11.00.

**6-Grupa 252 ZNP \$12.00.** Ofiarodawcy: Kasa Gr. \$5.00; po \$1.00 Porwit Antoni, Gramza M., Rojkowska L., Marczewski W., Kotlik Cz., Wytrzymalski J., Bożyski A.

**7-Grupa 922 ZNP \$8.00.** Ofiarodawcy: Kasa Gr. \$5.00, członkowie \$3.00.

**8-Wpłaty Indywidualne \$37.00.** Ofiarodawcy: Plechawski W. \$10.00, Budner Izidor \$6.00; po \$5.00 Grzegorzczak Fran., Sech Tomasz, Czaja Fr., Kręzel F., Kamiński Staś, Dziadowicz Fl., Kalinowska Jadwiga, Mach Zyg., Skóra Józef, Dr. Wadas Fr.; po

\$3.00 Brenisz Eug.; po \$2.00 Furman Jan, Grebisz Bazy, Pierzchała M., Niezgoda Karolina, Woźniak Albert; po \$1.00 Talaga Józef, Lament J., Tazbir L., Kerek W., Penkala Em., Niewiński J., Daniel M., Gil Stan. — RAZEM wpłacono \$241.00 plus wykazana suma \$467.16 w komunikacie Dz. Zw. z dnia 31 grudnia 1970 r. Ogólna wpłacona dotychczas suma wynosi \$708.16.

Jest mi wiadome, że Grupa 1810 ZNP dysponuje na ten cel sumą ponad \$100, również Klub Syrena dysponuje poważniejszą sumą, której będą nadesłane w najbliższych dniach. Ostateczny wynik zbiórki i jej ogólny wynik zostanie podany w szczegółowym sprawozdaniu po jej zakończeniu w przyszłym miesiącu. Wpłaty późniejsze będą mile przyjęte i odeślane do miejsca przeznaczenia.

Ponawiam apel i proszę o poparcie tego szlachetnego celu, oraz podkreślam, że odmówienie wpłaty dobrowolnej ofiary na podstawie paszkwilowych informacji przez złośliwe osoby, przynosi szkody nie komu innemu jak tylko i wyłącznie bezpośrednio polskiemu żołnierstwu, inwalidzie, który za swoje czyny i bohaterstwa walkę, na to sobie nie zasłużył.

Organizacje, które na otrzymanie apel o poparcie tego szlachetnego celu jeszcze nie odpowiedziały pozytywnie lub negatywnie — a jest ich jeszcze 22 organizacje — są proszone o niezwłoczne i możliwie pozytywne rozpatrzenie i nadesłanie do mnie list zbiorczych w terminie możliwie jak najszybciej. Osoby, które otrzymały pismem prośbę i te, które są zainteresowane pomocą polskiemu żołn. inwalidzie są także proszone o zajęcie przychylnego stanowiska nadesłaną dobrowolną ofiarą. Ofiary, i listy zbiorcze z wpisanymi nań ofiarami lub załatwione negatywnie przez organizację, oraz ofiary indywidualne, proszę przysłać do mnie na adres: Mr. Trybula Józef, 4941 Northcote Ave., East Chicago, Ind. 46312. Za otrzymane dotychczas ofiary się serdecznie podziękowanie, w imieniu inwalidów i własnym. Upoważnionym pełnomocnik prowadzenia zbiórki Trybula Józef. — Ciąg dalszy nastąpi.

### Nowy Zarząd "Sikorszczaków" w Hammond, Prezesem F. Woźniak

W sobotę, dnia 9-go stycznia, 1971 roku, w godzinach wieczornych, w pięknej sali Placówki numer 40 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, w Hammond, przy udziale ponad 150 osób, odbyła się piękna uroczystość zainstalowania nowego Zarządu Tow. im. Generała Władysława Sikorskiego, Grupy 3095 ZNP.

Program otworzyła niezmiernie cenna w szeregach Związków, wiceprezesa "Sikorszczaków", p. Lucille Krupa, witając wszystkich oraz wyrażając "swe największe zadowolenie z powodu obecności tak licznych przyjaciół Gminy 3095 ZNP."

### W Sobotę Instalacja "Syreniaków"

W nadchodzącą sobotę, dnia 30 stycznia 1971 roku, o godzinie 6-jej wieczorem, w obszernej Sali Posterunku 78, Legionu Amerykańskiego, przy 4003 Alder ulicy, w Indiana Harbor, odbędzie się doroczna instalacja nowego zarządu "Syreny" z prezesem Antonim Borowskim na czele.

W imieniu Komitetu Instalacji, w składzie: Teofil Kuchta, Franciszek Chrobok, Stefan Góralczyk, Piotr Bukowski, Władysław Sulnarz, Tadeusz Wachel, przewodniczący Stanisław Rozumowicz, zaprasza na instalację całe członkostwo wraz z rodzinami, i przyjaciółmi. Komitet dokłada wiele starań do tego, aby tegoroczna instalacja wypadła jak najokazalej. Podana będzie smaczna kolacja, przeprowadzone będzie krótki program, a po programie "Bał Syreniaków" i Gości do późnej nocy... przy dźwiękach znakomitej orkiestry "Polonia" pod dyktando Józefa Zytki z Chicago.

Liczne kluby polskie już zapowiedziały swój udział, podobnie jak i przedstawiciele licznych organizacji i sfer politycznych. Jak podał przewodniczący Rozumowicz, "wszyscy będą mile widziani i mile przyjęci."

### Dołączeni Do Komitetu Instalacji "Syreny"

Jak doniósł piszącemu przewodniczącemu Komitetu Instalacji Klubu "Syrena", jaka odbędzie się w sobotę, dnia 30 stycznia, Stanisław Rozumowicz, dla lepszej pracy, dla dobra Komitetu, no i dla dobra Klubu, po porozumieniu się z członkami Kom. Instalacji, do Komitetu Instalacji zostali dokoptowani koledzy Franciszek Chrobok i Piotr Bukowski.

Wszyscy członkowie Klubu będą powiadomieni listownie przez sekretarza Komitetu Stefana Góralczyka, podobnie jak i liczni goście. Jak zaznaczył kol. Rozumowicz, "będzie to Instalacja, jakiej jeszcze w Syrenie nie było".

### Instalacja - Zabawa Wieczorek Gminy 49

Ot czasu objęcia prezesury przez energicznego prezesa Władysława Zygmunta Gmina 49 ZNP urządza wieczorki instalacyjne, by dać okazję związkowcom i zwazkowczyniom spędzenia miłego wieczoru w własnym gronie, wśród przyjaciół znajomych.

Komitet Wieczorku Instalacyjnego Gminy 49 ZNP pod przewodnictwem wiceprezesa Genewy Tometaczak w roku bieżącym przygotowuje program na większą niż w latach ubiegłych skalę. Prawdziwą atrakcją programu będzie występ działu szkolki języka polskiego, prowadzonej pod egidą Gminy 49 ZNP przy parafii św. Kazimierza, w North Hammond. Dla zadowolenia miłośników polskiej muzyki i tańca komitet zaangażował popularny zespół Władzia Drewno.

Komitet serdecznie zaprasza cały ogół polonijny na Wieczorek Instalacyjny Gminy w sobotę, dnia 6-go lutego, o godz. 5.30 pod wieczór w nowoczesnej sali Weteranów, nr 241 Gostlin ul., w North Hammond.

Po sutoj kolacji programie — zabawa taneczna.

### Klub Syrena Zaprasza

Doroczny Wieczorek Instalacyjny Klubu Sportowego Syrena odbędzie się w sobotę, dnia 30-go stycznia, o godz. 5.30 pod wiecz. w sali Legionu Amerykańskiego, 4003 Alder ul., w Indiana Harbor.

Komitet serdecznie uprasza organizacje polonijne, przyjaciół i sportowców o zarezerowanie sobie tego dnia na udział w milej i towarzyskiej zabawie Syreniaków. W programie kolacja i zabawa taneczna.

### Turniej Kreglarski Okręgu XV ZNP

Przez dwa tygodnie miesiąca stycznia 1971 roku, w ostatnie dwie soboty i niedziele, w Kreglarskim Grupy 83 ZNP przy 2401 Western ulicy, w South Bend, odbywał się będzie wielki Turniej Kreglarski staniem Okręgu XV ZNP, pod dzielnym kierownictwem Dyrektora Wydziału Sportowego Okręgu XV ZNP, pana Aleksandra Długosza. Będzie to Turniej dla Matek i Ojców z Dziećmi.

Bogate trofea zakupił już Zarząd Centralny, przez Komitet Młodzieży i Sportu, będą też cenne nagrody wyznaczone przez Komitet z panem Długoszem na czele. Po wszelkiej informacji można telefonować do: Aleks Długosz, 1-288-1516, lub napisać: 422 So. Albert Street, South Bend, Indiana, 46619.

Sympatycy tego sportu powinni zawiązać do South Bend i popartć na naszą, Związkową "wiarę", jak potrafi zgromadzić się dla sportu i przyjemnej zabawy w South Bend, Indiana.

### Instalacja Placówki z Korpusem 142

Doroczny Wieczorek Instalacyjny Placówki 142 SWAP łącznie z Korpusem Pomocniczym Pań odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go stycznia, w sali Weteranów, nr. 3828 Main ul., w Indiana Harbor. Program i kolacja w niedzielę o godzinie 6 wieczorem.

Zarząd Placówki oraz Korpus Pań pragnie serdecznie zaprosić całą Polonię, przyjaciół i zwolenników pracy weterańskiej na tę miłą dla wszystkich uroczystość. Za komitet: Henry Seidl.

### Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym

### Andrzej Świdkiewicz Ponownie u Steru Grupy 2431 ZNP w Gary

W niedzielę, 17 stycznia 1971 r., w sali Polish American Center of Gary, w godzinie wieczornej, odbyła się skromna, lecz nader miła uroczystość zainstalowania nowego Zarządu Grupy 2431 ZNP przynależnej do Gminy 127 ZNP.

W obecności około 50 członków i członków oraz kilku gości program instalacyjny bardzo biegle przeprowadził znany działacz związkowy i polonijny, sekretarz Okr. V ZNP i prezes Stow. Przyjaciół Polish American Center of Gary, p. Stanisław Ostrowski.

Aktu zaprzysiężenia nowego zarządu dokonał honorowy gość Instalacji, dyr. ZC ZNP, p. Jan Ziemia. Do przyszłej staneli: prezes Andrzej Świdkiewicz, wiceprezesa Zofia Niepokój, wiceprezesa Bronisława Salapska, sekretarka Zofia Cwiklińska, sekretarz fin. Adolf Schabowski, marszałek Marian Duszczyński, kasjer Stanisław Jagiela. Z Komisji Rewizyjnej: pani Hrabota, Franciszek Śmigiel i Stanisław Ostrowski.

Rzeczowo, na ogólne tematy związkowe, przemawiali: dyrektor Jan Ziemia, komisarz Okr. XV ZNP p. Tadeusz Wachel, komisarz Wydziału Kobiet Okręgu XV ZNP p. Władysława Kubiak, oraz korespondent Aleksander Wachel. Zyczenia składali wszyscy urzędnicy Grupy 2431 ZNP, co miało nader serdeczny charakter instalacji. Dowcipami bawił gości znany działacz polonijny p. Bronisław Jawor.

Bardzo pięknie przemówił prezes Andrzej Świdkiewicz, oddając najwyższe uznanie całemu Komitetowi za urządzenie tak "pięknej Instalacji", nawołując też do "dalszej pomocy i kooperacji ze wszystkimi pracami Zarządu".

Na honorowe przedstawienie zastąpił: Dyrektor Ziemia, wiceprezesa Gminy 127 ZNP Leokadia Ziemia, która złożyła też dłuższe w imieniu Gminy zyczenia, komisarz Wachel, komisarz

Kubiak z mężem Czesławem, państwo Katona, pp. Maciejewski, pp. Niepokój, żona korespondenta Rozalia Wachel, żona sekretarza okręgowego pani Ostrowska, pp. Daniels, pan Daniels krótko przemówił w imieniu Niezależnych Demokratów pow. Lake; wiceprezes Centrum Polonijnego m. Gary p. Ryczał z Mamusia, Walter Sablack ze Synem, pp. Kasperstwo Palaszowie, pp. Józefostwo Hrabota.

Wszystkim za udział prawdziwie po związkowym podziękowali: wiceprezesa Zofia Niepokój oraz prezes Andrzej Świdkiewicz.

Nowemu Zarządowi z prezesem Andrzejem Świdkiewiczem na czele jak najszybciej gratulujemy i życzymy jak najlepszej w roku 1971, dla dobra i rozwoju Grupy i Związku Narodowego Polskiego.

Pięknym momentem Programu było wręczenie donacji przez Placówkę 40 SWAP — "która", jak powiedział reprezentant Placówki kasjer Leon Zarzycki, "dana jest na propagowanie tak bardzo nam potrzebnej drużyny drużyny młodzieżowej, na pracę dla naszej kochanej Młodzieży Związkowej". Zarząd Grupy 3095 ZNP przez prezesa Feliksa Woźniaka wyraził swe najszersze podziękowanie za "tak hojny dar od Polskich Weteranów".

Zyczenia składali: Prezes Gr. 1810 ZNP Kazimierz Marjański, prezesa Gr. 252 ZNP Władysława Rojkowska, prezesa Gminy 49 ZNP Władysław Zygunt, prezesa Ligi Morskiej Oddz. Piłsudskiego Jean Muliy, wiceprezes "Syreny" Czesław Centkowski, komendant Podokr. I SWAP Stanisław Głerymski, komisarz Tadeusz Wachel oraz prezesa Korpusu Teresa Modrzejewska. Pięknie przemówił na zakończenie prezesa Feliksa Woźniak, który zwrócił uwagę na fakt, że "trzeba nam nowego członkostwa i nasza Polonia powinna gnać się w szeregi ZNP, który ofiaruje bardzo dobre polisy ubezpieczeniowe". Prezes Woźniak apelował też "o jaknajszersze poparcie wszystkich naszych związkowych i polonijnych imprez, aby mieć należne nam poszanowanie wśród obcych". Prezes Woźniak, podobnie jak i przewodnicząca Kazia Krupa, złożyli obecnym "jaknajszersze podziękowanie za udział i poparcie".

Odśpiewaniem wspólnie koled polskich, pod kierownictwem autorki Grupy p. Tadeusza Pawinskiego, zakończono "ten piękny i nader miły wieczór instalacyjny "Sikorszczaków".

Na honorowe przedstawienie w czasie Programu zastąpił: Z klubu "Syrena" prezes Antoni Borowski i trusty Jan Praszczak; sekretarz Gr. 1810 ZNP Józef Trybula; pp. Janostwo Maciołowie; z Korpusu Plac. 40 SWAP wiceprezesa Sabina Zarzycka, sekretarka Irena Sybińska, sekretarka fin. Stanisława Leszczyńska oraz dyrektorka Paulina Ganiawicz; wiceprezesa Gminy 49 ZNP Jean Tometaczak; prezesa Strzelców Pułaskiego z East Chicago Jan Kaszkur w towarzysztwie wiceprezesa Józefa Markowskiego; z Konsulatu Niemieckiego Fritz Tatkowski; ze Związku Podhalan Oddz. Morskie Oko Józef Kasprzycki; z Grupy 114 ZNP Henryk Mazurkiewicz zast. Piotr Zarowny; państwo Władysławstwo Przygionowie, gospodarze Plac. 40 SWAP; z Grupy 252 ZNP pp. Antonistwo Porwitowie; z I Dywizji Pancerniej Kazimierz Skup; wiceprezes Okr. V Ligi Morskiej Józef Wachel; prezes Okręgu V Ligi Morskiej Stefan Robak; z Klubu "Syrena"

dyr. Stefan Krzekotowski; z Okr. XV ZNP pp. Stanisławostwo Ostrowscy.

Nowemu Zarządowi "Sikorszczaków" szczerze gratulujemy i życzymy jaknajlepszej pracy dla Rozwoju, Młodzieży, przyszłości Grupy 2431 i Związku Narodowego Polskiego.

**Roczne Zebranie i Gwiazdka w Gminie 48 ZNP**

Newark, N.J. — W niedzielę 31 stycznia o godz. 2-jej popoł., w sali Sokola przy 280 New York Ave., Newark, N.J., Gmina 48 ZNP, odbędzie roczne zebranie. Połączono ono będzie z doroczną gwiazdką dla dzieci związkowych i podaniem dla wszystkich gorącej kolacji.

Początek zebrania o 2-jej podanie kolacji z programem dla dzieci o 4-jej. Delegaci wszystkich przynależnych grup proszeni są o punktualne przybycie.

Złożono będą sprawozdania u rządników z rocznej pracy, sprawozdanie finansowe z dochodów i rozchodów, które złoży okr. fin. Eugeniusz Zegar komisarz Okr. 5. Na zakończenie przeprowadzone będą wybory zarządu na 1971 r., i następnie przeprowadzony będzie przy kolacji wspólnej gwiazdkowy program dla młodzieży związkowej. Prezes J. Bator w imieniu zarządu zaprasza delegację, działwę i komisarz Janinę Kozmor.

### Roczne Zebranie i Wybory Akcjonariuszy Polanki ZNP

New York City. — W piątek 5 lutego wieczór o 8 w sali Domu Związkowego 180 Second Ave., New York, odbędzie się nominacyjne zebranie akcjonariuszy Korporacji Polanki ZNP w Budd Lake, N.J.

Program przewiduje sprawozdania zarządu z rocznej działalności w tym sprawozdanie z dochodów i rozchodów za 1970 r., nominacja kandydatów na dyrektorów Polanki, wybór dyrektorów i zarządu na 1971 r.

Prezes zarządu Marian Morawski, który jest zarazem prezesem Gr. 36 ZNP, sekretarka Maria Beleska sek. Gm. 9 ZNP, komisarz Okr. 5 ZNP Eugeniusz Zegar i komisarz tegoż okręgu, która jest wiceprezesa zarządu Polanki, proszą wszystkich akcjonariuszy

względnie ich reprezentantów jak również indywidualnych właścicieli akcji o liczne i punktualne przybycie, celem omówienia wielu ważnych problemów po przyjęciu rocznych sprawozdań.

J. Mikulski Złożył Urząd Trustysa w Public Library

Buffalo, N.Y. — Znany z działalności polonijnej a także w życiu społecznym amerykańskim Jan J. Mikulski ukończył termin sprawowania urzędu jako trustys w Cheektowaga Public Library Board. Jego następcą został Ryszard Czerwona lat 30, któremu p. Mikulski na prośbę udzielił potrzebnych wskazówek i informacji. Funkcję ta sprawował p. Mikulski honorowo bez wynagrodzenia, uczęszczał na wszystkie zebrania, przedstawiał aktualne wnioski, a

probaty, sprzeciwy i był zawsze aktywny w sprawach gdy chodziło o dobro płatników w Walden distrykcie.

Jego córka, która posiada pełne kwalifikacje po Civil Service, została zastępcą gdyż, mianowana została sekretarką rady trustystów. Jan Mikulski, który jest brokerem i licencjonowanym realnościowcem przy 152 Hedwig Ave., jest autorem książki "In Sinnamahoning Uplands" noweli z czasów depresji.

Zastąpił się poważnie w działalności polonijnej. Był prezesem Wydziału Kongresu P.A., był kasjerem Gm. 19-jej ZNP, gdzie jest obecnie przewodniczącym Komitetu reżolucji. Jest członkiem i kasjerem Tow. św. Antoniego Gr. 471 ZNP, był posłem na kilku Sejmach ZNP.

Jan Mikulski urodzony w Erie, wywodzi się z rodziców urodzonych na ziemi Suwalskiej, jego żona Wiktorja urodzona w Buffalo, z rodziców pochodzących z Gniezna. W. St. Zj. są więc pierwszym pokoleniem pochodzenia polskiego, z dumą podkreślają to, że wywodzą się ze szlachetnego narodu polskiego, popierają sprawy oświatowo-kulturalne, krzewią przedewszystkiem mowę polską w codziennym życiu i język polski jest potężną mową w domu u ich dzieci licznych i wnuczek.

Ustępującemu z urzędu trustysa bibliotekarki złożyły życzenia z prośbą, by nie zapomniał o oddaniu biblioteki i zebrani, zaś historyczka Gminy Cheektowaga Julia Reinstein wyraziła zdziwienie i była zaskoczona złożonym podaniem o rezygnacji.

**Nowy Zarząd w Grupie 2876 ZNP**

Dudley, Mass. — Grupa 2876 ZNP, odbyła w miesiącu grudnia wyborcze posiedzenie na którym dokonano wyboru zarządu na 1971 rok.

W skład zarządu weszli prezes, Charles Dereń; wiceprezes, Jan Kazimieruk; sek. fin., Henry Kotarba; sek. prot., Józef Kazimieruk; kasjer, Józef Zacek; marszałkowie, Chester Krukowski Jr., i Edward Lubek Jr.; trustysy, Albert Stawski, Irena Kalet i Roland Gaboury.

Delegatami do Gm. 11-jej ZNP zostali wybrani, Bernard Dainin, Henry Kotarba, J. Kazimieruk, Edward Ziemiński, Stanley Bachand, Carl Taylor, Charles Dereń, Bernard Orłowski i Józef Czesnowski.

Dyrektorami zostali C. Taylor, J. Kazimieruk, E. Ziemiński i A. Stawski.

W dyskusji omówiono szereg ważnych spraw na dobro grupy i towarzysztwa, podkreślając w tym ważność powiększania członkostwa w roku sejmowym.

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym**

### Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD

118 Beach Street, Jersey City, N.J. 07307 Tel. 798-3057

### Z Wyborów i Gwiazdki w Grupie 2066 ZNP

New York Mills, N.Y. — Tow. Postępowo-Patriotyczne Gr. 2066 ZNP, odbyło dnia 6 grudnia 1970 r., roczne posiedzenie o 2-jej popoł., w sali Domu Związkowego przy White St.

Po przyjęciu sprawozdań i przeprowadzonej dyskusji na tematy organizacyjne, odbyły się wybory zarządu na rok bieżący. Wybrani zostali prezeska, Aniela Polczyńska; wiceprezesi, Władysław Sławiński i Jadwiga Ryczek; sek. fin., Jessie Strawińska; sek. prot., Józef T. Samel; kasjer, Stanisław Pietras, marszałek, Jan Wawrzyniewicz.

Dyrektorami do własnego Domu Związkowego wybrani: Maria Osika i Edward Polczyński; delegatami do Gm. 67-jej ZNP, W. Strawiński, Cz. Strawiński, S. Pieras, Z. Przybyła, J. Ryczek, M. Osika, A. Kazmierska, M. Polak i J. T. Samel.

W skład honorowego zarządu weszli: ks. proboszcz Jan Koleczek kapelan, ks. Artur Hapanowicz wicekapłan, Albert Romanowski hon. prezes, Aniela Czyżka hon. prezesa, Andrzej Czyżki i Marja Osika hon. wiceprezesi; dobraono również komitet honorowy w skła-

dzie: A. Czyżka, Adam Nikodem i A. Kazmierska.

Na zakończenie odbyło się wspólne przyjęcie podczas którego składano sobie życzenia noworoczne i omawiano problemy własnego Domu i grupy.

Dnia 10 stycznia w sali własnego Domu Związkowego Grupa urządziła doroczne przyjęcie gwiazdkowe, które połączone było z jubileuszem 90-lecia założenia ZNP, i instalacją nowowybranego zarządu 1971 rok.

Programowi przewodniczyła prezeska Polczyńska, która przedstawiła liczną reprezentację Braci Związkowej, złożyła życzenia i apelowała do wszystkich o powiększenie szeregów związkowych i popieranie własnego Domu Związkowego w którym koncentruje się życie polonijne.

Wyowiedzieli się również inni urzędnicy i wszyscy w miłym nastroju świątecznym spędzili czas. Należy dodać, że Grupa 2066 ZNP, obchodziła w październiku 1969 roku jubileusz 50-lecia założenia i z tej okazji odbył się wspólny bankiet, w którym uczestniczyli zaproszeni goście z Zarządu Centralnego w Chicago, i miast sąsiednich.

**Z Roczne Zebrania i Gwiazdki Grupy 2135 ZNP**

Buffalo, N.Y. — Dnia 14 grudnia 1970 r., w lokalu Social Center, odbyło się roczne posiedzenie Tow. Promień Jedności Gr. 2135 ZNP. Urzędniczki złożyły sprawozdania z rocznej działalności z urzędowych imprez oraz raport finansowo-kasowy z dochodów i rozchodów za 1970 rok.

W dyskusji omówiono sprawy organizacyjne i zapisywania nowych członków i na zakończenie odbyły się wybory zarządu na 1971 r. Wybrane zostały jednogłośnie przy akłamacji prezesa M. Mrowińska, sek. fin. organizatorka Laura Zawierucha, sek. prot., M. Rożek, kasjerka, Schol. Judkiewicz; rewizorki-książek, J. Rożek, F. Kotlik; delegatki do Gminy 19-jej ZNP, M. Morawińska, L. Zawierucha, S. Judkiewicz, M. Rożek.

Zainstalowanie nowoobranego zarządu odbyło się na następnym posiedzeniu dnia 11 stycznia w tymże lokalu. Zebranie było połączone z opłakiem. Przysięgę od urzędniczek odebrał ks. prob. Kłos, który złożył wszystkim gratulacje i owocnej pracy dla dobra ZNP.

W ceremonii łamania się opłakiem składano sobie wzajemnie najlepsze życzenia noworoczne i przy podanej zakąsce, śpiewano koledy, racząc się ciastami domowego wypieku i napojami. Uzupełnieniem programu było rozdanie zamiennych nagród.

**Gwiazdka Dla Dzieci**

Tradycyjną gwiazdkę dla młodzieży związkowej Grupa 2185 ZNP, urządziła dnia 21 grudnia w tymże lokalu Social Center. Impreza zgromadziła licznie działwę, ich rodziców oraz członkinie. Podczas zabawy stoliczkowej tego wieczoru urządzono program świąteczny, podejmując działwę przyjęciem. Rozdano liczne upominki świąteczne, śpiewano koledy. Atrakcją były piosenki dzieci tańcami pod kierownictwem Diane Rożek, których nagrodzono हुcznymi okłaskami.

Zarząd zawiadamia wszystkie członkinie, że następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 8 lutego o 8 wieczór w sali Social Center. Nastąpi uzupełniające sprawozdanie z pracy za 1970 r. i prezesa Morawińska z sek. M. Rożek proszą o liczne i punktualne przybycie.